



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

MAJ 2002

Rok XII Nr 5/135

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)

kurier@miedzyrzecz.com.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



**CI WSPANIALI
MĘŻCZYŹNI**



W NUMERZE:

- * HISTORIA WSI KĘSZYCA
- * TEMAT SYNAGOGI NADAL AKTUALNY
- * BĘDZIE MŁODZIEŻOWA RADA MIASTA
- * WOŁONTARIUSZE ZAWSZE POTRZEBNI
- * KONCERTY, KONCERTY ...
- * WIĘŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI
- * „KOTŁOWNIA” - ZNÓW EKSPŁODUJE
- * NOWE ZJAWISKO - NIETRZEŻWY ROWERZYSTA
- * AGRESJA WŚRÓD DZIECI
- * WSPOMNIENIA MATURALNE
- * LISTY CZYTELNIKÓW
- * EMIL I MARCIN ZBUDOWALI DOM DLA ...
- * INFORMACJE PRZYRODNICZE I INNE CIEKAWY WIADOMOŚCI

*2 okazy Dnia Matki
wszystkim Mamom
zdrowia i wszelkiej
pomyślności*



*Życzą
Redakcja
K/M*



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

**66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL./FAX 742-16-42
BIURO HANDLOWE
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10
TEL. 741-24-56**

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

**WINK
HAUS**



RATY !

OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, parapety

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !

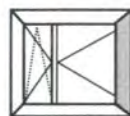
ALUMINIUM

www.okplast.pl

PYTAJ O RABATY !

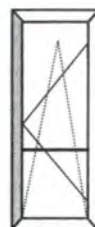
**Parapety
do okien
piwnicznych
GRATIS!**

OKNA „od ręki”



Okno 146x143 cm
O34 - 600 zł

Okno 176x143 cm
O36 - 690 zł



Drzwi balkonowe
86x219 cm
OB5 - 477 zł

Drzwi balkonowe
86x209 cm
OB3 - 467 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ,
NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY I SZYBĘ K=1,1**

URODZENIA

1. Wolińska Natalia Małgorzata c. Ryszarda i Ewy
2. Puchała Julia c. Krzysztofa i Sylwii
3. Madzela Aleks Grzegorz s. Bogdana i Marii
4. Kieliszczak Karol Wojciech s. Krzysztofa i Joanny
5. Sawińska Karolina c. Grzegorza i Moniki
6. Pustelnik Wiktor Piotr s. Piotra i Sylwii
7. Tarnowski Adam s. Pawła i Aleksandry
8. Konieczny Mateusz Jan s. Waldemara i Anety
9. Fedorowicz Emilia c. Piotra i Marzeny
10. Czekala Kamil s. Roberta i Agnieszki
11. Kamińska Karolina i Kacper dzieci Roberta i Magdy



Co gdzie, kiedy

W maju kino ŚWIT zaprasza

02-05 .V.2002

Godz. 19⁰⁰ „LEGALNA BLONDYNKA” USA od 15 lat

09-12 .V.2002:

Godz. 17⁰⁰ „POTWORY I SPÓŁKA” USA b/oGodz. 19⁰⁰ „KARIERA NIKOSIA DYZMY” Pol. od 15 lat

16-19.V.2002:

Godz. 17⁰⁰ „GODZINY SZCZYTU 2” USA od 15 latGodz. 19⁰⁰ „AVALON” Japonia od 15 lat

23-26.V.2002:

Godz. 17⁰⁰ „CROSSROADS – DOGONIĆ MARZENIA” USA od 12 latGodz. 19⁰⁰ „KATE I LEOPOLD” USA od 15 lat

31.V-2.VI.2002:

Godz. 17⁰⁰ i 19¹⁵ „VANILLA SKY” USA od 15 lat

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

W maju kino MOK zaprasza

03.V.2002

Godz. 10⁰⁰ Msza Św. w Intencji Ojczyzny w Kościele Św. WojciechaGodz. 11⁰⁰ - Apel pod Pomnikiem 1000-lecia

03.V.2002

Godz. 15⁰⁰ - Festyn majowy na placu przy Gimn. Nr 2 na Os. Kasztelańskim

07.V.2002

Godz. 10⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury II Lubuski Festiwal Teatrów Szkół Podstawowych

18.V.2002

Godz. 14⁰⁰ - Biblioteka miejska. Spotkanie młodych literatów z Międzyrzecza i Bad Freienwalde

26.V.2002

Godz. 15⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury. Koncert dla Mamy

W maju kino PATRA Obrzyce zaprasza

4-5 V

godz. 19.00 „CHOPIN – PRAGNIENIE MIŁOŚCI” obycz. Pol./15 l.

18-19 V

godz. 19.00 „WŁADCA PIERŚCIENI – DRUŻYNA PIERŚCIENIA” fantast. USA/12 l.

Dodatkowe informacje pod nr 0691182482

Konkurs dla ciebie

W styczniowym numerze Kuriera Międzyrzecznego zapowiadaliśmy ogłoszenie konkursu literackiego związanego z 1000-leciem grodu Międzyrzec.

Dzisiaj ogłaszamy: Regulamin gminnego konkursu na utwór związany z 1000-leciem grodu

1. Ustala się termin składania prac konkursowych w terminie do 31 października 2002 roku.
 2. W konkursie udział mogą wziąć wszyscy międzyrzeczanie - niezależnie od wieku - chętni do wymyślenia i napisania bajki, opowiadania fantastycznego, historii nieprawdopodobnej, legendy, baśni bądź innego jeszcze utworu, ale tematycznie związanego z 1000-leciem naszego grodu. Akcja utworu musi koniecznie rozgrywać się w Międzyrzeczu w dowolnie wybranym okresie czasu.
 3. Prace konkursowe mogą mieć dowolną formę: tekst literacki, tekst ilustrowany obrazkami, komiks, gra planszowa z wykorzystaniem kostki, grafiki komputerowe i inne.
 4. Ze względu na planowane opublikowanie najciekawszych tekstów w formie wydawnictwa - prosimy ograniczyć prace literackie do 6 stron A4.
 5. Prace konkursowe oceniane będą w następujących kategoriach wiekowych
 - przedszkolaki,
 - młodzież szkół podstawowych, - gimnazjaliści,
 - młodzież szkół średnich i osoby dorosłe.
 6. Dla autorów najlepszych prac w poszczególnych kategoriach wiekowych przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe.
 7. Konkurs organizuje Burmistrz Gminy W. Kubiak i Redakcja Kuriera Międzyrzecznego. W siedzibie redakcji Os. Centrum 8 /budynek biblioteki miejskiej/ prosimy składać prace konkursowe opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania.
- Wszystkich mieszkańców miasta zachęcamy do wzięcia udziału w tym konkursie.

Już teraz życzymy powodzenia.

ZGONY

1. Lisiecki Stanisław r. 1934 zam. Międzyrzecz
2. Nowak Stanisław r. 1934 zam. Międzyrzecz
3. Łatuszek Franciszek r. 1937 zam. Międzyrzecz
4. Burdajewicz Władysław r. 1931 zam. Międzyrzecz
5. Kruk Celina r. 1948 zam. Międzyrzecz
6. Słomińska Kazimiera r. 1921 zam. Międzyrzecz
7. Mazurkiewicz Regina r. 1931 zam. Międzyrzecz
8. Jankowski Feliks r. 1929 zam. Jagielnik
9. Żarna Henryk r. 1929 zam. Międzyrzecz
10. Goniwiecha Aniela r. 1939 zam. Rojewo
11. Rusak Anna r. 1915 zam. Międzyrzecz
12. Koziełski Stanisław r. 1917 zam. Kursko
13. Waškowiak Szczepan r. 1919 zam. Międzyrzecz
14. Żabski Kazimierz r. 1912 zam. Wysoka

UWAGA CZYTELNICY!

Upewniamy, że w miesiącu maju 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie - tel./fax. nr 741 - 88 - 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieje możliwość techniczna, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrania redakcji KM w miesiącu maju odbędą się 6 i 17 maja o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: *Portret trumienny*
- Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza*
- Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX-XX wieku.*

Wystawa czasowa:

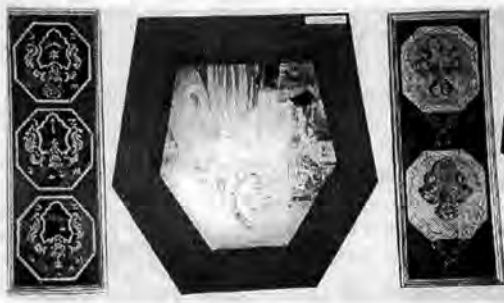
- * Wielka Księga Małych Międzyrzeczan
- * Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach (do końca czerwca 2002 r.)

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9.00-16.00
- niedziela 10.00-16.00, - poniedziałek zamknięte

Ponadto

- w maju:
- 01.05. (środa) zamknięte
- 03.05. (piątek) 10-16
- 30.05. (czwartek-Boże Ciało) zamknięte



Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

KĘSZYCA – najmniejsza wieś w gminie Międzyrzecz, licząca dziś 112 mieszkańców. Sto lat wstecz ponad 700 – małe miasteczko

Należy do nielicznych miejscowości w powiecie, gdzie ciągłość osadnicza sięga od epoki kamienia – neolit (6 tys. l.p.n.e.) do średniowiecza.

We wczesnym średniowieczu osada rolnicza dała początek wsi, która funkcjonowała już w XII w. Na początku XX w. wieś Kęszycy była jedną z największych wsi w powiecie. Istniały 2 kopalnie węgla br. cegielnia, wiatrak, 5 małych folwarków, elektrownia parowa opalana węglem br. zasilająca w energię el. cały powiat od Międzyrzecza do Zbąszynka. Świetność wsi skończyła się niespodziewanie w latach 1934-38, gdy Niemcy w okolicach Kęszycy przystąpili do budowy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Wieś miała zniknąć z mapy powiatu. Ludność rolnicza wioski wysiedlono do Nowego Kurska i kolonii w Gości-kowie, kopalnie zlikwidowano. Elektrownie po 20 latach działalności zamknięto, a budynki, kominy, by nie wskazywały pozycji MRU rozebrano, gruz po elektrowni, dziś porastają chaszcze. (o elektrowni pisał autor w 12 nr. KM w r. 1933).

Spojrzenie w przeszłość

Osada wczesnośredniowieczna późniejszej wsi należała przypuszczalnie już w IX w. do terytorium plemiennego nad dolną Obrą z Gródkiem jako ośrodkiem władzy plemiennej w Międzyrzeczu. Świadczy o tym przynależność Kęszycy w średniowieczu do kasztelani międzyrzeckiej. Jezioro Kęszyckie – Oczko i pola leżące na zachód od jeziora od dawna należały do Kęszycy. Łączność z Kasztelanią stanowiła najstarsza i najkrótsza droga przez las – pół mili. (dziś droga polna i dalej leśna przed cmentarzem w lewo). Nazwa wsi nie jest łatwa do objaśnienia. Wiadomo jest, że wyrażenie staropolskie „kęsy” było uboczną postacią od „kusy” co oznaczało krótki mały. Przypuszczalnie małą zagubioną w lesie osadę nazywano kęsa czy kęska, którą później przekształcono w Kęsicę-Kęszycę. W XIII w. i później dokumenty pisane po łacinie zniekształcając nazwę wsi, ale znawca języka rozpozna, że łacińska nazwa dotyczy Kęszycy. Pierwszy zniekształcony zapis Gantzitzin castellania Mezeritzensi pochodzi z dokumentu datowanego 25.03.1328 r. w którym Władysław Łokietek, spełniając prośbę papieża Jana XXII wprowadzał biskupa lubuskiego w posiadanie wsi. Inny zapis z r. 1452 wymienia wieś jako Kasicz, w r. 1512 Canssicza. W XIII w. i do połowy XIV w. Kęszycy należała do biskupstwa lubuskiego. Ale już dokument z r. 1405 informuje, że wieś Kantycz

należy do kasztelani międzyrzeckiej.

Niżej przedstawiam autentyczny dokument z roku 1628, który jest lustracją – spisem powszechnym kasztelani międzyrzeckiej, informujący o powinnościach i ciężarach feudalnych mieszkańców Kęszycy na rzecz starostwa w Międzyrzeczu.

Wieś Kęszycy

Śladów w tej wsi jest 20 i 1, na których kmieci osiadłych 30 i 4 siedzi.

Plac czynszu kmieci 9 z półśladka po 2 czerw. zł na ś. Marcin, a z kwarty, których 20 i



5, po czerw. zł 1, facit... fl. 172 Owsa sepnego z półśladku kmieci 9 po ćw. 6 miary strychowanej, a z kwarty każdy po ćw. 3 sypać powinni i oddać zamkowi. Czinić ćw. 144 per fl. 1/4, facit... fl. 163/6 Ze 2 jednak śladów, któ-



Pozostałości bramy wjazdowej na teren elektrowni. Autor przy słupie bramnym



Prehistoryczny megalit w okolicy Kęszycy

a z kwarty po 1, facit... fl. 5/22 Jajec z półśladku po 15, a z kwarty po 7 i dawać powinni, facit... fl. 1/12/9

Robotę 2 dni z półśladku, a od kwarty dzień 1 odprawować powinni.

Do innych robót i powinności nie mają być pociągani.

Kaczmarz czynszu z karczyni płaci... fl. 1/2

Ogrodników w tej wsi jest 7, a chałupników 8. Ci żadnej dani ani czynszu nie dają tylko 2 dni piecho odrabiają. Od innych robót i powinności są wolni.

Jest ogrodnik nazwany kościelny. Ten oprócz dróg, których 4 zamkowi powinien, ma z dawnego zwyczaju zboża, które się na rolę kościelnej w tejże wsi rodzi, zwozić i czasu uprawiania [f. 8] rolę zawlec. Tak że do kościoła posługę kościelny czynszu do tegoż kościoła fl. 1 na każdy rok dać powinien. Opowiedział się JM ks. Mikołaj Nohowicz, proboszcz międzyrzecki, iż do kościoła ogrodnik ten należał i nie powinien tych dróg oddawać zamkowi.

Powó z sprzężajem odprawować na mil 12 kmieci mają co im za 4 dni w robotę, a na mil 6 dwa dni ma być potrącono. Czasu nastąpienia żniwa dotąd każdy dzień robić mają aż z pola sprzątną. Więcej, jako się wyżej pisało, robót nie mają.

Jezioro w Kęszycy. - JMP Piotr Bninski, sekretariusz JKM, upominał się tego jeziora. Namiestnik JMP starosty opowiedział się, że tego w prawie swoim nie ma, zatem mu nie należy.

Summa podatków z czynszami z tej wsi facit fl. 343/12/9.

Objaśnienie:

Kmieć – chłop trudniący się uprawą ziemi – większy obszar

Ogrodnik – chłop – mały obszar (ogród) pracować najmniej

Chałupnik – często rzemieślnik

Kapłan – kogut

W latach 1779-80 chłopcy w Kęszycy odmówili świadczenia robo-

czyn i danin na rzecz dworu ska-

roścńskiego, dowiedziawszy się za pośred-

nictwem swoich wysłanników do Warszawy

że mogą się uwolnić od pańszczyzny. Staro-

stwa międzyrzecki, książę Antoni Jabłonow-

ski i poseł starostwa Nikodem Zakrzewski

skierowali sprawę do sądu referendarskie-

go. Dwukrotnie powoływano komisję, którą

odmówiły racji chłopom, zaś mieszkańcy

skazani zostali na kary. Książę A. Jabłonow-

ski wysłał przeciwko wsi wojskową eksp-

dycję, która przywołała chłopów do porzą-



Kościół św. Marcina w Kęszycy

rych na ten czas są posesora-
rami Jan Klempt i Marcin
Prop, wedle dawnych lustra-
cyj tego owsa nie dawano,
iż swoje role po stronach
mają z których szkody czę-
ste ponoszą. Przeto przychy-
lając się do tejże lustracyj i
starodawnego zwyczaju,
onych od tego owsa wolnych
zostawiamy.

Kapłanów z półśladku po 2,

ku. Przywódcy buntu skazani zostali na kary cięśne, które wykonano na oczach mieszkańców wsi, dodatkowo ukarano aresztem i wysoką grzywną. W czasie ekspedycji wojskowej przeciwko wsi rekwiizycją objęto 102 szt. bydła i 17 szt. nierogaczyny od 12 kmieci oraz 67 szt. bydła i 4 szt. nierogaczyny od 14 półchłopów.

Po drugim rozbiore Polski w roku 1798 rząd pruski darował folwark kęszycki pruskiemu ministrowi hr. Lucchesinemu, a chłopci we wsi zostali uwłaszczeni. Powstało 65 gospodarstw, w tym 6 dużych 100 do 200 ha. W 1926 r. do wsi należało ogółem 2155 ha ziemi ornej, łąk i lasów

Kościół i stosunki wyznaniowe

Kęszycza stanowiła jednowioskową parafię. Kościół ufundował jeszcze biskup lubuski w XIII w. Nosił od początku wezwanie św. Marcina. Do kościoła należał 1 łan ziemi, stawek i 2 łąki. Jego filia był kościół w Nietoperku. Prowadzone były



Ogólny widok byłej elektrowni Kęszycza

osobne księgi metrykalne dla Kęszycy i Nietoperka. Do czasów reformacji we wsi był jeden kościół drewniany usytuowany w środku wsi. Ludność w XV, XVI wieku stanowili 35% Polacy. W połowie XVI wieku większa część ludności przeszła na luteranizm. Ostatni pleban kęszycki Bartłomiej przeniósł się do Rokitna, a kościół przejął luteranie. W początkach XVII w. katolicy odzyskali kościół, a ewangelicy wybudowali własny. Obecna katolicka świątynia zbudowana została w 1728 r. jako szachulcowa budowla. W 1885 dostawiono neogotycką wieżę. W 1928 roku świątynia katolicka otrzymała gruntowny remont i dzięki temu przetrwała do dziś. Ewangelicki kościół po wysiedleniu mieszkańców w 1934 roku popadł w ruinę i został rozebrany. W pierwszej połowie XX w. we wsi było 2/3 ew. i 1/3 katolików.

Ludność

W 1837 r. było we wsi 65 domów, ludności 430, w 1880-85 domów, 588 mieszkańców, w 1919-29 mieszkańców, 1925-721 mieszkańców, 1958 - 53 mieszkańców, 1970-116 mieszkańców, 16 domów w tym 2 bloki PGR.

Za miesiąc historyczne dzieje Kaławy.

Opracował St. Cyryniak



Agregaty prądowocze - elektrownia Kęszycza

Misja i sukces

Mijający właśnie kwiecień był dla mnie miesiącem udanym. Wpierw wieści z Warszawy o dobrym przyjęciu naszego wniosku o pomoc finansową przy zakupie nowoczesnego wyposażenia technicznego dla komunalnej oczyszczalni ścieków. Następnie niezwykle rzeczowa wizyta w Międzyrzeczu Zastępcy Generalnego Dyrektora Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Włodzimierza Bilskiego, który w obecności Pana Marszałka Edwarda Fedko, samorządowców z Międzyrzecza, Gorzowa i Nowej Soli oraz osób odpowiedzialnych za infrastrukturę, a zwłaszcza drogownictwo w naszym województwie, złożył jednoznaczne zapewnienie o kończeniu projektowania, przystąpieniu do wykupu gruntów i przygotowaniu do przetargu na realizację w latach 2003 - 2005 obwodnicy naszego miasta. W końcu - wciąż jeszcze nieoficjalna - pomyslna informacja z Brukseli o dobrym przyjęciu przez Komisję Europejską wniosku o przyznanie środków dla Kostrzyna, Witnicy, Gubina, Zielonej Góry i Międzyrzecza na budowę infrastruktury komunalnej celem przygotowania terenów pod lokalizację mieszkalnictwa, produkcji i usług.

Piszę o tych trzech zdarzeniach jednym ciągiem dlatego, że choć tak różne co do zakresu, znaczenia i kosztów mają wiele wspólnego. Wszystkie one choć nastąpiły w jednym czasie, są efektem wieloletnich starań, zabiegów, wystąpień. Wszystkie one nie byłyby możliwe, gdyby nie żmudne budowanie przychylnego klimatu, zjednywanie ludzi, konsekwentne wykorzystywanie wszelkich służbowych i osobistych kontaktów.

Kiedy myślę o pomyslnym efekcie starań, w których - od lat pracując w Ratuszu - uczestniczę, odkrywam znaczenie kluczowych dla działań w krajach Unii Europejskiej słów „misja” i „sukces”. Często, kiedy siadamy nad kolejnym wnioskiem o środki finansowe (wnioskiem, którego objętość sięga grubości przeciętnej encyklopedii), myślę, czy to ktoś przeczytał, czy nasze wystąpienie odniesie oczekiwany skutek. Ale w takich chwilach - podświadomie czasem - jawi się „moja misja”: gromadzenia środków finansowych, inicjowania inwestycji, modernizacji, poszukiwania rozwiązań organizacyjnych wspierających gospodarczy rozwój miasta. Rozwój, a przez to przeciwdziałanie ubóstwu, bezrobociu, podnoszenie standardu życia.

Konsekwentnie więc piszemy i składamy w dziesiątkach organizacji, instytucji, fundacji wnioski. Potem szybka odmowa lub tygodnie, miesiące, lata oczekiwań, uzupełniania, dokumentowania. Po drodze zdarza się zniechęcenie, zwątpienie. Ale przychodzi taki miesiąc jak ten, o którym piszę, kiedy z kilku miejsc spływają na raz same dobre wiadomości.

I w takich właśnie chwilach stwierdzam, że warto. Warto, mimo że sukcesem kończy się co któryś wniosek (wielu, ba większość spyta o te wciąż jeszcze nie załatwione, coż takie jest życie). A moja recepta na sukces - połączyć zimne zawodowstwo z gorącym entuzjazmem. Robić w jednym czasie wiele rzeczy, wtedy zawsze bilans będzie dodatni. I jeszcze jedno: dążyć wszelkimi siłami do zjednania sobie sprzymierzeńców. Bo co dwie głowy to nie jedna, a co dziesięć, to nie dwie.

Adam Kozłowski

ZŁOTE MYŚLI

* Temu, kto znalazł się na dobrej drodze, trudno jest wrócić na złą.

* Im bardziej się spieszysz, tym sprawa wolniej się posuwa.

* Nasze życie to wieczny rozbrat marzenia z rzeczywistością.

* Im sfery wyższe, tym większa jest ich głupota.

MIKOŁAJ GOGOL

* Rzeczy, które sprawiają nam przyjemność, są przeważnie nierozsądne.

* Ludzie patrzą na siebie nawzajem ze zbyt bliskiego dystansu, by zobaczyć się takimi, jakimi są.

* Długość podróży każe mniemać, że się w końcu przybyło.

CHARLES-LOUIS de MONTESQUIEU

Agnieszka Torzyńska

„Biżuteria”

Cudowny naszyjnik z drobnych włókien

Tak długi, toporny, masywny - piękny.

Oplata moją szyję - tak mocno i dokładnie -

- wtapia się w nią

Zostawia ślad, tak czerwony i długotrwały

Gorzkich w skutkach.

Firmowy zegarek odlicza ostatnie chwile

Chwile oddechu, potem ulgi i pustki.

Czekam, aż zamknę oczy.

Jest mi dobrze, lepiej, coraz lepiej.

Słyszysz jeszcze jego tykanie.

Jednostajne, zrównoważone, logiczne.

Ja - nielogiczna ja - niezrównoważona ja.

Słyszysz tykanie mojego serca - klejnotu miłości.

Oddala się ode mnie jego muzyka

To tylko błyskotka - poszukam drugiej.

Poszukam jej tam, gdzie wszystko wygląda inaczej.

Piękniej, prościej, błogo.

Będę się topić w bieli chmurnego puchu.

Innym razem spalać się w piecu

ciemności wiecznej.

Będę słuchała rozkazów, żądań i poleceń.

Zrobię wszystko a nawet więcej.

Zrobię więcej a nawet wszystko.

Już będę dobra.

Szukasz domu - przyjdź do nas.

**ostatnia okazja dom w zabudowie szeregowej
w Międzyrzeczu przy ul. Długiej**

Zadzwoń, zobacz Tel. 741 2918

Wracamy do tematu - dziś synagogi c.d.

Budynek dawnej synagogi wzbudzał od lat zainteresowanie wielu osób. Dla jednych istotną była sprawa szybkiego przekazania tego obiektu gminie żydowskiej, która występowała o jego zwrot, dla innych ważnym było przede

wszystkim „jakieś” zagospodarowanie tego budynku. Przypomnijmy: pomiędzy ulicą Żydowską /dziś ks. Piotra Skargi/ a Wysoką /obecnie 30 stycznia/ była posadowiona synagoga drewniana. Spłonęła w czasie pożaru miasta w 1822 roku. W dwa lata później w 1824 – w miejscu poprzedniej synagogi wybudowano obiekt istniejący do dziś. Ta synagoga była typowym domem zgromadzenia typu bet ha-kneset. Była też zapewne największym obiektem w tej części miasta. W latach 30-tych XX wieku synagoga została splądrowana i zamieniona na magazyn. Funkcję tę przyszyło jej spełniać jeszcze długo po zakończeniu drugiej wojny światowej. Od 1945 właścicielem tej nieruchomości był Skarb Państwa a od 1973 Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Szczecinie wystąpiła 17 lipca 1999 z wnioskiem o przeniesienie na jej rzecz tej nieruchomości. 13 listopada 2000 Usługowo-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy w Międzyrzeczu – w likwidacji przekazała Gminie Międzyrzecz zrzeczenie się z dniem 1 grudnia 2000 prawa użytkowania działki zabudowanej synagogą. Zarząd Gminy bez żadnych roszczeń odszkodowawczych był skłonny przekazać synagogę gminie żydowskiej. Po spełnieniu wymagań proceduralnych Komisja Regulacyjna w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2001 w Warszawie sprawy z wniosku Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie orzekła - przeniesienie nieodpłatne w stanie wolnym od obciążeń własności synagogi wraz z gruntem na rzecz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie z przejęciem jej w terminie 14 dni od doręczenia orzeczenia.

Zarząd Gminy zapraszał przedstawicieli gminy żydowskiej do przyjazdu do Międzyrzecza

celem podpisania protokołów zdawczo-odbiorczych synagogi/ obiekt jest gotowy do przekazania od 31 grudnia 2001/. Na razie bez efektów. W ostatnich dniach przygotowane protokoły zostały przesłane do gminy Wyznaniowej



Żydowskiej w Szczecinie. Losem międzyrzeckiej synagogi interesuje się wielu międzyrzezczan. Szczególnego wyekspozowania zasługują jednak starania Pani.../danych personalnych nie publikujemy na prośbę adresata listu / zmierzające najpierw do przyspieszenia przekazania obiektu gminie żydowskiej a teraz jego właściwego zagospodarowania. Niestety, remont i rekonstrukcja wnętrza synagogi nie jest sprawą tak bardzo prostą jak zwykle rzecz dotyczy pieniędzy –konkretnie zaś braku pieniędzy. Za zgodą Pani /personalia zastrzeżone do wiadomości redakcji/ publikujemy list, który otrzymała w odpowiedzi na kolejną korespondencję z gminą żydowską.

Szanowna Pani

Bardzo serdecznie dziękujemy Pani za tak życzliwe, wielokrotnie objaviane zainteresowanie losami Synagogi w Międzyrzeczu.

Niestety nasza Gmina Wyznaniowa należy do najbiedniejszych w Polsce i jest utrzymywana z dotacji otrzymywanych ze Związku Gmin Wyznaniowych w Warszawie.

W niedługim czasie będziemy musieli przyjąć i Synagogę i liczne cmentarze, ale bez

otrzymania jakiegokolwiek dodatkowej pomocy nie stety nie będziemy w stanie nie tylko zapewnić koniecznych remontów, ale nawet utrzymać w stanie nie pogorszonym.

Jedną z wielu możliwości jest znalezienie przy pomocy ludzi jak Pani aktywnych takich użytkowników, których stać będzie na utrzymanie obiektu, przy możliwie wiernym zachowaniu charakteru budowli.

Srednia wieku członków naszej Gminy przekracza 65 lat i mamy problemy z zapewnieniem dla wielu z nich darmowych posiłków, więc proszę nas zrozumieć, że bez znalezienia jakichś nowych źródeł utrzymania Gminy lub pomocy z zewnątrz, o którą coraz trudniej - o żadnych remontach z naszej strony nie może być mowy. Jeszcze raz dziękujemy za zainteresowanie i pozostajemy otwarci na Wasze propozycje takiego zagospodarowania obiektu, aby mógł stać się nie tylko samowystarczalny finansowo, ale i być chlubą Międzyrzecza.

*Z wyrazami szacunku
Przewodniczący gminy
-/Markus Fajer*

Miło mi poinformować czytelników, że gotowość udzielenia dużej, fachowej pomocy w urzadzeniu miejsca ekspozycji pamiątek i dokumentów gminy żydowskiej a także chęć przekazania naszej synagogi części własnych, cennych eksponatów zgłosił Dyrektor Muzeum Wojewódzkiego w Zielonej Górze **dr Andrzej Toczewski**. Bardzo już teraz dziękujemy Panie Dyrektorze. Zarząd Gminy stale oczekuje przyjazdu gości ze Szczecina. Ma nadzieję, że cenny obiekt judaistycznej architektury sakralnej wpisany także do rejestru zabytków zostanie przez prawowitych właścicieli przejęty i zagospodarowany jako miejsce kultu i działalności naukowo-kulturalnej ukazującej historię dawnej międzyrzeckiej gminy żydowskiej

Antoni Tkocz

Szerzej o synagodze - Katalog Architektury Sakralnej, Cz. I miasto Międzyrzecz. C. Nowakowski i W. Witek

Irena Zielińska

szukanie
wiersza
porównać można
do narodzin

oszeptana wewnętrznymi
słowami
nie chcę ich oszukiwać
oznaczeniami
na zewnątrz
chcę by były ciężkie
jak atramentowe krople
spadały
w sam środek krzyku

są takie chwile
kiedy zmartwychwstaje
z nagiętego dźwięku
słowo

a potem wiersz
rozpoczyna się
i nigdy
nie kończy

WIOSENNY SUKCES W BOBOWICKU

22 kwietnia odbył się na terenie Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku odbył się I Wiosenny Kiermasz Ogrodniczo-Rolniczy. Uważam, że był to sukces organizatorów, czyli dyrekcji, nauczycieli i uczniów ZSR. Piękny teren wokół szkoły idealnie nadaje się do takich imprez. Wystawcy, handlowcy, zwiedzający i kupujący dopisali. Mając w pamięci smak grochówki, chleba ze smalcem i słodkich wypieków przygotowanych przez uczennice i nauczycielki z ZSR wszyscy wrócą do Bobowicka również w przyszłym roku. Takie wypowiedzi usłyszałam chodząc wśród stoisk z pięknymi roślinami. Dodatkowymi atrakcjami był na pewno szkolny zwierzynek: konie, kucyki, kozy podobały się szczególnie dzieciom. Z wiosennym kiermaszem połączone były również tzw. Otwarte Dni Szkoły. Gimnazjaliści i ich rodzice mogli zobaczyć obiekt, w którym od września będą się uczyć nowi pierwszoklasiści. Już teraz zapraszam do Bobowicka i do szkoły nie tylko na kiermasze.

Anna Kuźmińska-Świder

Prawie każdy Polak po przyjeździe z pracy lub ze szkoły od razu włącza telewizor, radio lub zaczyna czytać gazetę. Takie zachowania nie są w naszym kraju niczym szczególnym. Wręcz przeciwnie, obecnie nikt nie wyobraża sobie życia bez mediów i w każdym domu znajduje się chociaż jeden ich odbiórnik.

Najstarsza przedstawicielka środków masowego przekazu jest gazeta, która pojawiła się w Chinach w VIII w. Jej załączki pojawiły się już w starożytnym Rzymie, gdzie w miejscach publicznych można było czytać tzw. Acta diurna („dzienną sprawę”). Natomiast w V w. w kilku miastach germańskich rozsyłano zainteresowanym osobom listy z bieżącymi informacjami. Na dobre w Europie przemysł prasowy rozwinął się w XVII w. i obecnie wydawanych jest codziennie ponad 2600 gazet, więcej niż na jakimkolwiek kontynencie. W Polsce na rynku prasowym ukazują się ok. 6000 tytułów. Większość z nich to pisma skierowane do kobiet, które nie są zbyt cennym źródłem wiadomości. Podobnie jest z dzisiejszymi gazetami młodzieżowymi, które uczą jak zdobyć partnera lub uzyskać szczupłą sylwetkę.

Kolejną ważną formą komunikacji z opinią publiczną jest radio, któremu początek dało wynalezienie w 1896r. telegrafu przez Guglielmo Marconiego. Pierwszą rozgłośnię uruchomiono w Belgii w 1914r. Do naszego kraju wynalazek ten trafił z dziesięcioletnim opóźnieniem. Pierwszych audycji słuchano przy pomocy słuchawek podłączonych bezpośrednio do tzw. odbiornika kryształkowego. Obecnie na polskim rynku najwięcej jest stacji muzycznych i informacyjnych, z których najważniejsze to: Radio RMF FM, Radio Zet oraz Program I Polskiego Radia.

Najpotężniejszym i najbardziej wpływowym

Media i My

ze wszystkich znanych na świecie mediów jest telewizja. Jej powstanie wiąże się z eksperymentami nad przesyłaniem obrazu na odległość na przełomie lat 20. i 30. XX w. Regularne programy telewizyjne początkowo emitowane były jedynie w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Niemczech i ZSRR. Natomiast prawdziwy rozwój tego masowego środka przekazu nastąpił dopiero po zakończeniu II wojny światowej. W Polsce zadomowił się on w 1956r., kiedy to na szczycie warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki umieszczono nadajnik telewizyjny. Wtedy zarejestrowanych było jedynie 10 tys. telewizorów. Od tego czasu zyskały one olbrzymią popularność i dzisiaj występują w każdym domu jako przedmiot powszechnego użytku.

Tak błyskawiczny rozwój nowego wynalazku nie pozostał obojętny na życie całego społeczeństwa. Obecnie każdy Polak spędza codziennie przed srebrnym ekranem średnio 180 min. Z badań wynika jednak, że ludzie słabo wyedukowani i mało zarabiający częściej sięgają po pilota, niż ci co są wykształceni i nie muszą się martwić o kolejną wypłatę.

Korzystając z okazji chciałabym przytoczyć słowa Bogusława Chroboty, szefa programowego Polsatu, wg którego: „Telewizja jest jak lustro. Odbija się w niej poziom wykształcenia widzów, rozwój gospodarki, myśl techniczna.” Sądję, że ma on absolutną rację. Dowodem na to może być fakt, że na dzień dzisiejszy w większości stacji dominują teleturnieje, sitkomy, telenowele oraz popularne od niedawna reality

show, które nie przekazują praktycznie żadnych pozytywnych wartości.

Istotne miejsce w mediach zajmuje reklama, która odgrywa ogromną rolę w dzisiejszym świecie. Ich twórcy wypracowali już wiele technik mających na celu doprowadzić do kupna często niepotrzebnej rzeczy. W większości przypadków gwarantuje nam ona diametralną zmianę życia na lepsze, co oczywiście jest jednym wielkim kłamstwem, na które nabiera się wiele ludzi.

Jak już wcześniej wspominałam telewizja ma każdego dnia ogromny wpływ na miliony osób na świecie. To ona sprawia, że o określonej porze siadamy przed ekranem z utęsknieniem czekając na nasz ulubiony program. Nawet nie wiemy kiedy bohaterowie filmów, czy seriali stają się nam bliscy, a ich troski i radości mimowolnie przeżywamy razem z nimi. Wielu ludzi nie zna jednak umiaru w tym co robi i bardzo często stają się niewolnikami swoich telewizorów, podporządkowując im swój plan dnia. Myślę, że nie muszę tłumaczyć już dlaczego takie zachowanie jest złe, gdyż jak powszechnie wiadomo „co za dużo to niezdrowo”. Warto wspomnieć także o tym, że media działają również na naszą podświadomość. To od nich zależy w jakim świetle przedstawia daną osobę lub postać oraz, czy będziemy darzyć ją sympatią. Doskonałym dowodem na to może być film reżyserii Johna Herzfelda, pt. „15 minut”, w którym jeden z głównych bohaterów jest mordercą. Nagrywa on film o sobie i swoim przyjacielu, a następnie sprzedaje go jednej ze stacji telewizyjnych. Środki masowego przekazu kreują go na pokrzywdzonego przez los człowieka, co sprawia, że zyskuje sobie wśród opinii publicznej fanów.

Na zakończenie chciałabym przypomnieć wszystkim maniakom telewizyjnym o tym, że jest wiosna i czasami lepiej wybrać się na spacer, wycieczkę rowerową lub do znajomych, niż siedzieć w fotelu i oglądać kolejny odcinek jakiegoś serialu.

KATARZYNA SZEGIEC

Najlepsze USG w województwie

Szpital w Miedzyrzeczku zakupił aparat do ultrasonografii, który w sposób rewolucyjny zmieni poziom diagnostyki radiologicznej. Jest to w obecnym czasie najnowocześniejszy aparat tego typu w województwie. Do tej pory na podobne aparaty mogły sobie pozwolić tylko szpitale wojewódzkie. Niebagatelny koszt 385 tys. zł jest dla większości placówek służby zdrowia barierą nie do przekroczenia.



Miedzyrzecki Szpital zapłacił producentowi tylko 74 tys. zł w wygodnych dziesięciu ratach. Pozostałą kwotę pokryją: Fundacja „Nasz Szpital”, Stowarzyszenie na rzecz rozwoju kardiologii na Ziemi Miedzyrzeckiej i starostwo powiatowe. Aparat może pracować praktycznie 24 godziny na dobę, posiada szerokie spektrum działań i praktycznie można go wykorzystać do diagnostyki w każdej dziedzinie medycyny. Jak podkreśliła radiolog **Jolanta Boroń** na tym nowoczesnym skomputeryzowanym urządzeniu może pracować kilku lekarzy. Tym bardziej, że już wcześniej przeszli odpow

wiednie szkolenia. Kardiolog **Piotr Jarmużek** podkreślił nowe możliwości spojrzenia w diagnostyce chorób układów wewnętrznych, np.: wczesna wykrywalność niektórych wad serca u młodych ludzi do tej pory niemożliwa z powodu niedoskonałości tradycyjnych aparatów. Dzięki nowoczesnemu ultrasonografii i faktów, że 75% lekarzy ma drugi stopień specjalizacji. Jak podkreślił dyrektor SPZZ **Leszek Kołodziejczak**, szpital miedzyrzecki może dostać drugi stopień referencji Ministerstwa Zdrowia. Wiąże się to z lepszą pozycją szpitala w województwie, z większymi dotacjami. A to lepsza jakość usług, większe wynagrodzenia personelu i więcej zdrowia dla mieszkańców.

Foto i tekst: **Andrzej Chmielewski**

Majowy wieczór

W cudny wieczór majowy
zapach kwiatów płynie,
senny motyl usiadł
na kwitnącej kalinie.

Konwalie cicho dzwonią
wzywając na wieczorne pacierze,
pohukuje w dziupli sowa,
że dosyć już pracować.

Dwie małe wiewióreczki
mama wiewiórka tuli,
śpiewa im kołysankę
luli malutkie luli.

Słonko powoli zachodzi,
na niebie zorze hymn wieczorny grają,
ptaszęta zmęczone lotem
w swych gniazdkach usypiają.

Zasypia już cała przyroda
by rano obudzić się znów,
dobranoc - szepczą drzewa,
dobranoc - dobrych snów,

Wanda z Mickiewiczów Imielita



MŁODZIEŻOWA RADA MIASTA MIĘDZYRZECZ

W najbliższym czasie, dzięki staraniom Marka Zienteckiego, Piotra Azarewicza oraz Marcina Merdasa, zostanie skierowany do Rady Miejskiej w Międzyrzeczu wniosek o powołanie do życia Młodzieżowej Rady Miasta. Rada ta jeśli zostanie powołana, będzie organem samorządowym młodzieży miasta Międzyrzecz, całkowicie niezależnym politycznie. Celem Rady będzie zgłaszanie wniosków i opinii aktów prawnych dotyczących szeroko pojętych problemów młodzieży oraz działanie na rzecz współpracy środowisk młodzieżowych z organizacjami społecznymi, politycznymi i kulturalnymi. Do zadań priorytetowych będą należały również pomoc w realizacji pomysłów i projektów zgłaszanych przez młodzież poprzez współpracę z władzami lokalnymi oraz umożliwienie aktywnego udziału młodzieży w życiu politycznym.

Stworzenie Rady będzie miało także na celu upowszechnienie idei samorządowych i demokratycznych, dzięki czemu młodzież będzie mogła poznać zasady działania samorządu i sposób jego organizacji. Do zadań Rady należeć będzie edukacja młodzieży w zakresie prawa, polityki, przedsiębiorczości, jak również organizacja spotkań z osobami publicznymi, działaczami społecznymi i kulturalnymi.

W skład Rady wchodzić będą przedstawiciele wszystkich szkół ponadpodstawowych z gminy Międzyrzecz wybrani na terenie szkół w wyborach bezpośrednich. W wyborach uczestniczyć będą uczniowie ze szkół:

1. Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu
2. Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu
3. Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu
4. Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku

Każda ze szkół będzie miała prawo do pięciu mandatów w Młodzieżowej Radzie Miasta. W przypadku niewykorzystania mandatów przez szkołę mandat zostanie przyznany innej szkole, o czym będzie decydowała Rada. Członek Rady będzie mógł pełnić swoje funkcje do ukończenia 21 roku życia.

Zasady wyboru radnych do Rady I kadencji będą nieco inne, ze względu na brak rozpropagowania idei Młodzieżowej Rady. Otóż Samorząd Szkolny każdej szkoły będzie zobowiązany do wytypowania trzech radnych, którzy zasiadają w Radzie. W przypadku braku kandydatów mandaty przejdą we władanie Komitetu Założycielskiego. Pozostałe 8 mandatów pozostanie do dyspozycji Komitetu Założycielskiego (M. Zientecki, P. Azarewicz, M. Merdas), zostaną one przyznane osobom zainteresowanym, które spełnią kryterium wieku i są uczniami szkół ponadpodstawowych wymienionych wyżej.

Pragnę, aby w Radzie zasiadały osoby, które chcą działać na rzecz młodzieży, dlatego też zwracam się z prośbą do Samorządów Szkolnych o wytypowanie osób aktywnych, które chciałyby poświęcić czas wolny na celu reprezentowania głosów swoich rówieśników na forum Rady. Należy również pamiętać, że wybór na radnego wiąże się z szeregiem obowiązków, czynnym uczestnictwem w sesjach oraz z aktywną działalnością na rzecz młodzieży, dlatego chciałbym, aby nie były to osoby przypadkowe.

Będę dążył do tego, aby Młodzieżowa Rada stała się "inkubatorem samorządności", w którym młodzi ludzie mogliby stawiać swoje pierwsze kroki w politycznej karierze. Poza tym członkowie Rady wynieśliby trudne do oceny w tej chwili korzyści takie jak na przykład nabranie ogłady w kontaktach z ludźmi oraz doświadczenie, które z pewnością zapoczątkowałyby w dorosłym życiu. Należałoby również pamiętać, że to właśnie okres wchodzenia w dorosłe życie ma ogromny wpływ na dalsze poczynania człowieka i dlatego wydaje mi się, że działalność w Radzie pozwoliłaby młodym ludziom nabrania pewności siebie i wiary we własne możliwości, co mogłoby wpłynąć na zmianę ich "drogi życiowej".

Na koniec chciałbym podziękować panu burmistrzowi Adamowi Kosińskiemu, który udzielił mi wielu cennych wskazówek niezbędnych do realizacji mojego pomysłu.

Wszystkich chętnych do udziału w Radzie proszę o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 7411627.

Marek Zientecki

www.mrmmiędzyrzecz.pr.v.pl



MISTRZOWIE KOMPUTERA

Uczniowie międzyrzeckiego Gimnazjum nr 2: **Marcin Suszczyński** i **Szymon Czapiński** zostali zwycięzcami w piątym konkursie komputerowym, „Przodować w słowie”. Konkurs odbył się w Pszczewie, ponieważ jego organizatorem i pomysłodawcą był pszczeński nauczyciel **Krzysztof Niedbalski**. W konkursie wzięło udział 50 uczestników z 12 gimnazjów z woj. lubuskiego i wielkopolskiego. Zwycięzcy z Gimnazjum nr 2 zdobyli rekordową ilość punktów za testy wiedzy i zadania praktyczne. Zwycięstwo Marcina i Szymona jest również zasługą ich opiekuna, nauczyciela Gimnazjum nr 2 – **Andrzeja Kaczmarka**. Calej zwycięskiej ekipie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

AKS

Z przedszkola nr 6

Odkąd istnieje ludzkość – istnieje i zabawa ruchowa która zrodziła się z naturalnych potrzeb człowieka, z jego wrodzonego zasobu energii, chęci oddania swoich uczuć i stanów psychicznych.

Zabawa była zwykle przede wszystkim naśladowaniem ważnych wydarzeń np. polowanie, walki itp. Z biegiem czasu zabawy i tańce ludowe różnicowały się w sposób charakterystyczny dla danego środowiska. W dawnych dziecięcych zabawach ruchowych odnaleźć można elementy starych obrzędów, zwyczajów ponieważ dzieci najczęściej naśladowały w nich zajęcia dorosłych. Zabawy ruchowe naśladowcze przetrwały do dziś, należą wciąż do łatwych, ulubionych zabaw dzieci a przy tym uczą i wyrabiają zręczność, poczucie rytmu, orientację, refleks, pobudzają i rozwijają wyobraźnię oraz wrodzone dyspozycje twórcze. Ponadto dają dzieciom pełną radość przeżycia emocjonalnego. Ocalone od zapomnienia polskie dziecięce gry i tańce stanowią dla nas nie tylko cenna kulturowo-obyczajowa spuścizna, jeden z elementów ciągłości tradycji. Zachowały one także swój główny walor wychowawczy. Ucząc życia w gromadce. Aktualnie w wychowaniu zabawy, gry i tańce stanowią wciąż ważny środek oddziaływania. Odpowiadając na zaproszenie MOK na festiwal dziecięcy pt. „Piękno muzyki i ruchu w polskich tańcach narodowych i regionalnych” dziecięcy zespół ludowy „Igraszki” z Przedszkola nr 6 pod kierunkiem p. **H. Janas** i wychowawczynie **Elżbiety Molik** przygotował wielkopolski taniec ludowy. Ucząc się tańca dzieci miały okazję zapoznać się z kulturą i tradycją regionu małopolskiego, a jednocześnie rozwijając swoje wrodzone zdolności. W przygotowaniach do występów zaangażowali się rodzice dzieci i pracownicy przedszkola, którzy na tę okazję uszyli dzieciom piękne stroje ludowe.

W imieniu pani dyrektor i dzieci pragniemy podziękować właścicielom sklepów „Tasiemka”, „Tkaninka” za pomoc w upiększeniu nowych strojów ludowych dla dzieci.

Za dziećmi pierwsze emocje i wrażenia z występów na „dużej scenie” teraz czeka je jeszcze jeden sprawdzian. 19.04 2002 zespół „Igraszki” zaprezentuje się na Lubuskiej Gali Tanecznej.

Czechowicz Zyta



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

Zgodnie z zapowiedzią wicemarszałka lubuskiego **Edwarda Fedki** w dniach 8-9 kwietnia do województwa lubuskiego przyjechał wiceminister infrastruktury **Mieczysław Muszyński**, z-ca generalnego dyrektora GDDKiA **Włodzimierz Bilski** oraz **Jan Pniewski** – dyrektor departamentu w Ministerstwie Infrastruktury. W trakcie spotkania dokonano w terenie prezentacji przebiegu obwodnic miast. W Międzyrzeczu w spotkaniu uczestniczył dyrektor **Włodzimierz Bilski**, wicemarszałek lubuski **E. Fedko**, starosta międzyrzecki, Zarząd Gminy Międzyrzecz oraz dyrektor powołanego właśnie w Zielonej Górze Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – **Robert Mikołajski**. Uczestnicy tego spotkania rozważali możliwości przyspieszenia realizacji niektórych prac wyprzedzających bezpośrednio cykl realizacji inwestycji. Zarząd Gminy w Międzyrzeczu – jak podkreślano – terminowo realizuje wszystkie prace ustalone harmonogramem zadań na ten rok. Bezpośrednio po uzyskaniu od wojewody decyzji budowlanej ogłoszony zostanie – prawdopodobnie w III kwartale tego roku – przetarg na realizację tej inwestycji.

Przypomnijmy jeszcze, że w Programie Rządowym „Infrastruktura – klucz do przyszłości” na lata 2002-2005 przewidziano do realizacji na terenie województwa następujące zadania:

1. odcinki dróg ekspresowych do realizacji do 2005 roku
 - S - 3 obwodnica Gorzowa Wlkp.
 - S - 3 obwodnica Międzyrzecza
 - S - 3 obwodnica Nowej Soli
2. odcinki dróg ekspresowych – autostrada A-2 - rozpoczęcie w 2005

1 kwietnia rozpoczęło się zwiedzanie nowej trasy w podziemiach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego /MRU/. Biuro Turystyczne „Małgorzata” zaprasza wszystkich chętnych do Pniewa k/Kaław w każdą sobotę i niedzielę w godz. 11.00 – 14.00 zaś wycieczki po uprzednim zgłoszeniu. Od 22 czerwca zwiedzanie fortyfikacji organizowane będzie codziennie od 10.00 – 16.30. Przyszłych turystów prosi się o zabranie laterek, ciepłego okrycia i wygodnego obuwia.

Gmina Międzyrzecz zaprasza uczniów międzyrzeckich szkół do wzięcia udziału w konkursie na opracowanie projektu plakatu obchodów 1000-lecia Grodu Międzyrzecz i Męczeńskiej Śmierci 5. Braci Międzyrzeckich. Projekty plakatów opracowane mogą być indywidualnie bądź zespołowo. Prace konkursowe prosimy przesłać na adres Urząd Gminy Międzyrzecz Rynek 1 w terminie do 31 maja 2002. Jury dokona oceny prac uwzględniając oryginalne, interesujące spojrzenie historyczne i ciekawą formę artystyczną. Podsumowanie konkursu i wręczenie laureatowi wartościowej nagrody rzeczowej przewidziane jest na 20 czerwca. Bliższych informacji o warunkach konkursu można uzyskać w Urzędzie Gminy tel. 741-28-46 wew. 62

Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa informuje, że Zarząd Gminy podpisał umowę z Zakładem Utylizacyjnym **Lucyny Pierzchlewicz** Tarnowo Stare 6 Czempin 64-020 na zbiorke i utylizację padliny/zwłoki zwierząt domowych i zwierząt dzikich/ z obszaru administrowanego przez Gminę za wyjątkiem podmiotów gospodarczych zajmujących się hodowlą towarową, ubojem bądź przetwarzaniem zwierząt Przedsiębiorstwo dokona odbioru padliny własnym transportem wg zgłoszenia solysa w terminie nie później niż w ciągu 24 godzin od chwili zgłoszenia. Koszty zbiórki i utylizacji padliny niewiadomego pochodzenia z terenów będących w administracji Gminy pokrywa Gmina

18 kwietnia otwarty został dyskont LIDL przy ulicy Łąkowej 1. Placówkę odwiedziliśmy jeszcze przed otwarciem. W pawilonie wiodącym jest dział spożywczy – prowadzona jest także sprzedaż artykułów chemicznych i przemysłowych. Spółka z Poznania zamierza zaprezentować w Międzyrzeczu sprzedaż szybką, taną i tylko świeżego towaru.



przeprowadzony zostanie Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny. Przedmiotem tego spisu będą osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, osoby bezdomne, budynki i mieszkania oraz inne zamieszkałe obiekty, gospodar-

stwa rolne, działki rolne i właścicieli zwierząt gospodarskich nieposiadających użytków rolnych.

W miesiącu kwietniu w naszym Urzędzie Gminy przeszkolono kandydatów na rachmistrzów. Z liczby 454 chętnych do pracy w charakterze rachmistrza wybrano do przeszkolenia 128 kandydatów. W trakcie szkolenia zrezygnowało z pracy przy spisie powszechnym 40 osób. Do końca kwietnia zostanie skompletowana lista naszych rachmistrzów – 119 osób /w tym 5 rachmistrzów rezerwowych na wypadek sytuacji losowych/. W okresie 9 – 15 maja rachmistrzowie podczas obchodu zapoznają się z terenem na którym będą prowadzić spis.

W Międzyrzeczu gościliśmy wicegubernatorów Pskowa. Goście zwiedzili miasto, muzeum oraz fortyfikacje MRU.



Niezwykle starannie przygotowali się do spotkania z burmistrzem **W. Kubiakiem** uczniowie kl. I b szkoły nr 2 z wychowawcą p. **Ireną Kubik**. Przygotowano deklamację o Międzyrzeczu i fladze miasta. Dzieci

wysłuchały hymnu miasta i zaprezentowały obrazki ilustrujące pobyt w niektórych instytucjach miasta. Bardzo poważnie przedstawiły się gościom, a potem z niezwykłym entuzjazmem opowiadały o swoich zwierzętach. Były także pytania do burmistrza: - co robi burmistrz po pracy, kiedy w mieście będzie



wyszereżony program poznania własnego środowiska i regionu. W ramach tego programu dzieci będą poznawać jeszcze wiele ciekawych miejsc w mieście i spotykać się z ludźmi godnymi poznania.

Działaczom i pracownikom kultury, naszym międzyrzeckim twórcom i znakomitym animatorom kultury w dniu Działacza i Pracownika Kultury przekazuję najgorętsze życzenia spełnienia najśmielszych marzeń i oczekiwań oraz zadowolenia i satysfakcji w życiu rodzinnym
BURMISTRZ GMINY
W. Kubiak

Szanowne Druhnny .Szanowni Druhowie
W przeddzień Święta Strażaka Wam i najbliższym Wam osobom przesyłam najserdeczniejsze podziękowania za włożony w działalność strażackiej trud oraz najserdeczniejsze życzenia zadowolenia i radości w życiu osobistym i satysfakcji w pracy zawodowej. Proszę także przyjąć wyrazy naszego, powszechnego szacunku i wdzięczności.

Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu
Władysław Kubiak

ZAPROSZENIE

Zapraszam mieszkańców Międzyrzecza do wzięcia udziału w obchodach **Święta 3-Maja**. Program obchodów przewiduje:
3-Maja godz. 10.00 - msza św. w kościele p.w. św. Wojciecha
11.00 - złożenie kwiatów pod Pomnikiem Tysiąclecia
15.00 - występy zespołów artystycznych na placu gimnazjum nr 2 – Os. Kasztelańskie
15.00 - finał turnieju piłki siatkowej – hala sportowa

LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

NASZE POGRANICZE

Polecam wszystkim wywiad z **Krzysztofem Czyżewskim** (szefem Ośrodka Pogranicza w Sejnach), który ukazał się w „Polityce” nr 11 z 16 marca 2002 r.

Mówi o bliźnach konfliktów, pęknięć i podziałów, jakie nosi na sobie pogranicze, ale głównie o tym, że są ludzie zatroskani o pamięć, o własne korzenie czasem z silnymi urazami czy uprzedzeniami, ale też „życie ich nie pieściło”. Mówi o działaniach, które pozwoliły przerzucić mosty i zbudować nową, wielokulturową małą ojczyznę, o idei budowy Domów Europejskich. Miejszem w którym ten animator kultury, poeta i eseista zaczął działać była dawna synagoga. Jestem przekonana, że Międzyrzecz również ma ogromną szansę stać się centrum kultury pogranicza, które jest miejscem specyficznym. Tu spotykają się różne kultury i religie. Dawniej to miejsce było polem konfliktu, dziś może łączyć, nie dzielić. W Międzyrzeczu spotykają się kultury Polaków, Niemców, Żydów, Ukraińców i Łemków. Te kultury nas wzbogacają, warto ich dziedzictwo pielęgnować i zarazem uczyć mieszkańców tolerancji, poszanowania dla innego świata wartości. Jest w naszym mieście klasycystyczna synagoga, której wnętrza mimo zniszczeń i upływu lat nadal robi ogromne wrażenie. Szczególnie obramowanie aron ha-kodesz utworzone z kolumn korynckich i sylwetek lwów. Trzeba zrobić wszystko, aby ten obiekt uratować i przeznaczyć na cele historyczne, kulturalne, badawcze. To jest miejsce magiczne! Można będzie tu organizować prezentacje, wystawy, koncerty, sympozja i spotkania. Dzięki temu miasto stanie się bardziej atrakcyjne. Kultura to doskonała promocja regionu. Istnieje u nas ogromny potencjał twórczy, jest wielu utalentowanych ludzi. Zafascynowana działaniami sejneńskiego „Pogranicza” Gminna Grupa Międzyrzeczan nawiązała kontakt z **Krzysztofem Czyżewskim** i jest szansa współpracy, wymiany doświadczeń oraz pomocy przy „budowaniu” naszego pogranicza. Projekt „Przyjaźń i Przyszłość” uzyskał aprobatę przedstawicieli Gminy Żydowskiej w Szczecinie. Jest możliwa współpraca z ośrodkiem badań historycznych i jego szefem – Andrzejem Kirmielem w Skwierzynie. Podejmowane są próby zorganizowania pleneru malarskiego w Berlinie. Planowana jest współpraca ze Związkiem Ukraińców w Polsce. Sądzę, że wielu mieszkańców ma swoje pomysły na piękne sąsiedztwo, które zaktywizuje miasto, aby stało się atrakcyjne dla jego mieszkańców, tak aby chcieli tu wracać młodzi wykształceni ludzie.

W. Murawska

Do Redakcji...

My mieszkańcy Międzyrzecza zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie i poinformowanie za Waszym pośrednictwem całej społeczności międzyrzeckiej czy będzie można w sezonie letnim korzystać, na dotychczasowych zasadach, z plaży na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Głęboke 2. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że w związku ze sprzedażą Ośrodka Wypoczynkowego Głęboke 2 obiekt ten będzie niedostępny dla społeczeństwa.

Nazwisko znane redakcji

LIST DO REDAKCJI...

Dzieci z „Ciepłego Kącika u Jezusa” składają podziękowania wszystkim, którzy swoją ofiarnością przyczynili się do tego byśmy mile wspominali Święta Wielkanocne. Dziękujemy:

- nauczycielom biorącym udział w rekolekcjach wielkopostnych,
- anonimowym darczyńcom,
- wszystkim, którzy zakupili wykonane przez nas kartki wielkanocne.

Dzięki Wam, dzięki Waszej ofiarności otrzymaliśmy w tym roku paczki wielkanocne.

Wdzięczne Dzieci z „Ciepłego Kącika u Jezusa”

LISTY DO REDAKCJI...

Mieszkamy w Międzyrzeczu blisko 40 lat i nie widzieliśmy jeszcze tak zaniedbanego pawilonu przy ul. 30-stycznia - chodzi oczywiście o Market CRAM. Szyby i cała frontowa elewacja wręcz zniechęcają do wejścia do tego pawilonu. Stan estetyczny otoczenia tego pawilonu jest także fatalny. Czas najwyższy aby w pawilonie pojawił się prawdziwy gospodarz A może właściciel pawilonu rygorystycznie wyegzekwuje obowiązki dzierżawcy.

Drugi fatalny teren to prywatna działka budowlana przy ul. Ściegiennego. I tutaj stan sanitarny jest tutaj nie do zaakceptowania. Skoro to prywatna działka budowlana - to należy ją moim zdaniem oznakować tzn. podać personalia jej właściciela. Może sam właściciel nie wie jaki tam bałagan.

Nazwisko znane redakcji

To mnie cieszy

Bardzo pocieszającym przykładem jest w mieście postawa kierowców zarówno aut osobowych jak i ciężarowych. Kierowcy zatrzymują się częściej na widok stojących na skraju chodnika pieszych - umożliwiając im bezpieczne przejście przez jezdnię. Wzajemne poszanowanie praw uczestników ruchu drogowego - to nas bardzo cieszy.

Mieszkaniec ul. 30 Stycznia

Dziesięcioro przykazań dla usunięcia nędzy

Wielu polityków i gospodarczych ekspertów zastanawia się, jak poprawić stan polskiej gospodarki i zlikwidować biedę, na którą cierpi część naszego społeczeństwa. Okazuje się, że sposobu na to szukali też nasi przodkowie. Dotarliśmy do gospodarczego dekalogu z 15 marca 1909 roku, który zamieściła „Gazeta Mleczarka. Organ Galicyjskiego Towarzystwa Mleczarskiego”. Przykazania z okresu zaborów są ciekawe i warto się nimi kierować.

1. Nie będziesz chwalił i nabywał wyrobów obcych, a ganiał wyrobów swojego, zwłaszcza, gdy go nie znasz wcale.
2. Otocz się w domu wyrobami przemysłu swojego, a wyrzeknij się szychu i blichtru narzuconego przez obcych.
3. Kochaj wszystko, co pochodzi z kraju, wszystko, co się wśród ciężkich warunków wytwarza, nie szydź, lecz pomagaj w pracy.
4. Nie zabijaj szczerzej chęci i usiłowań gorętszych od ciebie, lecz o ile cię stać, dopomóż zwycięstwu wspólnej dobrej sprawy.
5. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się wyrobów swoich, mówiąc, że nie istnieją.
6. Nie kradnij opinii wyrobom swoim krytykując je z bezpodstawną złośliwością.
7. Nie wyzyskuj wielkich hasel dla osobistego zysku i nie kładź na towarach obcych marki: „wyrób swójski”.
8. Nie żądaj cen wygórowanych za wyrób swójski, bo szkodzić sprawie, zaprzepaszczasz własny trud.
9. Nie wyzyskuj ani producentów, ani konsumentów, nabywaj i reklamuj wyroby swoje, a przysłużysz się i sobie i ojczyźnie.
10. Pamiętaj przed każdym zakupem o „przemysle swoim”, który wywieść ma z nędzy i ekonomicznej niewoli.

(Od redakcji: Nie zmienialiśmy pisowni dokumentu)

A. CH.

Pytanie do komendanta Jednostki Wojskowej w Międzyrzeczu:

Mieszkańcy bloków przy ul. Świerczewskiego zapytują:
- Dlaczego nikt nie remontuje dachów na magazynach i garażach Jednostki? Z roku na rok dziury w dachach powiększają się

Emerytka zaopiekuje się dzieckiem,
chorą osobą, ew. inne propozycje.

Telefon 741-35-58

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych
im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu

składa serdeczne podziękowania
panu **Mieczysławowi Witczakowi**
za pomoc organizacyjną i Straży Pożarnej
w Obrzycach za wykonanie
prac wysokościowych w sali gimnastycznej.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7
tel./fax (095) 741-16-55

wydierżawi

przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu:

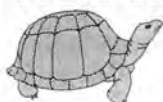
- ◆ pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym o pow. 2050 m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 1,5T, telefon
- ◆ magazyny i wiaty z zapleczem socjalnym o pow. 2450 m²
- ◆ pomieszczenia handlowe o pow. 216 m²
- ◆ pomieszczenie handlowo-usługowe o pow. 1300 m² z możliwością wykupu na własność

sprzeda

- ◆ płyty szalunkowe 3,00 m x 2,50m - 6 kpl.
- ◆ kocioł olejowy, kocioł gazowy

*Oferty prosimy składać
pod adresem Spółki.*

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



“DOM”

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP: STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783

Wiosna inspiruje do zmian a więc zapraszamy do zapoznania się z naszymi nowymi ofertami może one pomogą Państwu w podjęciu decyzji.

1. **Bukowiec** – mieszkanie 3- pokojowe pow: 75,70 m² , w bloku na pierwszym piętrze, stan techniczny dobry. Cena – 55.000,-zł Możliwość zamiany na mieszkanie 2- pokojowe w Międzyrzeczu, lub w Gorzowie.
2. **Okolice jeziora Szarcz** – 2 działki przylegające do siebie o pow: 20,88 arów z przeznaczeniem pod zabudowę. Cena: 30.000 zł. Istnieje możliwość zakupu jednej działki 10 arowej za cenę !!! 10.000 zł. Położone w pobliżu jeziora.
3. **Okolice Pszczewa** – Budynek poniemiecki z czerwonej cegły z dachem dwuspadowym krytym dachówką pow: 109,84 m² /5 pokoi, w.c, korytarz, poddasze /plus dobudowany nowy parterowy budynek o pow: 221,5 m² /6 pomieszczeń, korytarz, sanitariaty/. Powierzchnia działki 2969 m² , możliwość dokupienia ziemi. Budynek gospodarczy pow: 19,58 m². Korzystne położenie w pobliżu jeziora, w otoczeniu lasów, na skraju wsi o charakterze letniskowym. Sprzedaż w drodze przetargu. Atrakcyjna wyjściowa cena : ok.123.595 zł /z pod. VAT/ W planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona pod usługi turystyczne, usługi różne, mieszkalnictwo.

Polecamy obejrzenie naszej strony internetowej, gdzie znajdziecie Państwo wszystkie aktualne oferty ze zdjęciami.

Zapraszamy do biura - parter biblioteki

Ewa Miszczak Iwona Stachowiak

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewicza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 –17.00
sobota 9.00 –15.00

CENTRUM URODY “ANNA”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. **742-21-54**

*Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych*

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

**GWARANTUJEMY piękną opaleniznę
na profesjonalnym solarium
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
z najnowocześniejszym filtrem U11**



CENY KONKURENCYJNE

Muzeum w Międzyrzeczu

ul. Podzamcze 2, 66-300 Międzyrzecz
tel/fax (95) 742-18-50

Muzeum w Międzyrzeczu przy wsparciu sponsorów wydało składankę informacyjną o Muzeum wraz z ozdobnym biletem wstępu. Sponsorzy wydania umieszczeni zostali na odwrotnej stronie biletu.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Dyrektor Muzeum Joanna Patarska
M u z e u m

w Międzyrzeczu powstało w 1945 roku. Mieści się w dawnej siedzibie starostów międzyrzeckich z pocz. XVIII wieku. W 1965 roku otwarta została stała wystawa muzeum pod nazwą "Tysiąc lat Międzyrzecza", uzupełniana do dziś cennymi nabytkami. Wystawa przedstawia przeszłość miasta i regionu od czasów najdawniejszych do współczesnych. Znajdują się tu zabytki z zakresu archeologii, historii, sztuki, rzemiosła artystycznego i kultury ludowej.



Dział Archeologii

Ślady ludzkiego życia na tym terenie od schyłku starszej epoki kamienia do średniowiecza, powstanie i rozwój międzyrzeckiego grodu, zamku i miasta - przedmioty codziennego użytku, rzemiosła, rolnictwo, łowiectwo, hodowla, militaria.

Dział Historii

Muzealia dotyczące dziejów miasta - pieczęcie miejskie i cechowe z XVII - XIX wieku, przy-

wileje królewskie dla miejscowych rzemieślników, portrety burmistrzów, kasztelanów i starostów międzyrzeckich z II poł. XVIII wieku.

Dział Sztuki

Jedna z największych w Polsce kolekcja portretów trumiennych, tablic inskrypcyjnych i herbowych związanych ze staropolskim obrządkiem pogrzebowym z XVII i XVIII wieku. Wizerunki trumienne związane ściśle z ceremonią sarmackich pogrzebów występują w malarstwie barokowym tylko w granicach kulturowego oddziaływania ówczesnej Rzeczypospolitej. Malowany na blasze portret trumienny był najważniejszym elementem dekoracji, pogrzebowej. Przytwierdzony do krótszego boku trumny od strony głowy przedstawiał zmarłego jako osobę żyjącą, uczestniczącą we własnej ceremonii pogrzebowej. Por-

że wybrane zabytki kultury ludności przesiedlonej na ten teren po 1945 roku.

W pobliżu muzeum znajduje się zamek zbudowany za panowania króla Kazimierza Wielkiego w miejscu kilku kolejnych grodów, z których pierwszy powstał w II poł. IX wieku. Grod, a później zamek były przez wieki strażnicami polskiej granicy zachodniej. W II poł. XVI wieku zamek został przebudowany i dostosowany do nowej techniki obronnej związanej z użyciem dział. W czasie wojen szwedzkich został zniszczony i nigdy go nie odbudowano. Zachowane mury zamkowe zabezpieczono w formie trwałej ruiny w latach 1954-60. Powierzchnia zamku wynosi 1200 m². Muzeum, zamek oraz należące do muzeum budynki dawnej karczmy dworskiej i dom bramny położone są na terenie dużego parku, w którym zachowała się rzeźba terenu o charakterze obronnym - wały ziemne grodu i podgrodzia z X i XI wieku. Lustra wodne okalających całość rzek, fosy, stawu i kanałów tworzą urozmaiconą kompozycję krajobrazową.

*"Praca w wolontariacie
Bogaty jest ten, kto dużo posiada;
bogatszy kto mało potrzebuje;
najbogatszy, kto wiele daje."*

Torsteegen

Stowarzyszenie Opieki Paliatywowej im. Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich

zaprasza do wsparcia fachowych pracowników na rzecz chorych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym Szpitala SP ZOZ w Międzyrzeczu w ramach wolontariatu. Przez prace wolontariuszy pragniemy podnieść jakość życia pacjentów i ich rodzin. Każdy kto pragnie swój wolny czas poświęcić drugiemu człowiekowi i dowartościować siebie może zgłosić się do kierownika zakładu opiekuńczo-leczniczego lub pielęgniarki naczelnej SP ZOZ (tel. 7428235 i 7428243).

Po wstępnej rekrutacji osób chętnych rozpoczniemy szkolenie.

Program kształcenia wolontariuszy będzie zawierał:

- zaspakajanie potrzeb pacjenta i jego rodziny,
- podstawowe umiejętności kontroli objawów,
- wypracowania właściwych relacji na chorobę, stratę, śmierć oraz żalobę,
- wiedzę o ważności zaufania, właściwe przekazywanie informacji, lojalność, niezawodność, umiejętność dawania wzajemnego wsparcia i zachęty,
- umiejętność komunikowania się i nawiązywania stosunków międzyludzkich,

CHOROBY WEWNĘTRZNE - internista Ryszard Lis USG EKG PEF

cholesterol i cukier we krwi,
test na *Helicobacter pylori*
porady lekarskie,

badania profilaktyczne pracowników

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068) 384-94-04, 347-93-49, tel.kom 0602-291-075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80
- w soboty od godz. 9.00
tel. kom 0602-291-075

- zachowanie wobec pacjenta umierającego i jego rodziny,
- smutek po stracie i żaloba,
- ciągła edukacja w trakcie pracy wolontariusza.

Zapraszamy do współpracy w niesieniu pomocy ludziom chorym. Młodzi ludzie zostają wolontariuszami w szpitalach, hospicjach z entuzjazmem, ludzie dojrzały - bo oczekują sensu życia. Zgłoś się do egzaminu z miłości i człowieczeństwa.

Naczelna Pielęgniarka SP ZOZ Międzyrzecz

mgr Ludwika Kaczmarczyk

Po raz kolejny swój koncert w Międzyrzeczu przedstawił szczeciński kwartet ANIMATO (z wł. „z ożywieniem”) grający na harmonijkach ustnych, popularnie zwanych organkami. Znakomity występ odbył się 13 kwietnia w Klubie Garnizonowym. Przypomnę, że rok temu ANIMATO wystąpił w muzeum (sala portretów trumiennych), odnosząc zasłużony aplauz publiczności. Klub Garnizonowy powiększył grono organizatorów zamkowego muzykowania. Salę klubową szczerze wypełnili słuchacze, być może również i sympatycy kwartetu. Ciekawo wystrój sali, nastrój oświetlenia, dodające szczypty romantyzmu płonące świece - to dla ducha i lampka wina dla ciała. Serdeczne podziękowania za zorganizowanie p.

Andrzejowi Sobczakowi - kierownikowi Klubu Garnizonowego.

Jednak muzyka grana na profesjonalnym poziomie, pełna punktów kulminacyjnych, zmian dynamicznych, atrakcyjnych i agogicznych oraz pomysłów interpretacyjnych wprawiła w zachwyt słuchających, którzy gromkimi brawami nagradzali każdy utwór. Zespół swą sztuką wykonawczą udowodnił po raz enty, że reprezentuje zaskakująco wysoki poziom artystyczny.

I część koncertu to klasyka P. Czajkowskiego i przepiękne melodie z baletu „Jeziorno łabędzie”, słynne bolero M. Ravela. Duża rozpiętość skali dynamicznej, ekspresja wykonawcza, trudny w realizacji jednostajny i monotonny rytm, Nokturn Es-dur F. Chopina najeżony żony ornamentyką, wspaniałe poprzez tempo rubato oddany romantyzm Chopina, czy ogniste wykonana suita z opery „Carmen” G. Bizeta. Fragmenty operetek F. Lehara i G. Rosiniego ciekawie, oszczędnie i prosto, ale nie prymitywnie zaaranżowane (tamburyni, grzechotki).

Część II koncertu, to repertuar znane, wartościowe i godne zaprezentowania, opracowane w ciekawy sposób (ujawnia się wyobraźnia muzyczna wykonawców), repertuar XX wieku. J. Herman, G. Miller, McCartney, J. Lennon. Jak w takich sytuacjach reagował zespół na bisy? Jeden na życzenie (Nokturn Es-dur), pozostałe wykonawcy mieli przygotowane. Zaskoczyła reakcja melomanów, którzy mormorandem wtórowali „Pieśń jęliców...”

Pomysłodawcą założenia kwartetu był w 1978 roku **Jerzy Grzesiukiewicz** (harm. chromatyczna). W obecnym składzie **Marek Jaroński** (harm. chromatyczna), **Piotr Bieliński** (harm. akordowa), **Piotr Włodarczyk** (harm. basowa) i wspomniany **J. Grzesiukiewicz** - kierownik muzyczny, ANIMATO działa od 1990 roku. Patronat, mecenat i sponsor nad zespołem objeli: Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Wydział Kultury przy Urzędzie Miasta w Szczecinie, zapewniając salę do ćwiczeń, pomoc artystyczną, finansując zakup profesjonalnych instrumentów i sprzętu muzycznego oraz pomoc przy wydaniu płyty, która

ZAMKOWE a teraz i garnizonowe muzykowanie

KONCERT W KLUBIE GARNIZONOWYM

ukazała się w 1999 r. Aktualnie muzycy pracują nad drugą płytą i głównie przedstawili utwory z tej płyty na koncercie.

Zespół koncertuje po całej Europie. W 1997 r. zajął I miejsce na Światowym Festiwalu Harmonijki Ustnej w Trossingen /Niemcy/, wykonując walcis cismoll F. Chopina. Muzyków zaproszono do Włoch,

że są amatorami i muzyka jest ich pasją. Od siebie dodam, że bardzo wrażliwymi i utalentowanymi muzycznie ludźmi. Zaproponowanie grania wspólnie muzyki przez **J. Grzesiukiewicza** kierownika muzycznego i zawodowego muzyka) szybko dało efekty. Okazało się, że grają z istic wirtuozowskim zacięciem doskonałe czując i rozumiejąc wykonywaną muzykę. Mówiąc mniej górnolotnie - nadają na tych samych falach.

Przeogromna pasja, a co za tym idzie wyteżona praca zaowocowała tym, że w Polsce a nawet w Europie nie mają sobie równych.

Koncert znakomicie zorganizowany, słuchaczy powitał i nieco o zespole powiedział p. **Kazimierz Dziembowski** (dyrektor szkoły muzycznej tel. 7412444). Organizatorom koncertu są: Klub Garnizonowy, Muzeum, Szkoła Muzyczna. Mecenat finansowy: Media Odra Warta - EROWA, Biuro Planowania i Kreślen Technicznych, INTER-MARCHE, POLO-NIA, AFPOL.

Ps. Pytając o wrażenia z koncertu usłyszałem „widać muzyczne tradycje tego miasta” (P. Bieliński). Mojej prawie pięcioletniej córce Magdzie najbardziej podobał się krakowiak i... „kolorowe kółka na ścianie”.

Z muzycznymi pozdrowieniami

Zdzisław Musiał



Z muzycznymi pozdrowieniami
Marek Jaroński
Jerzy Grzesiukiewicz
Piotr Bieliński
Piotr Włodarczyk
Program koncertu

13 kwietnia 2002

sobota

/Idy, Marcina, Przemysław/

gdzie dali koncert m.in.: w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Rzymie, na wystawie EXPO 2000 do Hanoweru. Artysci występowali z koncertami w całej Polsce, gdzie np. co 2 lata w Mysłowicach odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Miłośników Gry na Harmonijkach Ustnych. W Kamieniu woj. podkarpackie zespół brał udział w Międzywojewódzkim Konkursie Gry na Harmonijkach Ustnych.

Sami wykonawcy mówią skromnie o sobie,

Co słyszeć u... Renaty Gosławskiej

26 czerwca 2001 r. rozpoczęły się egzaminy na studia wokalo-aktorskie w Gdyni. Było nas około 200 osób, które starały się o indeks tej uczelni a przyjęto jedynie 16 osób / w tym dziewięć dziewczyn/. Radość moja była ogromna gdy znalazłam swoje nazwisko wśród wybranych osób. Teraz robię to co tak bardzo kocham. Śpiewam, tańczę a także uczę się jakże trudnego zawodu jakim jest aktorstwo. Wielką zaletą szkoły jest to, że mieści się w samym Teatrze Muzycznym.

Na parterze jest największa scena muzyczna w Polsce, na pierwszym piętrze są sale ćwiczeń oraz garderoby, a drugie piętro przeznaczono dla nas młodych studentów spragnionych śpiewu i tańca. Oprócz tego, że studiujemy to również pracujemy. Studenci drugiego roku i starsi są już obsadzani w spektaklach od przyszłowiejskich „drzew” po główne role, tak jak to miało miejsce w „Śnie nocy letniej” z udziałem Justyny Steczkowskiej.

Na pierwszym roku jest najwięcej pracy bo w pewnym sensie jest to „walka o przetrwanie” i dążenie do tego aby być najlepszym. Jestem już po pierwszej sesji, która wypadła bardzo dobrze. Zdaliśmy egzaminy m.in. ze śpiewu, wiersza, prozy, zadań aktorskich, baletu, stepowania, fortepianu, kształcenia słuchu, tańca współczesnego, dykcji, baletu i orfionii a teraz przygotowuję się do następnej bo od niej bardzo dużo zależy. Teatr nasz kształci przede wszystkim w kierunku musicalu, aczkolwiek po tej szkole uzyskuje się tytuł aktor scen muzycznych, to nie zamyka nam to drzwi teatrów dramatycznych. Wręcz przeciwnie.

Dużym plusem jest to, że ukończyłam szkołę muzyczną I stopnia w Międzyrzeczu w liceum muzyczne w Szczecinie. Nie muszę bowiem tyle pracować co moje koleżanki i koledzy /oni uczą się wszystkiego od początku a ja naturalnie staram się im pomóc jak tylko mogę/.

Mam nadzieję, że po letniej sesji będę mogła przyjechać do Międzyrzecza oraz zaprezentować sąsiadom i współmieszkańcom naszego pięknego miasta to czego nauczyłam się w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Korzystając z okazji chcę serdecznie pozdrowić moich pedagogów ze Szkoły Podstawowej nr 3 i ze Szkoły Muzycznej. Dziękuję Wam bardzo.

Renia Gosławska

Kupię - budynki wraz z przyległymi gruntami

ok. 10 ha, w zalesionej okolicy, ewentualnie same zabudowania gospodarcze z gruntami.

Tel. 0-71337 - 01-83

R.H.U. ELEKTRONIK

Os. Centrum 5c/3

Naprawy domowe telewizorów

tel. 0 691 569 073; 741-16-84

atrakcyjne ceny materiałów budowlanych

**WIBRO
BETON**

**PRODUKCJA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I BETONU**

- Pustaki i półpustaki „alfa” wykonane metodą hydro-wibracyjną
- Bloczki betonowe fundamentowe wibroprasowane
- Kręgi $\phi 160$, $\phi 120$ na budowę szamba
- Pokrywy betonowe na kręgi
- Płyty stropowe WPS
- Obrzeża chodnikowe grub.: 6cm, 8cm
- Beton towarowy B7.5, B10, B15, B20.

ul. Marcinkowskiego 12/4 Międzyrzecz tel. 7411857

Kamila Kogut

Lzy moje słoneczne

Chce mi się płakać, kiedy patrzę na ciebie

Takiego od początku do końca mego...

Szczęście wpadło mi jak ciało obce do oczu

I lzy wyciska.

Nie sięgaj do kieszeni po biel chusteczki,

Łez moich nie próbuj wycierać,

Nie pozbawiaj mnie ani jednej lzy najmniejszej

Szczęścia skroplonego.

Patrz w moje oczy, kiedy słodycz łez rodzą,

Wiedz, to przez ciebie płacę rozkoszą płakania.



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel. (95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lady chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT

UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

**SOLARIUM
TANIO I DOBRZE
LEŻĄCO I STOJĄCO**

**UL. 30 STYCZNIA 62 (koło CPN)
TEL. 742-02-35 10.00-18.00 sob. 14.00**

**Tłumacz przysięgły
języka
niemieckiego**

Joanna

Hładka - Eeftink

ul. Garncarska 14

66-300 Międzyrzecz

Tel/fax (095) 742-25-81

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW**

TELVINET ☎ 94-74

Emocje międzyrzeckiego kibica

Przed paroma zaledwie dniami zamieniłam słów kilka ze znajomą wuefistką. Kiedy nasza rozmowa skierowała się na tematy rodzimego sportu, zwróciła się do mnie z prośbą o napisanie jakiegokolwiek tekstu na temat atmosfery panującej w czasie meczów rozgrywanych na międzyrzeckich boiskach, a zwłaszcza w hali sportowo-widowskiej.

Wahałam się na początku. Głównie z tego powodu, że sport nie jest dziedziną, która mnie pociąga, czy też interesuje na tyle, że mogłabym rościć sobie jakieś prawa do formułowania opinii, ocen, sądów dotyczących międzyrzeckich klubów, czy tym bardziej poszczególnych zawodników. Bo właściwie to od dawna na żadne mecze nie chodzę. Jedynymi zawodnikami, których z racji swoich zawodowych obowiązków nie opuszczam, są szkolne lub międzyszkolne turnieje lekkoatletyczne, np. o Puchar Burmistrza. No właśnie. I tu pojawia się problem, o którym napisać trzeba. Dlaczego nie lubię chodzić na mecze? Czy tylko dlatego, że nie przepadam za sportem? Otóż nie. Nie chodzę na mecze, bo ... mam uraz psychiczny...

A wszystko zaczęło się od pewnego wiosennego spaceru... Dokładniej – przed mniej więcej czterema laty. Był to dla mojej rodziny okres „wózków”, tzn. taki, kiedy systematycznie woziliśmy naszą małą wódkę wódkę na obowiązkowe przejażdżki po okolicy, w celu dotlenienia i nasłonecznienia rozwijającego się niemowlęcego organizmu. Mała lubiła sobie czasem podreptać, szczególnie na stadionie, gdzie często kibicowała rodzimym tenisistom.

Pamiętnego dnia trafiliśmy na trening międzyrzeckich futbolistów. Widok był ciekawy-przynajmniej dla lubiącego dynamikę malucha. Po zielonej murawie biegali kolorowo ubrani piłkarze, śmigały do bramek piłki. Na lawkach wokół boiska zebrał się dorywczy tłumek oglądaczy. Obrazek jak malowany: słoneczko świeciło, ciepłutko było, świergotały na drzewach ptaki. Pomyśleliśmy, że warto pokazać dziecku prawdziwych sportowców w akcji.

Zawodnicy jak to zawodnicy- biegali, kopali piłkę „w te i nazad”, co prawda od czasu do

czasu, kiedy zepsuli jakieś zagranie, zdarzało im się soczyć się zakłacz, ale szło wytrzymać. Za to kibice... ci dali popis oszalałego znowstwa sztuki piłkarskiej. O czym świadczyły ich oryginalne w swojej treści komentarze. Obok nas siedziała bowiem grupa kilkunastu panów



w tak zwanym średnim wieku, z flaszeczkami napoju z pianką i „rzetelnie”, z wielkim zaangażowaniem, oceniali grę futbolistów. Najpierw z podziwem wysłuchiwałam informacji na temat każdego trenującego zawodnika, dowiadując się, że co drugi to „palant”, „debil” albo „dupek”, że tamtemu to „kozy doć a nie piłkę kopać”, a jeszcze inny „to niech se w łeb strzeli jak do bramki trafić nie umie”. Następnie jeden z owych ekspertów z kretesem pogrzebił osobę trenera, z nieukrywaną dumą oświadczając: „ja bym im pokazał, jak się piłkę kopie!” No a dalej leciały już same „żaby”, bo dojrzewające emocje nie pozwalały na dobór wykwintniejszych określeń.

Dla bezpieczeństwa chłonnym polskiej mowy uszu dziecka, opuściliśmy ten – szumnie nazwany ośrodek kultury, sportu i rekreacji.

Zresztą nie tylko ja mam uraz. Jeden z moich znajomych pamięta rozgrywki piłkarzy- juniorów, którzy przed kilkunastoma laty zjechali do

Międzyrzecza nawet z Norwegii i Holandii. Czarńskórzy, mało wtedy znany Hullit, wywołał taką sensację, że zachwyceni międzyrzeccy kibice krzyknęli: „te, czarni, cheesz banana? albo po prostu... s... do buszu”.

Od tamtej pory minęło sporo czasu. Pobudowano nową obszerną halę na Os. Kasztelańskim, dochowali się nieźle kadry siatkarzy. Nic też dziwnego, że sportowe życie przeniosło się ze stadionu na boiska wolejbolistów. Tyle, że emocje rodzimych kibiców zupełnie się nie zmieniły, a jeśli już to niestety, na gorsze.

Pół biedy jeśli „nas” wygrywają. Wszystkie niewybredne epitety leciały wtedy na rywali. Biała jednak rodzimej drużynie, albo pojedynczemu zawodnikowi, któremu nie wydję jakieś zagranie. Biada, kiedy wynik meczu nie usatysfakcjonuje obeznanego z techniką gry kibiców. Wtedy trybuna daje popis iście mistrzowskiej wirtuozerii epitetów pod adresem sportowców, którzy nie spełnili oczekiwań „bo są do kitu i w ogóle. Rzecz w tym, że prawdziwy kibic potrafi odróżnić dwa proste słowa: **KIBICOWAĆ** – nie znaczy **KRYTYKOWAĆ**, ale **DOPINGOWAĆ**, czyli wspomagać, zagrzewać do zdrowej sportowej rywalizacji.

Droga Agnieszko, wuefistko! Nie jestem przekonana, czy jakikolwiek kibic opisanego przeze mnie pokroju czyta Kurier i weźmie sobie do serca choć odrobinę z tego, co starałam się w Twoim (i nie tylko w twoim imieniu) przekazać. Jednak ucieszy Cię z pewnością fakt, że międzyrzeckie dzieciaki, szczególnie z klas I-III, kibicują swoim kolegom i koleżankom fantastycznie. A jedyną oznaką rozczarowania jest okrzyk: uuuuuu.....

Natomiast panów, którzy nie wiedzą na czym polega kibicowanie, zaproszę na dowolną imprezę sportową o charakterze dziecięcym, niech wyciągną stosowne wnioski. Albo nakłońmy do udziału w dowolnych rozgrywkach- niech się na własnej skórze przekonają jak się czuje sportowiec potraktowany przez kibiców obelżywym epitetem.

Grażyna Piechocka

NADZWYCZAJNY KONCERT DYPLOMANTÓW W PAŃSTWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I STOPNIA W MIĘDZYRZECZU

Obok cyklicznej działalności koncertowej .comiesięczne występy muzyków filharmonicznych i typowe popisy i występy uczniów szkoły/ Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu zaprasza od czasu do czasu na koncerty innego typu.

22 marca br. auli PSM I st. w Międzyrzeczu miał miejsce występ tegorocznych dyplomatów Państwowego Liceum Muzycznego w Szczecinie i Poznaniu. Wśród kilkoro młodych muzyków miło było wysłuchać dyplomatów naszej międzyrzeckiej szkoły muzycznej sprzed kilku lat: **Martę i Kamila Dziembowskich** oraz **Arkadiusza Gieszcza**.

Ten długi muzyczny wieczór rozpoczęła **Hanna Piasna** wykonująca na oboju 4-częściową sonatę Antonio Vivaldiego, najbardziej znanego oczywiście jako twórcy „Czterech pór roku” – czyli cyklu 4 koncertów na skrzypce i orkiestrę barokową. Wykonawczyni, mimo wyczuwalnej tremy, starała się dzielnie sprostać niełatwym wymaganiom technicznym sonaty.

Gdy nerwy już nie przeszkadzały pokazała w pełni swoje umiejętności, w kompozycji E. Hidasza z 1953 r. Mnie najbardziej urzekła trzecia, ostatnia część tego koncertu, który w oryginale napisany został na oboju i orkiestrę /podczas występu H. Piasnej odważnie towarzyszył jej na fortepianie **Kamil Dziembowski**, również absolwent PSM I st. w Międzyrzeczu, obecnie student Akademii Muzycznej we Wrocławiu/. Na rozpoczęcie koncertu funkcję akompaniatora pełnił również nauczyciel **Tadeusz Nowak**.

Z Liceum Muzycznego w Poznaniu przyjechała na omawiany koncert

Marta Dziembowska grająca na rogu czyli waltorni, instrumencie dętym z grupy tzw. blach. W występie tej młodej artystki uderzyła mnie pewność w wydobywaniu dźwięku, a trzeba dodać, że nawet wyborem muzykom orkiestrowym zdarzają się tzw. kiks, przedetę dźwięki itp. W wykonaniu waltornistki najlepiej, moim zdaniem zabrzmiał koncert **K. Matysa** – 3-częściowa kompozycja o dużym uroku. Marcie Dziembowskiej /która ponoć ma jeszcze wątpliwości czy podążać dalej w kierunku muzycznym ... – prywatnie odpowiedziałbym – tak, trzeba zdawać na studia, jeśli się zakochało w muzyce i jeśli są dobre efekty kilkuletniej pracy/ świetnie towarzyszyła na fortepianie mgr Lucyna Olender – stosowała piękną barwę dźwięku i świetnie współbrzmiała z solistką.

Trochę zabrakło kondycji waltornistce pod koniec występu. Jeszcze uważa: ponieważ, jak wiadomo, takie jak ten krótko opisany koncert, bywają równocześnie czymś w rodzaju święta rodzinnego – miłe jest, że przybywają nań bliżsi i dalsi znajomi, członkowie rodzin itp. Jednakże małe zaledwie kilkunastu minutach występu – mogą stać się mimo najlepszej woli rodziców utrapieniem dla słuchających, a co ważniejsze – wykonawców. Ciszą jest wszak niezbędnym składnikiem koniecznym do właściwego odbioru i wykonania muzyki klasycznej.

Niestety, nie z mojej winy nie mogłem wysłuchać zamykających koncert dwóch młodych akordeonistów Andrzeja Mantyka oraz Arkadiusza Gieszcza. Z programu wiem jednak, że zaprezentowali bardzo interesujący program od muzyki dawnej do XX wiecznej.

Krzysztof Nieborak

informacje z DOMU KULTURY



PRO ARTE 2002

Pod hasłem PRO ARTE, każdego roku, odbywają się spotkania dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych województwa lubuskiego. Uczestnikami tych prezentacji są działające w szkołach i ośrodkach kultury zespoły: taneczne, teatralne, muzyczne oraz soliści piosenkarze. Prezentacje są wieloetapowe: szkolne, gminne, powiatowe i wojewódzkie. Nominacje na kolejne, wyższe etapy prezentacji udzielane są przez rady artystyczne.

W 2002 r. Międzyrzecki Ośrodek Kultury zrealizował w ramach Promocji Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży imprezy:



- Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
- 10 marca br.,
 - prezentacje powiatowe zespołów tanecznych
- 15 kwietnia br.,
 - prezentacje powiatowe zespołów teatralnych - 16 kwietnia br.
- Ośrodek we współpracy z Regionalnym Centrum Animacji Kultury był gospodarzem Wojewódzkich Prezentacji Zespołów Muzycznych - 5.04.2002 r.

Wszystkie imprezy cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników i widzów. Relacja z Gminnego Festiwalu Piosenki przedstawiona została na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” w numerze kwietniowym. Warto

przypomnieć, iż laureaci międzyrzeckiego festiwalu Jacek Podgajski i Kasia Muszyńska (Studio Piosenki Domu Kultury) na etapie powiatowym festiwalu otrzymali nominacje na prezentację wojewódzkie w Zielonej Górze. W dniach 18-19 kwietnia, wraz z instruktorem Rafałem Gojda uczestniczyć będą w etapie finałowym.

Pod nazwą „Wiolinowe Spotkania” odbyło się 5 kwietnia spotkanie lubuskich zespołów muzycznych. W koncercie wystąpiło 11 zespołów a były to m.in. zespoły muzyki dawnej, orkiestry, zespoły instrumentalno-wokalne. W gronie laureatów znalazły się:

- zespół muzyki dawnej „ANTIQUO MORE” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczku,



- zespół „RONDO” i zespół muzyki dawnej „PREAMBULUM” z Grodzkiego Domu Kultury w Gorzowie Wlkp.,
- zespół „MALI MUZYKANCY” z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury,
- zespół „FRESCO BAND” z Domu Kultury w Drezdenku,
- zespół „NO NAME” z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Witnicy.

Wyróżniono zespół instrumentalno-wokalny z Ośrodka Kultury w Szczancu oraz orkiestrę mandolinową z Gminnego Ośrodka Kultury w Kolsku. Wszystkim zespołom dziękujemy za udział i wyrażamy nadzieję, iż impreza ta na stałe zagości w Międzyrzeczku. Podziękowania składamy grupie młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczku, która wraz z nami dbała o zapewnienie gościom jak najlepszego pobytu w naszym ośrodku i mieście. Byli to uczniowie: Kinga Mróz, Dominika Ułasowiec, Karolina Marcinków, Kasia Dreyer, Dagmara Zielińska, Kasia Gaska, Monika Kaminiarczyk, Tomek Juźwiak, Tomek Żbikowski, Kinga Janowska, Dominika Sakowicz i Emila Story.

W poniedziałek 15 kwietnia na scenie sali widowiskowej zaprezentowało się 6 zespołów tanecznych, reprezentujących szkoły i ośrodki kultury naszego powiatu. Laureatami prezentacji zostały: Dziecięcy Zespół Taneczny „TRANS” z Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczku i zespół „T-TEENS” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Przytocznej. Wyróżnienie otrzymała grupa tańca Break Dance „BROKEN LEGS” z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Na scenie wystąpiły w pokazach dziecięce zespoły taneczne z Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 4 i Przedszkola nr 6 w Międzyrzeczku oraz zespół wokально-taneczny „GAPA” z Domu Kultury w Międzyrzeczku. Widzowie obejrzeli także pokaz gimnastyczno-akrobatyczny w wykonaniu dziewcząt z sekcji Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Następnego dnia, 16.04. odbyły się prezentacje powiatowe zespołów teatralnych. Widzowie obejrzeli cztery przedstawienia. Do reprezentowania naszego powiatu na etapie wojewódzkim rada artystyczna nominowała Teatrzyk „Ananas” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczku.

Wszystkim uczestnikom spotkań podziękowaliśmy za udział dyplomami i słodyczami.

TANECZNE AKTUALNOŚCI

Międzyrzecki Ośrodek Kultury był organizatorem trzeciej edycji turnieju GRAND PRIX Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”. W niedzielę 7 kwietnia w sali widowiskowej domu kultury spotkały się międzyrzeckie i gorzowskie pary taneczne, które od kilku lat uczestniczą w klubowym rankingu.

W spotkaniu brały udział także pary początkujące, a więc o najkrótszym stażu tanecznym. Był to ich debiut. Trema jednak ustąpiła dzięki oklaskom widzów, życzliwości ze strony trenerów i sędziów oraz opiece starszych kolegów. Na miłą atmosferę turnieju wpłynęły także świet-

ne nagrania muzyczne.

Pięćdziesiąt par tanecznych uczestniczących w turnieju, startowało w określonych kategoriach wiekowych.

Najmłodsze pary bezklasowe do 10 lat uzyskały lokaty:

- finał A
- I miejsce Dawid Pustelnik i Ola Frankiewicz
Mateusz Birecik i Natalia Kreczyńska
- II miejsce Łukasz Kopiec i Olga Sawicka
Adam Kosmowski i Natalia Mioduszevska

III miejsce Daniel Olek i Karolina Wasilkowska
Oskar Wiesiołek i Małgosia Kuciak

- finał B

I miejsce Tomasz Lisek i Asia Halczak
Kacper Hreniak i Magda Walentynowicz
II miejsce Konrad Gaj i Martyna Puk
Maciej Barszczak i Ania Barszczak
Bartosz Prokop i Dominika Stasiak
III miejsce Mateusz Okal i Dorota Bazydło
Dawid Brodziński i Ania Brodzińska

W grupie wiekowej, par bezklasowych powyżej 10 lat, pary wytańczyły miejsca:

- finał A

I Andrzej Kowalski i Karolina Banaszak
II Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska
III Mateusz Markiewicz i Magdalena Hercke
IV Mateusz Jałowski i Ola Tornadowska
V Sławek Siwiec i Ola Siwiec
VI Miłosz Kosobucki i Anita Zalewska

- finał B

I Kamil Torzyński i Asia Konopa
Dawid Korczak i Ewelina Znasek
II Michał Molenda i Małwina Puk
Paweł Czekalowski i Paulina Story
III Michał Skuza i Agata Gajewy
Piotr Klukowski i Magda Szwyndrak

Pary o dłuższym stażu tanecznym oceniane były w dwóch stylach: standardowym i latynoamerykańskim.

W kategorii wiekowej 10-11 lat największą ilość punktów zgromadziły pary:

- para	tańce standardowe	tańce latynoamerykańskie
Adam Antosik i Paulina Broż	I	I
Adrian Lasota i Patrycja Lasota	II	II
Miłosz Uciński i Alicja Konsik	III	V
Mateusz Wójcik i Patrycja Łojewska	IV	IV
Rafał Sierżant i Ania Nawrocka	V	III
Piotr Ławniczak i Ania Sterna	VI	VI

Wyniki par w kategorii 12-13 lat przedstawiają się następująco:

- para	tańce standardowe	tańce latynoamerykańskie
Artur Wiesiołek i Agnieszka Krzyszczak	I	I
Grzegorz Kuciak i Natalia Polachowska	II	II
Bartek Bożek i Klaudia Grygielewicz	III	V
Adam Blachowicz i Magda Łapińska	IV	IV
Maciej Żurawski i Agata Chmiel	V	III

Pary w kategorii 14-15 lat zajęły miejsca:

- para	tańce standardowe	tańce latynoamerykańskie
Dawid Pasierbowicz i Asia Bandurska	I	V
Michał Miniewicz i Kasia Nowak	II	I
Szymon Lubarski i Natalia Łojewska	III	II
Maciej Chandrysiak i Kinga Szkudlarek	IV	III
Przemek Hak i Agnieszka Stawasz	V	
Piotr Błaszczak i Sara Konsik		IV



Wszystkim tancerzom składamy podziękowanie za udział w turnieju, gratulujemy osiągnięć oraz życzymy powodzenia w kolejnych edycjach GRAND PRIX.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

POCZTA@ Dla internautów

Liczba czytelników, z którą rozmawiałem na temat poczty elektronicznej po ukazaniu się ostatniego artykułu przerosła moje oczekiwania, co mobilizuje mnie do dalszego zajmowania głosu na łamach KM.

Tematem na czasie jest Egzamin Dojrzałości czyli Matura, ale co ma wspólnego to z internetem? Otóż ma, wiele stron i serwisów internetowych jest poświęconych temu zagadnieniu. Jednym z nich to www.sylwia.szk.klodzko.pl jest to strona na której zebrano wszystkie tematy maturalne z 2001 roku można je wykorzystać w celu przygotowania się do egzaminu. Ciekawym serwisem jest www.wypracowaniamaturalne.prv.pl lub www.gacek.com.prv.pl gdzie mamy przygotowane gotowe prace, streszczenia epok i życiorysy poetów. Nie tylko w okresie pisania prac maturalnych, ale przez cały rok nauki godnym polecenia jest: www.szkola.net.pl, www.sciaga.pl, www.twojeprace.prv.pl są to serwisy które dysponują kilkoma tysiącami gotowych streszczeń i wypracowań z różnych przedmiotów zaczynając od języka polskiego a kończąc na biologii. Można tam pobrać jak i również opublikować swoją pracę. Wszystkie te serwisy pozwalają na korzystanie z ich zasobów całkowicie bezpłatnie.

Ostatnio dość ciekawym kontrowersyjnym tematem jest zakup w internecie prac magisterskich i dyplomowych gotowych do obrony. Dużym serwisem i często aktualizowanym jest www.uniwersytet.w.inte.pl. Zamieszczony na stronie licznik wskazuje na ponad 30 tysięcy odwiedzin, jedno jest pewne że strona cieszy się dużym powodzeniem. Jest nawet zamieszczony telefon kontaktowy w sprawach niejasnych możemy zadzwonić i zapytać o szczegóły. Natomiast strona www.republika.pl/studiu zawiera spis prac gotowych do kupienia wraz z ich cenami. Inne serwisy zajmujące się tym tematem to: www.e-prace.pl, www.strony.wp.pl/wp/magisterka_warszawa, www.kduda.prv.pl.

Pisać ten artykuł, a w nim zawarte adresy stron internetowych podaje wyłącznie w celach informacyjnych.

Rafał Gasper

Salon Komputerowy Conspect ul. Waszkiewicza 18

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu

ogłasza konkurs na stanowiska dyrektorów szkół i placówek:

- Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu
- Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku
- Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu
- Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie

Do udziału w konkursie mogą przystąpić osoby które spełniają warunki określone w rozporządzeniu MEN z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. z 1999 r. Nr 14, poz. 126 z późn. zm.).

Szczegółowe informacje udzielane są w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu w Wydziale Organizacyjnym (tel. 742-84-26).

Starosta Międzyrzecki

CO SIĘ DZIEJE W „BUDOWLANCE”

1. DRZWI OTWARTE

13 kwietnia drzwi Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Marcinkowskiego 26 stały otworem dla wszystkich gimnazjalistów i ich rodziców. Gości oprowadziły uczennice drugiej klasy liceum. Zainteresowani mogli zwiedzić pracownie i porozmawiać z przedstawicielami dydaktyki. Podobało się wzajemne zaufanie i partnerskie relacje między nauczycielami i uczniami.

2. TURNIEJ BRYDŻOWY

Również 13 kwietnia odbył się w ZSB kolejny Turniej Brydżowy organizowany przez ZNP. Przedstawiam trzy zwyciężskie pary:

1. Edward Rybarczyk i Sławomir Tubis.

2. Józef Mituta i Marian Sobczyk.

3. Józef Matysiak i Andrzej Juszczak

3. DOBRZY BIEGACZE

15 kwietnia w Trzcielu w trakcie Mistrzostw Powiatu Międzyrzeskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych 10x1000 drużyna Zespołu Szkół Budowlanych zajęła pierwsze miejsce. Oto skład zwycięskiej drużyny: **Rafał Kusz IIIa, Piotr Rządowski IIIa, Sławomir Wąsik V TOŚ, Sławomir Maleńczak III b, Marcin Dąbrowski III c, Łukasz Sroka III LT, Marcin Przybyszewski**

IIIe, Piotr Głowania II LT, Piotr Grzelczyk VTB, Adrian Wołoszyło II LT i rezerwowi Arkadiusz Bąbol III LT. Gratulacje! Finał wojewódzki już 27.04.2002.

4. PRACE DYPLOMOWE

Duży wpływ na wygląd szkoły, standard pomieszczeń i na otoczenie mają prace dyplomowe wykonywane przez uczniów kończących naukę w technikach. W poprzednich latach wyremontowane zostały sanitariaty, szatnie, sale lekcyjne, wejście i podjazd do budynku. Rozpoczęto też urządzenie skalniaków. W czasie przerwy międzyseminarnej uczniowie piątej klasy Technikum Budowlanego pod kierunkiem instruktorów ułożyli płytki na schodach i korytarzach. Dziełem dyplomatów z Technikum Ochrony Środowiska jest zagospodarowanie terenu rekreacyjnego wokół szkoły. Powstały nowe skalniaki i zielone klasy, zrehabilitowane zostały trawniki, posadzono dużo drzewek i krzewów.

Znajoma, która „kończyła szkołę” przed kilkoma laty i teraz ją odwiedziła, była zaskoczona i zastanawiała się czy nie pomyliła adresu tak wszystko wypiękniało. Szkoła, że są osoby, które okradają szkołę i uczniów wykupując co ładniejsze rośliny. Apeluję do osób przechodzących obok szkoły późnym popołudniem, proszę zwrócić uwagę, czy ktoś nie kradnie iglaków, czy kwiatów i dać znać, gdzie trzeba.



Dyplom

Z.S.B. w Międzyrzeczu

za zajęcie 1. miejsca

**MISTRZOSTWACH
POWIATU
MIĘDZYRZECKIEGO**

*Szatetowych Biegach
Przelajowych (chłopcy)*

Stawomir Wąsik

Łukasz Sroka

Marcin Dąbrowski

Arkadiusz Bąbol

Piotr Rządowski

Rafał Kusz

Sławomir Maleńczak

W. M.

WIEŚCI Z EKONOMIKA

Już po raz drugi (23.03) w EKONOMIKU zebrali się eksperci od problematyki unijnej, by rywalizować w „II Powiatowym Konkursie Wiedzy o Unii Europejskiej” pod hasłem „Ja Europejczyk”. Patronat na konkurs objął Starosta Międzyrzeski. Wystartowało 19 uczniów ze szkół średnich naszego powiatu. Słowo „ekspert” wcale nie jest przesadą, ponieważ uczestnicy wykazali się sporą wiedzą merytoryczną. Po teście pisemnym do ustnego finału zostało zakwalifikowanych 6 uczestników. Przyjemnością było słuchanie ich dojrzałych wypowiedzi i zaprezentowanych poglądów. Komisja w składzie: Starosta Międzyrzeski **Kazimierz Puchan**, Sekretarz Powiatu **Andrzej Wański**, Pełnomocnik ds. Oświaty **Maria Górna-Bobrowska** i **Waldemar Slugocki** z Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego miała ciężki orzech do zgryzienia. Ostatecznie, biorąc pod uwagę wiedzę, sposób prezentacji, rzeczowość wypowiedzi i kulturę bycia, wyłoniła zwycięzców, sumując punkty z testu i ustnego finału. Oto wyniki konkursu:

I miejsce **Marcin Jerzynek** – Liceum Handlowe w ZSZ Międzyrzec

II miejsce **Adrian Siemiatowski** – Liceum Ekonomiczne w ZSZ Międzyrzec

III miejsce **Krzysztof Kretschmer** – Zespół Szkół Rolniczych Bobowicko

IV miejsce **Karolina Korowacka** – Liceum Ogólnokształcące Międzyrzec

V miejsce **Łukasz Hulnicki** – Liceum Ogólnokształcące Międzyrzec

VI miejsce **Bartosz Strzyżek** – Liceum Ogólnokształcące Międzyrzec



Finałiści

Zdzisław Jarmużek, Piekarnia Państwa Radziszewskich, Piekarnia Jerzy Sroka, Su- szarnia Międzyrzec S.A., INTERMARCHE, Studio Komputerowe SCAN Maciej Grobys, Firma Komputerowa EXE Piotr Grenda.

Organizatorki Konkursu Pani Maria Jaruta i Maria Michalska serdecznie dziękują wszystkim Sponsorom, bez których niemożliwe byłoby przeprowadzenie konkursu w tak atrakcyjnej formie. Dziękują również Pani Bożenie Starkowskiej, Sekretarzowi Gminy oraz pani Jolancie Pacholak-Strzyżek, Dyrektorce Domu Kultury za pomoc organizacyjną. Słodki poczęstunek był darem pana Romana Rojka. Dziękujemy pięknie za życzliwość, a znawców problematyki unijnej zapraszamy za rok!

W tym samym dniu czyli 23 marca kolejny sukces odnieśli nasi uczniowie, tym razem w Gorzowie w „Międzyszkolnej Olimpiadzie Języka Niemieckiego- dla szkół zawodowych”. Okazali się najlepsi. **Łukasz Plewa** (klasa II) zdobył I miejsce, a **Dawid Cyfka** (kl.IV)-

Drużynowo zwyciężyła ekipa z LO w Międzyrzeczu, zdobywając dla swej szkoły atrakcyjną nagrodę w postaci skanera. Wszyscy finaliści wrócili do domu z cennymi narodami rzeczowymi, a ich fundatorami byli: Starostwo Powiatowe Międzyrzec, Urząd Marszałkowski, Senator RP



Finałiści, ich opiekunowie, komisja i organizatorzy



“EUROFAN” W WITNICY

Dnia 16 marca 2002 roku reprezentanci Klubu Europejskiego „EUROFAN” działającego przy Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu: **Agnieszka Adamkiewicz, Karol Sieczka** oraz opiekun Klubu pani mgr **Barbara Sieczka** wzięli udział w „I Zlocie Szkolnych Klubów Europejskich Euroregionu »Pro Europa Viadrina« Witnica 2002”

W Witnicy zostaliśmy przyjęci po europejsku. Na początku został odśpiewany hymn zjednoczonej Europy „Oda do radości”. Następnie odbyły się zabawy integracyjne. Przed południem podzielono uczestników na dwie grupy: biologiczną i historyczną. Naszym zadaniem było zapoznanie się z historią Witnicy oraz z florą i fauną okolic miasta. Po wyczerpujących zajęciach na świeżym powietrzu udaliśmy się na smaczny obiad. Kolejnym zadaniem było przygotowanie prezentacji dotychczasowych działań, które przedstawiliśmy w formie plakatów. Nasza praca została uhonorowana dyplomem. Wyjazd ten był dla członków „Eurofanu” okazją do zawarcia nowych znajomości i przyjaźni z innymi klubami, a także poszerzenia naszej wiedzy na temat Unii Europejskiej. Z niecierpliwością oczekujemy następnych proeuropejskich spotkań.

Agnieszka Adamkiewicz kl. I b, Katarzyna Siekanowicz
oraz **Michał Kwaśniewski kl. II b**

II miejsce. Organizatorami i sponsorami nagród był Zespół Szkół Gastronomicznych w Gorzowie i Prywatna Szkoła Językowa w Gorzowie.

Adrian Siemiatowski, zdobywca III miejsca w etapie okręgowym „Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej” 13 i 14 kwietnia w Szczecinie uczestniczył w etapie centralnym tej olimpiady i choć nie zdobył laurów, to uplasował się w środku ponad 100-osobowej grupy finalistów i zdobył cenne doświadczenie. Adrian objęty jest opieką stypendialną Stowarzyszenia „Wspieramy Młode Talenty”.

W szkole trwają już przygotowania do „II Powiatowego Konkursu Ortograficznego”, który odbędzie się 20 kwietnia- wyniki w następnym numerze.

Anna Górn



NETTO

Oferta ważna od 29.04 do 05.05 włącznie lub do wyczerpania zapasów.



HERBATA



MLEKO 2%



SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW



CHLEB



JABŁKA



ŚMIETANA 12%

NA TROPIE NISKICH CEN





P.P.H.U. „OKBUD”

Międzyrzecz, ul. Słoneczna (KOMIS)
tel./fax 742-21-52
tel. kom. 0606 766-265
0600 977-754

OKNA DRZWI parapety

CENY PRODUCENTA !!!

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * RATY

Moskitiery (każdy wymiar) - produkcja, sprzedaż

NISKIE CENY !

KORZYSTNE RABATY !

ROOFEX
FABRYKA OKIEN I DRZWI



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny

Czas otwarcia
sklepu:
Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰



INTERMARCHÉ

Muszkietrowie

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56, 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, www.hotelduet.com

HOTEL DUET I MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZAJĄ NA

MIĘDZYRZECKĄ MAJÓWKĘ

DNIA 03-05-2002r.

www.hotelduet.com

W programie między innymi :

- Gry i zabawy dla dzieci i dorosłych
- Rowerowy tor przeszkód
- Bezpłatne znakowanie rowerów
- Pokazy policyjnej drogówki
- Pokazy straży pożarnej
- Występy dzieci i młodzieży
- Konkursy z nagrodami ufundowanymi przez sponsorów
- Czas umilał będzie zespół muzyczny, a prowadzeniem zajmie się profesjonalny prezenter.



Z Nami Czasu Nie Tracisz !!!

DO WYGRANIA ROWER GÓRSKI I INNE NAGRODY !!!

**ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BUTLOWEGO
PROPAN - BUTAN**



Leszek Duhan
MIEDZYRZECZ
ul. Krótka 2



tel. 741-26-59

tel. kom. 0607-356-630

W kwietniu nagrody wylosowali:

1. Helena Bylina, ul. Krasińskiego - robot kuchenny
2. Elżbieta Lędzińska, ul. Poznańska - wymiana butli
3. Ryszard Wojniusz, ul. W. Polskiego - wymiana butli
4. Janusz Matuszewski, ul. Zachodnia - upominek
5. Maria Sosulska, Os. Centrum - upominek

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

*MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA
SZYBKA DOSTAWA DO DOMU*

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY



KONKURS OSZCZĘDZANIA

PROSTE ZASADY

Wystarczy jeśli będziesz oszczędzał
na lokatach terminowych co najmniej

- 3.000 zł przez 3 miesiące lub
- 2.000 zł przez 5 miesięcy lub
- 1.000 zł przez 7 miesięcy

Lub na rachunku ROR lub a'vista

- 1.000 zł przez 3 miesiące

Lub w udziałach członkowskich

- 900 zł przez 4 miesiące

Lub jeśli wykonasz min. 5 przelewów
samoobsługowych kartą  przez
3 miesiące trwania konkursu

**Pamiętaj każda wielokrotność kwoty
lub okresu zwiększa szansę**

ATRAKCYJNE NAGRODY

Skuter - Motorynka
Kamera wideo
Wieża HI-FI

5 Rowerów górskich
Sprzęt użytkowy
i wiele, wiele innych

Więcej informacji na stronie:
WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 741 23 02

**NOWO OTWARTY
SKLEP**

MIX

**NAJNIŻSZE CENY
NAJWIĘKSZY WYBÓR**

**FARBY, LAKIERY
AKCESORIA MALARSKIE**

**Międzyrzecz, Os. Centrum 15 (dawny sklep WI-BA)
tel. (0-prefix-95) 741-16-44**



fot.
J. Paluch

SAUNA  **STUDIO**

**FIŃSKA
PAROWA**

SOLARIUM

tel. 0 95 742 24 19

ul. Garncarska 26

66-300 Międzyrzecz

**ELEKTRO
MECHANIKA**

mgr Edmund Kaminiarczyk

**66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65**

NAPRAWA

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przewijanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Tamel SA

invensys
Brook Crompton

**OBRZYCE
WIOSNĄ**



Niższa akcyza! Wiosenny zjazd cen!

Fabia Basic – 29.970 zł



Octavia, Octavia Combi – rabat 2000 zł
AC, OC, NW – gratis!

SZCZEGÓŁY U DEALERA: Fabia Combi, Fabia Sedan – upust 2000 zł

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, [http:// www.auto-bis.prv.pl](http://www.auto-bis.prv.pl)

SALON KOMPUTEROWY CONSPECT

- Zestawy komputerowe i akcesoria
- Instalacja sieci komputerowych
- Opieka serwisowa i pogwarancyjna
- Szkolenia z zakresu obsługi oprogramowania
- Konkurencyjne ceny
- Dowóz komputerów do klienta i szkolenie GRATIS!!!!

*Sprzedaż ratalna do 36 rat
Bez pierwszej wpłaty*



SERWIS I KOMIS TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

Sprzedaż akcesorii do telefonów GSM

Zestawy startowe POP, SIMPLUS, TAK-TAK
W CENIE 49,00 zł BRUTTO

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 18 tel. 503-419-913

Email: miedzyrzecz@conspect.com.pl



Serdecznie zapraszamy wszystkich spragnionych pięknej, trwałej i zdrowej opalenizny.

Nowoczesne solaria z lampami o wysokim współczynniku UVA/UVB, wraz z naszymi kosmetykami gwarantują najlepszy i najszybszy efekt.

Karty stałego klienta

Nasz adres:
Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
Telefon: 741 6344



ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ INTEGRUM KONTO

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.a.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Igor Puchacz
- 15.03



Patrycja Wolczak
- 15.03



Natalia Wolinska
- 16.03



Maciej Włodarczyk
- 16.03



Oliwia Matysiak
- 17.03



Wiktoria Grec
- 17.03



Mikołaj Jęskowiak
- 19.03



Wiktoria Pietrzak
- 21.03



Aleks Modzełan
- 22.03



Dawid Rutkiewicz
- 23.03



Kacper i Karolina Kamińscy
bliźnięta - 24.03



Karol Kieliszczak
- 24.03



Kacper Jaskuła
- 24.03



Karolina Sawińska
- 25.03



Martyna Adaska
- 26.03



Wiktor Pustelnik
- 27.03



Emma Zając
- 30.03



Maciej Świdzi
- 2.04



Krzysiek (s.)
- 2.04



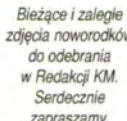
Wiktoria Świerk
- 4.04



Adam Toruński
- 4.04



Kamil Czekala
- 9.04



Fot. K. Antonowicz



Pozdrowienia z San Marino dla
czytelników Kuriera Międzyrzec-
znego zasyła: Andrzej Szerszeńców

Foto: Andrzej Chmielewski

Z okazji 25. istnienia firmy



serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy
i sukcesów zawodowych swojemu szefowi
składają pracownicy



PROMOCJA COMPENSA ... i nie musisz się martwić

Jeszcze lepsze

◆ Ubezpieczenia Komunikacyjne

- Korzystne stawki dla pań oraz pracowników organów administracji

Korzystniejsze

◆ Ubezpieczenia Majątkowe

- Pakiet mieszkaniowy

ZAPRASZAMY

AGENCJA MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 7, tel. 741-11-94, dom 742-24-06

NAWIĄŻEMY WSPÓŁPRACĘ Z AGENTAMI POSIADAJĄCYMI LICENCJĘ PUNU

FIAT

Nowa gama FIATA PUNTO
wyższy standard wyposażenia

- salon
- części
- serwis



ZAPROJEKTOWANY I STWORZONY BY TWORZYĆ TWOJĄ wizję

Al-Tor-Pol Międzyrzecz ul. Poznańska 10, tel. i fax 7422615

FotoZAGADKA

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie?



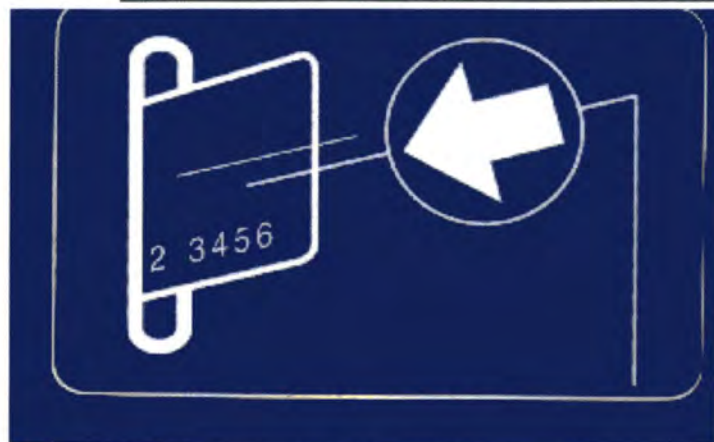
Foto: Andrzej Chmielewski

W dniu otwarcia



Kwiecień 2002r.

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWJ S.A.



ODDZIAŁ W MIĘDZYZRZECZU, UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095-741-23-03, FAX 095-741-23-51

BANKOMAT

*OTO URZĄDZENIE,
KTÓRE POZWOLI CI
POBRAĆ GOTÓWKĘ,
KIEDY TYLKO JEJ
POTRZEBUJESZ!!!*

SZUKAJ W „INTERMARCHE” I BGŻ S.A.

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A. KIERUJE DO MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI **PAKIET INTEGRUM FIRMA**



Dyplom

Twoja Lokata
Najlepsze Ligi Finansowej

WYRÓŻNIENIE

Prezesa Narodowego Banku Polskiego
za najlepszy produkt finansowy
w kategorii bankowość

dla Banku Gospodarki
Żywnościowej SA

za produkt IntegrumFirma

[Signature]
Ludwik Borkowski
Przewodniczący Zarządu
Banku Gospodarki Żywnościowej SA

[Signature]
Ludwik Borkowski
Przewodniczący Zarządu
Narodowego Banku Polskiego

W SKŁAD PAKIETU WCHODZĄ :

- RACHUNEK BIEŻĄCY I POMOCNICZY
- RACHUNKI LOKAT TERMINOWYCH
- DOSTĘP DO HOME BANKINGU
- USŁUGI NA TELEFON
- ZLECENIA PŁATNICZE

SKORZYSTAJ, BO WARTO !!!

13-14.11.2001

Włodzisławski Tadeusz Odnowienie SA

ODDZIAŁ MIĘDZYZRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. (095) 741-23-03

„Kotłownia” – znów eksploduje...

Zainteresowanie Pracownią Sztuk Pięknych czyli „Kotłownią” jest przeogromne skoro... no właśnie – pomińmy skromnych środków przeznaczonych lub nie? ... na jej działalność wystawienniczą – odbywają się tam jeszcze wystawy. Fenomenem tej unikatowej placówki kulturowej w naszym mieście jest również to, że – właśnie tam – „wystawiają się” ludzie – z całej Polski, i są to: bez mała – profesjonalści. Że są to prawdziwi artyści... co do tego nie mam żadnych wątpliwości. O ich profesjonalizmie, o ich głębokim znawstwie sztuki nie świadczy, li tylko fakt, iż pokonczyli studia lecz to, że przebyli długą drogę by znaleźć własne środki artystycznego wyrazu, by poprzez barwę, kształt, światło w obrazie spowodować w „oglądających” – „eksplozję myśli. Takie właśnie obrazy – aż z Łodzi do międzyrzeckiej „Kotłowni” (nie działającej) – przywiózł **Piotr Masztalerz**. Artysta jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Oprócz malarstwa zajmuje się również: grafiką, rysunkiem i kolorową tkaniną drukowaną. Jego prace malarskie są mu jednak najbliższe. Nie dziwi się bowiem ogromna jest w Jego obrazach perspektywa myśli i zawarta w nich filozofia koloru która sprawia, że oglądacze

– chcą, nie chcą – eksploatują intelektualnie.

Kolory, cała feeria barw są tak intensywne, że od patrzenia na nie puchnie wrażliwość i powietrze. Barwne myśli – u **Masztalerza** – są wyraziste, nasycone, ciepłe, gorące. Płoną – w oczach. Są też w tych Jego obrazach

– zdarza się coś, co staje się chwilą otwartą na wszystkie strony. Mnóstwo jest tych obrazów „płonących” tak, że nie sposób je wszystkie opisać. Te obrazy trzeba przeżywać na wysokim diapazone twórczej idei. Ja sama kocham takie malarstwo, w którym trzeba myśleć duszą, równocześnie wyprowadzając tę duszę daleko w przestrzeń poza istniejący czas, poza konwencje, poza usidlenie w czasie, a wreszcie poza usidlenie w miejscu, w którym się „krucha” jest aczkolwiek „jest się” na tej metafizycznej granicy pożądania... Na koniec dodam... **Piotr Masztalerz** podpadł pod pewien mistyczny „paragraf”. Spowodował „eksplozję” w „Kotłowni”. Zachwycił, zadziwił i „podpalił” myślenie serca. Aby więcej... w „Kotłowni” – takich właśnie podpaleń...

Irena Zielińska



– metafizyczne głębie. Jakies niesamowite zanurzenia w czasie i w przestrzeni. W przestrzeni takiej, gdzie wszystko jest możliwe, gdzie można i nawet trzeba łowić – nagle osiadłe i iskrzące, białe w skórę wielkiej niebieskiej ryby – gwiazdy. Tak dzieje się bynajmniej w obrazie zatytułowanym „Połów gwiazd”. W „Przedśionku do...” – to kolejny obraz malarza... W nim

Warto wiedzieć także i to że: od początku istnienia galerii w „Kotłowni” – program 3 TVP – jest jej oknem medialnym... lecz nie tylko. O tym ośrodku sztuki i animacji kultury mówi się już – w całym kraju...

I. Z.

MATURZYSTO UCZ SIĘ Z MIŁORZĘBEM

(przedruk z a b c Apteki)

Milorzab japoński to najlepszy przyjaciel maturzysty – przerażonego ogromem wiedzy, którą musi wchłoniąć, by zdać swój pierwszy egzamin. Właściwości tej rośliny pomagają w koncentracji i łatwym przyswajaniu informacji. Milorzab da to, czego maturzyście teraz najbardziej potrzeba – „giętkość” umysłu i szybkości zapamiętywania!

Wyniki badań, przeprowadzonych przez amerykańskich naukowców stwierdzają jednoznacznie, że już nastolatki... tracą pamięć. Nie jest więc to cechą wyłącznie podeszłego wieku, a raczej proces, który rozpoczyna się dość wcześnie. Nastolatki po prostu mniej się tym przejmują, nie zdając sobie sprawy z tego, że kłopoty z pamięcią powodują słabsze oceny w szkole. Młodzież często skarży się, że „nic do głowy jej nie wchodzi” i wpada w kompleksy, sądząc, że jest za mało inteligentna do danej szkoły czy wymagań nauczycieli. A to brak koncentracji, brak techniki zapamiętywania i szybkiego uczenia się przyczynia się do klęsk na polu zdobywania wiedzy.

Bo cała nasza wiedza opiera się na... pamięci. Nie ma też dla pamięci żadnych granic. Podobno Scypion, starożytny wódz rzymski pamiętał nazwiska wszystkich mieszkańców Rzymu! W historii znanych jest jeszcze wiele podobnie wybitnych umysłów.

DOBRA I ZŁA PAMIĘĆ?

Nie istnieje coś, co nazywamy potocznie „złą pamięcią”. Każdy z nas ma superpamięć, tylko większość z nas nie umie jej używać i nie wie, jak ją zaktywizować. Stare porzekadło mówi: „Na naukę nigdy nie jest za późno”, a psycholodzy Twierdzą, że „nic jest przeszkodą w nauce języka, zawodu, nowej umiejętności, o ile naprawdę CHCESZ się czegoś nauczyć”...

FILARY SPRAWNEJ PAMIĘCI

Sprawną, posłuszną nam pamięć, która pozwala na gromadzenie i wyciąganie z głowy informacji w każdej potrzebnej nam chwili, opiera się na kilku podstawowych zasadach:

- * zainteresowaniu tym, co chcemy zapamiętać, czego się chcemy nauczyć. Z tym czasem jest u maturzysty trudno, ale zainteresowanie to można w sobie sztucznie wzbudzić...
- * wizualizacji (włączenia wyobraźni) i łańcucha skojarzeń. Ta technika pomaga w „mechanicznym” zapamiętywaniu wzorów, równań itp.
- * bystrej obserwacji najbliższego otoczenia
- * walce z roztargnieniem. Tak naprawdę roztargnienie to brak koncentracji, uwagi, brak skupienia na nauce.

PREPARATY NA PAMIĘĆ Z APTEKI...

Oprócz różnych technik zapamiętywania i uczenia się, bardzo przydatnych maturzyście także w dalszym życiu,

nie tylko na czas egzaminu, pomóc mogą preparaty roślinne z apteki. Znane są nam już od wieków rośliny, wspomagające mózg w funkcji zapamiętywania i wydobywania informacji. Te dostępne bez recepty preparaty zazwyczaj zawierają: wyciąg z miłorzębu japońskiego, żeń-szenia, ogórecznika lekarskiego lub lecytynę (olej z lnu, soi, rzepak). Wyjątkowymi właściwościami odznacza się wśród nich miłorzab japoński (Ginkgo biloba), gdyż poprawia pamięć dzięki zwiększeniu ukrwienia mózgu. Drzewo miłorzębu jest „żyjącą skamienieliną”, rośnie na dalekim Wschodzie. To dochodzące do 40 metrów wysokości drzewo ma charakterystyczne, wachlarzowate liście. Wydaje żółte, podobne do śliwek owoce z pestką. W Chinach i Japonii uchodzi za święte drzewo, sadzi się je przy świątyniach i wierzy, że jego soki dają siłę i nieśmiertelności. No i od najdawniejszych czasów ma wielkie znaczenie jako roślina lecznicza. Miłorzab japoński poprawia pamięć, ukrwienie mózgu, działa antydepresyjne, niweluje stany lękowe i bóle migrenowe. Ponieważ polepsza krążenie krwi w organizmie, może zwiększać zdolność do pracy umysłowej. Badania kliniczne udowodniły, że wyciąg z liści miłorzębu poprawia pamięć krótkotrwałą. Preparaty z miłorzębu przydadzą się szczególnie młodzieży intensywnie uczącej się do egzaminów. Ustalono, w wyniku badań klinicznych, że u młodszych pacjentów jednorazowa dawka 600 mg znacznie poprawiła pamięć, nie wywołując żadnych objawów ubocznych. Najskuteczniejszy jest standaryzowany wyciąg z Ginkgo biloba, zawierający 24% flawonoglikozydów.

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00 - 18.00**
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptecę „Ratuszowa”

Funkcjonariusze KPP w Międzyrzeczu zatrzymali grupę młodych międzyrzeczian, którzy podejrzani są o dokonanie szeregu włamań do instytucji skąd kradli sprzęt komputerowy. Poszkodowane zostały m.in. biura Starostwa Powiatowego i PZU w Międzyrzeczu. Trzech z nich sąd tymczasowo aresztował.

Funkcjonariusze KPP w Międzyrzeczu zatrzymali grupę młodych mężczyzn, którzy dokonywali szeregu włamań do domków letniskowych nad Jeziorem Lubikowskim oraz włamań i kradzieży pojazdów w Międzyrzeczu i okolicznych miejscowościach.

W dniu 3.04.2002 r. na targowisku 18-letnia międzyrzeczanka dokonała kradzieży okularów przeciwsłonecznych. To chyba wróży rychłe nadejście upałów.

W nocy z 6/7 kwietnia w godzinach nocnych został pobity przez 3 młodych mężczyzn

nastolatek wychodzący z dyskoteki w lokalu „Luz” w Bukowcu w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

16 marca 2002 r. o godz. 18.00 w sklepie Netto zatrzymano na kradzieży 36-letniego mieszkańca Międzyrzecza, który skradł dezodorant wart. 8,49 zł.

Ten zapach będzie mu długo towarzyszył. W okresie ostatniego miesiąca odnotowano jeszcze kilka kradzieży sklepowych na terenie międzyrzeczskich marketów.

ml. insp. Zbigniew Melnik

NA DWÓCH GAZACH!

„*Pileś nie jedź*” to motto jednak nie dociera do wszystkich, czego przykładem są przedstawione sytuacje, w których alkohol góruje nad rozumem.

W dniu 17.03.2002 r. o godz. 9.25 na ul. Pamiętkowej w Międzyrzeczu zatrzymano 44-letniego rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu 0,74 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dopusił się on tym samym przestępstwa z art. 178a kk.

Tego samego dnia tylko o godz. 19.30 na ul. Marcinkowskiego zatrzymano 29-letniego rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu 1,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. On także stanął przed sądem jako oskarżony o przestępstwo z art. 178a kk.

W dniu 18.03.2002 r. o godz. 20.25 na ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu zatrzymano 36-letniego rowerzystę z Kalska, który miał w wydychanym powietrzu 1,93 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dopusił się on przestępstwa z art. 178a kk., ale jak on chciał dojechać do miejsca swojego zamieszkania nie potrafił sobie tego wyobrazić.

W dniu 19.03.2002 r. o godz. 20.20 na ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu zatrzymano 38-letniego kierującego Oplem Cadetem, który

miął w wydychanym powietrzu 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jazda w takim stanie to przestępstwo z art. 178a kk.

W dniu 20.03.2002 r. o godz. 16.25 na drodze Międzyrzecz – Skoki zatrzymano 39-letniego kierującego Fiatem 126p, który miał w wydychanym powietrzu 2,76 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jazda w takim stanie to przestępstwo przewidziane w art. 178a kk.

W dniu 21.03.2002 r. o godz. 0.50 na Rynku w Międzyrzeczu zatrzymano

30-letniego kierującego Fordem, który miał w wydychanym powietrzu 0,78 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jazda w takim stanie to także przestępstwo z art. 178a kk.

W dniu 28.03.2002 r. o godz. 19.35 na ul. Kilińskiego w Międzyrzeczu zatrzymano 30-letniego kierującego rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu 2,49 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. To przestępstwo z art. 178a kk.

W dniu 29.03.2002 r. o godz. 8.15 w Jagielniku zatrzymano 55-letniego kierującego Fiatem 125p, który miał w wydychanym powietrzu 1,62 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu 31.03.2002 r. o godz. 12.00 na

ul. Stoczniowców w Międzyrzeczu zatrzymano 35-letniego kierującego BMW, który miał w wydychanym powietrzu 0,74 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie za swój czyn przed sądem.

W dniu 05.04.2002 r. o godz. 22.45 na ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu zatrzymano kierującego rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu 2,04 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. To przestępstwo z art. 178a kk.

W dniu 06.04.2002 r. o godz. 16.05 na drodze E-65 w okolicach Nietoperka zatrzymano 57-letniego kierującego rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu 1,13 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu 11.04.2002 r. o godz. 14.40 w Św. Wojciechu zatrzymano 37-letniego kierującego Fiatem 126p, który miał w wydychanym powietrzu 1,54 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zasiądzie także na ławie oskarżonych przed sądem.

W dniu 11.04.2002 r. o godz. 18.00 na ul. Łąkowej zatrzymano kierującego rowerem, który miał w wydychanym powietrzu 1,63 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu 12.04.2002 r. o godz. 9.25 na ul. Waszkiewiczów zatrzymano 22-letniego kierującego VW Golf, który miał w wydychanym powietrzu poniżej 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Będzie odpowiadał jako sprawca wykroczenia z art. 87 § 2 kw.

ml. insp. Zbigniew Melnik

PECHOWA TRZYNASTKA

Noc z 12/13 kwietnia 2002 r. była dla obiektów Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, gdyż nieznanymi sprawcy wybili 21 szyb w oknach szkolnego baraku, przez co spowodowali straty na około 600 złotych. O zdarzeniu Policja została powiadomiona około godz. 3.00 po czym na miejsce udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa, która przeprowadziła oględziny miejsca przestępstwa zabezpieczając ślady kryminalistyczne pozostawione przez sprawców. Na miejsce skierowano też przewodnika z psem tropiącym, który natychmiast podjął trop i doprowadził na ul. Piastowską w okolicach bloku nr 38. Tam też wylegitymowano kilku siedemnastolatków, którzy oczywiście o wybić szyb w Gimnazjum dowiedzieli się od policjantów. Jednakże z uwagi na to, że w danym momencie było zbyt mało dowodów winy w stosunku do wylegitymowanej grupy nastolatków i to, że byli w stanie nietrzeźwym skierowano ich do domów.

W kolejnych dniach policjanci pracowali do późnych godzin wieczornych, aby uzyskać kolejne dowody winy dotyczące wytypowanych osób. Sprawa była dla Policji bardzo ważna z uwagi na to, że był to już kolejny wybrzyk chuligański skierowany na te Gimnazjum. Dopiero w dniu 15 kwietnia poznaliśmy całą prawdę o zdarzeniu i sprawcach chuligańskiego zniszczenia mienia, którą się z naszymi czytelnikami podzielę.

Kilku młodych siedemnastolatków postanowiło noc z 12/13 kwietnia spędzić na wesoło bawiąc się na dyskotekę w Kasztelańskiej, oprócz zabawy popili sobie piwa w ilości odbierającej im rozum. Po zakończeniu baletów udali się w drogę powrotną do domów, towarzyszyli im także dziewczyny. Kiedy przechodzili ul. Spacerową wpadło im do głowy, aby powybić szybę w baraku należącym do Gimnazjum, gdzie jeszcze nie tak dawno pobierali naukę.

Według towarzystwa była to fajna zabawa, nawet wszyscy gromko się śmiali, kiedy jeden z nich się przewrócił, gdyż nie trafił nogą w szybę, szkoda tylko, że mieli pecha i wpadli wszyscy jak „śliwka w kompot”, a za swoje czyny będą odpowiadać przed sądem.

Zapewne wpłynęło to ujemnie na ich życiorys przez wiele lat, bo ten „nieprzyjemny zapach” ciągnie się długo, a teraz coraz częściej pracodawcy poszukują do pracy ludzi nie obciążonych wyrokami za przestępstwa kryminalne. Na domiar tego za powstałe szkody będą musieli zapłacić rodzice, a to na pewno nie będzie łatwe.

Te zdarzenie powinno być przestrogą dla innych potencjalnych kandydatów na przestępców bo to im na pewno nie będzie się opłacało.

ml. insp. Zbigniew Melnik

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Wspomnienie o matce

*Mamo - patrzę na Twe zdjęcie co wisi
na ścianie
w Twe tak dobre, troskliwe oczy,
na Twe usta co się tak do mnie
uśmiechają
jakoby żywe.*

*Tyle lat minęło jak nie ma Ciebie,
ale w naszych sercach stale Ty żyjesz,
niewidzialna czuwasz stale nad nami,
niewidzialna - może - cicho ucatujesz.*

*Zdaje się, że wejdiesz ot tak po prostu,
poprawisz firankę, narzutę na tapczanie
i spytasz - jak niegdyś pytałaś
troskliwie
czy Cię co nie boli, moje kochanie?*

*Dziś w święto Matki zaniosę Ci kwiaty,
zmówię modlitwę, znicz zapalę
i będę wspominać nad Twoją mogiłą
jak żyłaś z nami, jak dobrze było.*

Dzieci skrzywdzone

„Bez radosnego dzieciństwa całe życie jest kalekie”

Nasz gatunek (my ludzie) nie ma często sumienia wobec własnych dzieci. Do dzisiaj w opinii wielu ludzi kary cielesne są skutecznym sposobem dyscyplinowania dzieci i służą do kształtowania pożądanych cech oraz do utrzymania posłuszeństwa. Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci to tylko jeden z elementów ugruntowanej przez tradycję i prawo relacji pomiędzy rodzicami, a dzieckiem.

Dziecko wychowujące się w rodzinie, w której agresja jest głównym narzędziem rozwiązywania konfliktów, a relacje między członkami rodziny naznaczone są przemocą, uczy się roli kata lub ofiary. Rodzice biją dzieci nie dlatego, że mają poczucie siły kontroli, ale dlatego, że tego im brak. Ich agresja jest skutkiem nieumiejętności przebic się ze swoimi racjami, niepewnością, poczuciem niskiej wartości.

Bardzo niedobrym wybiegiem jest przemycanie przemocy pod nazwą „metod wychowawczych”. Rany na ciele goją się dość szybko, ale psychiczne urazy nierzadko tkwią w nas do końca życia i wpływają na to, jak traktujemy własne dzieci. W ten sposób koło przemocy toczy się dalej, przemocy fizycznej i psychicznej, która bywa bardziej wyrafinowana i okrutna. Dodać należy, że zdecydowana większość młodych odczuwa coraz większy lęk lub apatię, które wywołują bądź agresję lub stopniową izolację, wkracza często na drogę przestępczą, sięga po narkotyki, alkohol. Policja w szerokim tego słowa znaczeniu, nawiązała współpracę i systematycznie współpracuje z różnymi podmiotami pozapolicyjnymi, które służą pomocą dziecku krzywdzonemu.

Między innymi współpracuje z:

- centrami i punktami pomocy w rodzinie
- ośrodkami interwencji kryzysowej
- ośrodkami pomocy społecznej
- sądami rodzinnymi i nieletnimi (kuratorami zawodowymi i społecznymi)
- szkołami (pedagogami, psychologami szkolnymi).

Drodro państwo każde, dziecko ma prawo do swoich praw, ma prawo do wychowania w atmosferze miłości i bezpieczeństwa.

asp. Jadwiga Fornalczyk

W „Kurierze Międzyrzeckim” drukujemy dzisiaj wiersz pani **Olgi Marczenko**

Chciałam czytelnikom przedstawić krótko poetkę.

OLGA MARCZENKO urodziła się w Rosji. Szkołę średnią i wyższe studia ukończyła w Tarnopolu. Mając 8 lat przy pomocy babci i gazety „Przyjaciółka” zaczęła uczyć się języka polskiego. Już w szkole średniej zaczęła pisać wiersze w języku ukraińskim.

Od 1991 r. mieszka w Gorzowie Wlkp. i rozpoczęła działalność gospodarczą w Gorzowie i w Międzyrzeczu. W wolnej chwili pani Olga pisze wiersze, ale już w języku polskim.

Matce

Przez zimą, śnieg i wiatry,
Przez lasy, wioski, miasta
Pospieszny pociąg życia
Unosi w przeszłości lata.
Jeszcze trochę, jeszcze kawał
I na progu przed tobą stanę
Ucieszysz się bardzo, mamo,
Ze widzisz mnie zdrową i całą.
Wspomniemiem, rozmową, myślami
Wrócimy do siebie sprzed laty.

Żalujesz, że wyjechałam,
Tęsknisz i martwisz się, mamo.
A jak ciska ogarnie noc
I usnę spokojnie, jak kiedyś,
Narzucisz ostrożnie ciepły koc,
Na palcach z pokoju wyjdiesz.
U ciebie znajduję schronienie,
Kiedy dusza zraniona przelewa łzy.
Bo nikt, jednak, na tej ziemi
Nie kochał mnie tak, jak ty...

Wszystkim przyjaciołom i znajomym oraz nauczycielom ze Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża
św. Andrzeja Bieleckiego
serdeczne podziękowania składa
żona z synem i rodziną



Z ROKITNA...

W liście pasterskim, czytany we wszystkich kościołach naszej diecezji, ksiądz Biskup Ordynariusz podaje: „Z radością informuję Was o tak radosnym wydarzeniu. Na moją prośbę skierowaną do Stolicy Apostolskiej, otrzymaliśmy wiadomość, iż kościół p.w. Matki Bożej Rokitnianskiej w Rokitnie został przyozdobiony tytułem i godnością Bazyliki Mniejszej.

Godność bazyliki otrzymują tylko kościoły wyróżniające się: znaczeniem dla rozwoju ducha wiary w mieście lub diecezji, stanowiące ośrodek ewangelizacyjny, który promieniuje na cały rejon i wreszcie odznaczające się pięknem architektury i wystroju wnętrza. Wszystkie te warunki spełnia Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie.

W dniu 3 maja br. w czasie Mszy św. o godz. 12.00 nastąpi uroczyste ogłoszenie tytułu. Na tę uroczystość serdecznie zapraszamy mieszkańców naszego regionu i podajemy program uroczystości.

godz. 7.00 - Msza św.

godz. 8.00 - Godzinki o NP N.M.P

godz. 9.00 - Msza św. celebrowana przez Ks. Biskupa

godz. 10.00 - Droga Krzyżowa

godz. 11.00 - Montaż słowno-muzyczny

godz. 12.00 - Uroczystość Celebra

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

„VITA VITALIS”

Żadne okoliczności - ani przygniatający obraz cierpiącego ciała, ani zimne wyroki logicznej medycyny nie są w stanie nikogo przygotować do straty bliskiej osoby.

A jednak

Żona moja Celina

odeszła od nas śmiercią, jak każda niespodziewaną. Nie sposób opisać bólu przeszywającego serce moje, dzieci, rodziny i tych, którym Małżonka ma była droga. Jestem wdzięczny Bogu, że pozwolił mi związać swe życie z tak niezwykłą Osobą, która serdecznością i ciepłem potrafiła obdarzyć nie tylko najbliższych. Dziękuję zatem Wszystkim, którzy zgromadzili się na „wspólnej modlitwie” podczas Mszy świętej żałobnej i zechcieli towarzyszyć mej Żonie w Jej ostatniej drodze na ziemi, umacniając nas w głębokiej wierze, że Jej życie „warte było życia”. Serdeczne - Bóg zapłać!

Władysław Kruk z dziećmi

Państwu
Januszowi i Danucie Ronge
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają pracownicy
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Przeciw przemocy

Codziennie prasa, radio i telewizja coraz częściej poświęca swoją uwagę narastającej fali brutalnej przemocy w naszym kraju. Niepokoić zaczynają nas zarówno rozmiary zjawiska, ale także fakt obniżenia granicy wieku osób, które są sprawcami narastających przypadków agresji i przemocy (obecnie już poniżej 13 lat), jak również to, że są nimi nie tylko dzieci ze środowisk trudnych czy zdemoralizowanych, lecz także dzieci z tzw. "dobrych domów".

Cóż to takiego jest agresja? - w psychologii oznacza działanie skierowane przeciwko ludziom lub przedmiotom wywołującym u jednostki niezadowolenie lub gniew. Celem agresji jest wyrządzenie szkody przedmiotowi agresji, określonym osobom lub grupom społecznym.

Zdaniem B. Karolczak - Biernackiej (...) "*Przemoc jest przeciwieństwem możliwości wyboru, wolności i łagodności*".

Do czynników wywołujących agresywne zachowania u dzieci i młodzieży zaliczamy czynniki: - osobowościowe (predyspozycje wrodzone, uszkodzenie centralnego układu nerwowego, zaburzenia społeczne), - tkwiące w środowisku rodzinnym (kryzys rodziny, błędy wychowawcze rodziców, rodziny patologiczne), - tkwiące w środowisku szkolnym (organizacyjne, psychologiczno - społeczne, pedagogiczne, - inne (środki masowego przekazu, grupy rówieśnicze, wiek, płeć).

Agresywność dzieci przejawiać się może w różnych formach: fizycznej, słownej, bezpośredniej i pośredniej.

Agresja fizyczna może przybierać następujące formy zachowań napastliwych: uderzenie, szarpnięcie, wyrzucanie, ciągnięcie, szczypanie, podstawienie nogi, kopnięcie, przedrzeźnianie kogoś za pomocą gestów, plucie, gryzienie. Formy złożone zachowań napastliwych przyjmują postać bójek, pobić, przestraszenia kogoś, niesprawiedliwego traktowania. Pośrednie zachowania agresywne to ciągle dokuczanie, przeszkadzanie, niszczenie, chowanie lub zamiana przedmiotów stanowiących własność osoby będącej przedmiotem agresji. Agresja słowna może przybierać formę bezpośrednich napastliwych wypowiedzi, szkodzących i poniżających. Bezpośredni werbalizm to: groźenie, straszenie, podawanie nieprawdziwych informacji, przezywanie, wyśmiewanie, wysuwanie nieuzasadnionych wątpliwości.

W historii ludzkości mamy ogrom tragicznych przykładów przemocy człowieka nad człowiekiem. We wszystkich strukturach społecznych można zauważyć negatywne, niszczycielskie jej skutki - naród występuje przeciwko innemu narodowi, jedna grupa społeczna przeciwko innej, jeden człowiek przeciwko drugiemu. Wszelkie konflikty natury politycznej, ekonomicznej, religijnej, wojny, totalitaryzm, wykroczenia przeciwko zdrowiu, życiu i bezpieczeństwu - to cała historia stosunku człowieka do człowieka.

Jakie są źródła występowania przemocy u młodych ludzi?

1). Uwarunkowania społeczne

Zmiany ustrojowe w Polsce (oprócz niezaprzeczalnych osiągnięć) spowodowały również pojawienie się na dużą skalę zachowań patologicznych, które dotknęły różne sfery życia społecznego i sprzyjają szerzeniu się przemocy. Zjawiskiem, które pogłębia skutki rozpadu powszechnie przyjętych norm społecznych jest nie tylko proces przemian ustrojowych i go-

spodarczych, lecz również pluralizm kulturowy i towarzyszące mu otwarcie na świat, które z jednej strony - stanowi szansę rozwojową, zaciera granice kulturowe, obyczajowe, z drugiej zaś pokazuje odmienne światy, wartości - powoduje, że żyjemy życiem wielu innych kultur i ludzi.

Taka sytuacja jest trudna dla dzieci i młodzieży, które nie są tylko biernymi obserwatorami zachodzących zmian, ale przygotowując się do życia, biorą w nim czynny udział. To z czego do niedawna nie zdawaliśmy sobie sprawy, co trudno było sobie wyobrazić - dzisiaj media, głównie telewizja nam ukazuje. Ludzie - zwłaszcza dzieci i młodzież traktują ją nie tylko jako źródło ważnych informacji o świecie, ale też w dużym stopniu jako źródło rozrywki. Wystarczy włączyć telewizor w godzinach tzw. "najlepszej oglądalności", by przekonać się, że na kilku kanałach jednocześnie emituje się filmy, w których dominują sceny z aktami agresji, przemocy i śmierci. Niestety oglądają je nie tylko dorośli. Bywa też tak, że nawet filmy animowane dla dzieci nie są pozbawione drastycznych scen. Dziecko posiadające mniejszy bagaż doświadczeń życiowych niż dorośli inaczej patrzy na film, inaczej go rozumie i przeżywa. Włącza ono do oglądanej akcji własne przeżycia, angażując się w nią emocjonalnie, identyfikując się z bohaterami, wartościami, normami, którymi się kieruje w życiu. Telewizja w dużym stopniu kształtuje przekonania i wartości młodych ludzi, wpływa na dokonywanie wyborów, podejmowanie działań, gdyż my dorośli rzadko ingerujemy w to, co oglądają nasze dzieci.

Dziecko postrzega świat i uczy się go w takich kategoriach, jakie cechują jego bliższe i dalsze środowisko wychowawcze, a więc rodzinę, szkołę, społeczność.

2). Rodzina

Do niewłaściwych zachowań popycha młodych ludzi przede wszystkim kryzys rodziny i czynniki patologizujące rodzinę przede wszystkim alkoholizm, prymitywizm moralny. Brak opieki, niestabilność emocjonalna, chłód uczuciowy, zaburzone relacje rodzinne motywują młodych ludzi do zaspakajania swoich potrzeb poza domem. Brak okazywania uczuć, przeniesienie własnych - małżeńskich i zawodowych - na dzieci oraz błędy wychowawcze rodziców sprawiają, że nie tylko w rodzinach patologicznych, ale i w tych "dobrych" domach wyrastają dzieci agresywne, złośliwe.

3). Szkoła

Szkoła jest miejscem, w którym zaspakajane są potrzeby dziecka. Jedną z nich jest nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami, nauczycielami oraz innymi pracownikami. Jakość tych kontaktów jest ważna dla realizacji potrzeby kontaktu emocjonalnego. Mają one miejsce nie tylko na lekcjach, ale także poza szkołą. W czasie ich trwania wzrasta lub maleje popularność dziecka, doznaje ono pozytywnych lub negatywnych odczuć ze strony kolegów.

W większości szkół brakuje szczerego i otwartego dialogu, co powoduje, że dzieci traktują szkołę jako "zło konieczne". Dziecko w kontaktach z innymi pragnie być zauważone,

cenione, lubiane. Pozbawione warunków uzewnętrzniania i zaspokajania potrzeb emocjonalnych nie rozwija się prawidłowo, wykazuje zaburzone poczucie bezpieczeństwa, często agresję i nieufność wobec innych. W szkole dziecko realizuje także potrzebę sukcesu. Jej niezaspokojenie jest wynikiem prześladowanych programów (pomimo rzekomego ich "odchudzenia"), błędów wychowawczych nauczycieli - brak umiejętności nawiązywania kontaktów z uczniem, znajomości jego psychiki i jego warunków życia, sprawiedliwej oceny, która wpływa na poziom motywacji do dalszej pracy. Ujemny wpływ na zaspokojenie potrzeby sukcesu mają także przywileje i uprawnienia, które przysługują niektórym uczniom, nieprawidłowo zorganizowane współzawodnictwo, które jest przyczyną powstawania postaw egoistycznych.

Niekorzystny wpływ warunków ekonomicznych, w jakich znajduje się wiele polskich rodzin, wywołuje poczucie trwałej bezradności. Bezrobocie i bieda zwiększają falę przemocy.

Chciałabym też wspomnieć - gdyż jest to bardzo szerokie zagadnienie - o takich przejawach brutalizacji naszego życia, jak: istnienie "fali" w wojsku, chrzcie "kotów" w szkołach, "szalikowcach" na imprezach sportowych.

W Szkole Podstawowej nr 2 od kilku lat - w szerokim zakresie - realizuje się wiele programów profilaktycznych dotyczących różnego rodzaju uzależnień oraz zapobieganiu przestępczości wśród nieletnich. Jednym z wcześniej wdrażanych programów był tzw. "Drugi Elementarz - czyli Program Siedmiu Kroków" dla dzieci, nauczycieli i rodziców. W roku szkolnym 2000/2001 Komenda Powiatowa Policji zorganizowała dla uczniów kl. I - III spotkania w ramach programu Bezpieczna Droga do Szkoły, a tematyka spotkań dla uczniów kl. IV - VI dotyczyła uzależnień oraz odpowiedzialności karnej nieletnich. W tym samym czasie świetlica socjoterapeutyczna wdrażała program pt. "Rola czasu wolnego w dążeniu do pełnego harmonijnego życia". Dokonana analiza programu w bardzo wielu przypadkach wykazuje chwiejność postaw rodzicielskich.

W pierwszym semestrze tego roku szkolnego w świetlicy tej realizowany był ze środków Urzędu Miasta program pt. "Wychowanie przygotowujące do podejmowania w życiu odpowiedzialnych wyborów". Odbyło się też szereg spotkań z terapeutą z Ośrodka Leczenia Narkomanii w Nowym Dworcu - p. D. Giedrysem, który prowadził cykl spotkań w kl. IV - VI oraz równoległe spotkania z rodzicami i radą pedagogiczną. Pod koniec lutego b.r. uczniowie naszej szkoły obejrzeli spektakl edukacyjny p.t. "Stop przemocy". Wszystko, to możliwe jest dzięki wielkiemu zaangażowaniu w pracę pedagogów szkolnych, mgr A. Mucha i mgr L. Gogoc. Mimo rzetelnie prowadzonej pracy profilaktycznej z naszymi dziećmi, wciąż niezadawalające są jej efekty.

Wyniki badań przeprowadzonych w kl. V, które poniżej przedstawiam, zdają się to potwierdzać. Przebadano 152 dzieci, co stanowi 91% osób z ogólnej liczby 167 uczniów. Ankieta zawierała szereg pytań m.in.: Czy zdarzyło Ci się

ze na terenie szkoły byłś zaczepiany? - odpowiedzi tak udzieliło 62% ankietowanych uczniów; na pytanie: Ile było takich przypadków? - kilka - odpowiedziało 46% uczniów, wiele razy - stwierdziło 15% badanych uczniów. Na kolejne pytanie: Jaka to była forma zaczepki? - 52% osoby wskazały, że słowna, 29% - pobicie, a 6% na zabranie swojej własności. Uczniowie mniej więcej w równym stopniu zaczepiani są przez swoich rówieśników (37%), jak i przez starszego koleżę (34%), 13% przez osoby spoza szkoły. W szkole czuje się: niepewnie - 38% dzieci, bezpiecznie - 22%, obojętnie - 37%, a osamotnionych jest 3% dzieci. Na następne - otwarte - pytanie dotyczące pomocy, jakiej dziecko oczekuje od dorosłych w rozwiązywaniu problemów przemocy - odpowiedzi były bardzo ciekawe. Pozwól sobie zacytować kilka z nich: "rozmowy z pedagogiem, psychologiem, policją", "szybka reakcja na bójki, kradzieże - szczególne wyjaśnienie sprawy", "wysłuchanie, wsparcie duchowe", proponowano, by "agresywnych uczniów przenieść do innej szkoły", "zwracanie na nas - uczniów - większej uwagi", "spotkanie mojego rodzica oraz pedagoga z rodzicami ucznia winnego zaczepki", "niepozwalanie obcym wchodzić na teren szkoły", "zwiększenie liczby nauczycieli na dyżurach w czasie przerw".

Dokonując analizy badań wysunąć można, następujące wnioski:

- na terenie szkoły podstawowej mają miejsce przypadki agresywnego zachowania, a szczególnie jednak jest to najczęściej agresja słowna, chociaż około 30% osób wskazuje na agresję fizyczną,
- uczniowie są także świadkami: wagarów, palenia papierosów, kradzieży i wymuszeń, zachowań agresywnych i - co bardzo niepokoić powinno nie tylko nauczycieli, ale także rodziców, pracowników poradni psychologicznej - pedagogicznej oraz całe społeczeństwo - to zażywanie narkotyków - 11% badanych,
- w badanej grupie - 56% uczniów uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych przez szkołę, 22% spędza czas w szkole w inny sposób - głównie w świetlicy socjoterapeutycznej, a dzieci dojeżdżające do szkół w świetlicy szkolnej,
- dobre relacje z nauczycielami i innymi uczniami ma w równym stopniu 73% ankietowanych.

Podsumowując powyższe i mając na uwadze fakt, że szkoła nasza jest największą pod względem liczności uczniów w gminie oraz fakt, że problem dotyczy - śmiem twierdzić - wszystkich szkół w kraju, niosą mi się wnioski natury ogólnej:

- liczebność dzieci w szkołach powinna być mniejsza (optimalnie ok. 400 uczniów),
- programy studiów na kierunkach pedagogicznych powinny uwzględniać przygotowanie zawodowe nauczycieli do pracy w trudnych środowiskach,
- nie powinno się szczyć środków finansowych na zajęcia pozalekcyjne w szkołach oraz placówkach kulturalno - oświa-

- towych (zajęcia sportowe, koła zainteresowań, koła artystyczne itp.),
- stwarzać dodatkowe etaty dla pedagogów szkolnych, psychologów, logopedów i socjoterapeutów,
- funkcja dydaktyczna szkoły nie powinna zdecydowanie dominować nad funkcją wychowawczą,
- w środowiskach lokalnych przywiązywać większą wagę do kontroli społecznej i wsparcia organów porządkowych.

Zachowania przestępczo - agresywne dzieci i młodzieży mają złożone podłoże, swoje źródła biologiczne, psychologiczne i społeczne. Szczególne znaczenie nabierają te ostatnie. Stabilizacja życia społeczno - ekonomicznego, skuteczne wspomaganie ludzi biednych, wzmocnienie więzów rodzinnych, uznawanie wartości moralnych - to najbardziej dzisiaj pożądane kierunki przemian.

Niewątpliwie do autorytetów moralnych należy Papież Jan Paweł II, dlatego na zakończenie przytoczę jego słowa mające ogromną wymowę: (...) "Aby nie dopuścić do szerzenia przemocy, trzeba podejmować konkretne działania, zwłaszcza zaś odpowiednie kroki prawne, zarówno na skalę krajową jak i międzynarodową. Konieczna jest też wytrwała praca na polu wychowania i krzewienia kultury, do czego już wielokrotnie wzywałem w poprzednich orędziach, aby uznawano i szanowano godność każdego człowieka."

W dziedzictwie etyczno - kulturowym całej ludzkości i każdej osoby nie może bowiem nigdy zabraknąć jednego elementu: świadomości, że wszyscy ludzie mają równą godność, zasługują na taki sam szacunek i są podmiotem takich samych praw i obowiązków".

mgr Maria Janeczek

ZAKOCHANY ROZYNEK

Nietypowy - ale od razu dodam udany - koncert miał miejsce 26 marca br. Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu.

A udany i interesujący dlatego, że pomimo wieczornej pory i dość długiego czasu trwania /ok. półtorej godziny/ zgromadzona publiczność i część grona pedagogicznego z autentycznej ciekawości wytrzymała do ostatnich dźwięków fortepianu.

Bohaterami spotkania był właśnie fortepian i komponujący nań od wielu już lat **HENRYK ROZYNEK**.

Z bogatego życiorysu - przedstawionego przez dyrektora szkoły p. **Kazimierza Dziembowskiego** - tego energicznego pianisty /większość zaprezentowanych miniatur reprezentowało tzw. eksperymentalny okres jego twórczość, czyli lata 60. i 70. charakteryzujące się olbrzymią dozą ekspresji i dynamiki utrzymanej między "f" a "fff" czyli tej najgłośniejszej, a mimo to artysta nie wydawał się ani trochę zmęczony po zakończeniu występu!/. Pragnę zwrócić uwagę na to, iż przez wiele lat był pracownikiem urzędowym /tytuł jedne j z kompozycji odnosił się do tego niewdzięcznego zajęcia: "Niecierpliwość przykuta do krzesła"/, a nawet dyrektorem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Jego kompozycje ilustrowały niegdyś wiele przedstawień teatralnych.

Pan Henryk bardzo chętnie opowiadał o swojej twórczości, choć jak sam powiedział wciąż jeszcze po latach pracy i prezentacji klasycznych muzyki poważnej - czuje się skrępowany i zawstydzony występując na swoich autorskich wieczorach kompozytorskich. Ten w Międzyrzeczu był na pewno udany o czym zaświadczyć może i to, że młoda widownia nie pozwoliła mu tak łatwo zejść ze sceny. Na bis usłyszeliśmy - a miał w tym swój udział piszący te słowa - bardzo melodyjną kompozycję z lat młodzieżowych /dodam jeszcze, że p. Rozynek rozpoczął przygodę z pianistyką będąc już pełnoletnim młodzieńcem/ pt. "Zakochany Bach" - utwór przypominający nieco fakturę sprzed 300 lat.

Krzysztof Nieborak

Ps. Zgodnie z sugestią wykonawcy istnieje możliwość powtórzenia omówionego programu p. Henryka Rozyneka w naszym mieście - np. w ramach koncertu z cyklu "Zamkowe Muzykowanie".

Partner COMPAQ

Komputery i akcesoria

Sieci komputerowe

Doradztwo komputerowe

Z.U.I. Comservice
 Ul. Garncarska 24, I piętro
 66-300 Międzyrzecz
 tel. 742-00-85
 www.zuicomservice.com

ACH TE NERWY !!! (obwodowe)

Często zdarza nam się słyszeć od znajomych a czasem bezpośrednio od lekarza takie zdanie: to jest chyba na tle nerwowym, trzeba się zgłosić do neurologa. Bywa, że jest to wyrazem rodzaju bezradności wobec nie ustępowania różnych, często nietypowych dolegliwości, które podaje pacjent, a i ten będąc zniecierpliwiony miernymi wynikami różnych sposobów leczenia sam sprowadza sprawę „do nerwów”. O co tu może chodzić?

Korzystając z łamów naszego „Kuriera” chciałbym Szanownym Czytelnikom przybliżyć nieco dość częste, ale trudne w rozpoznaniu i leczeniu, jak również spowodowane różnymi przyczynami, zjawisko chorób nerwów obwodowych zwane neuropatią, a kiedy ono dotyczy wielu nerwów bywa określane polineuropatią.

Na początek potrzebna nam jest garść informacji o tym, co to takiego jest „nerw”. Ano jest to fizycznie wiązka bardzo cienkich wypustek komórek nerwowych które przewodzą na zasadzie przepływu nikłych, niewielkich prądów elektrycznych (jak przewód elektryczny), olbrzymie ilości informacji potrzebnych do sprawnego funkcjonowania naszego organizmu. Wśród tych informacji są takie, które możemy nazwać rozkazami – wykonanie ruchu palcem – co oznacza skurcz kilku i rozkurcz podobnej liczby mięśni (do każdego z nich biegnie przynajmniej kilka włókien nerwowych), zaś inne impulsy informują nas szeroko o otoczeniu przekazując wrażenia, które ogólnie nazywamy czuciem. Przy czym, jeżeli do przekazania rozkazu ruchu potrzebny jest w zasadzie jeden rodzaj włókna nerwowego (czytaj: przewodu), to zupełnie inaczej sprawa przedstawia się z czuciem. Przyjmuje się, że każdy rodzaj czucia przewodzą inne włókna nerwowe i do tego z różną prędkością. Dlatego na przykład, najpierw odczuwamy ostry ból, gdy dotknijemy niebacznie rozgrzanego żelazka, a dopiero po chwili, kiedy już cofniemy rękę, stwierdzamy, że było ono gorące. Ten ból przewodzą inne włókna, szybkie, a inne przewodzą ból tępy, przewlekły na przykład chorego zęba. Do tego zupełnie inne włókna nerwowe przenoszą nam do mózgu informację w jakim położeniu po tym cofnięciu, znajduje się nasza ręka. Te same anatomiczne przewody komunikują nam, jak są ułożone nasze nogi pod koldrą i pozwalają wykonać skomplikowaną czynność pocierania jedną stopą o drugą. Tu chcę jeszcze przypomnieć, że wzrok i słuch, smak i węch to też czucie – szczególnie wyrafinowane. To takie najprostsze informacje.

A teraz wyobraźmy sobie, że każdy z tych przewodów elektrycznych, czyli włókien nerwowych składa się z „drucika”, (jest to wspomniana wyżej wypustka komórki nerwowej zdecydowanie cieńsza od nici pajęczej) oraz otulającej go izolacji – tak jak jest izolowany cienkim plastikiem pojedynczy przewódzik elektryczny. Dopiero bardzo duża liczba tych cienkich, prowadzących rozmaite informacje „przewodzików” otoczonych kolejnymi warstwami izolacji tworzy nerw. Niektóre z nich są bardzo długie i grube. Np. nerw udowy osiąga grubość do 1 cm i długość do 120 cm. Praktycznie, (z nielicznymi wyjątkami) nerwy, tak jak naczynia krwionośne docierają do każdego zakątka naszego ciała. Również to od nich zależy, czy i jak się pocimy jak szybko bije nasze serce, czy drży nam głos albo bledniemy się lub rumienimy ze wściekłości bądź wzruszenia.

No i teraz wyobraźmy sobie, że z powodu działania rozmaitych, czasem wrodzonych (rzadko) a częściej zewnętrznych przyczyn, dochodzi do zniszczenia „izolacji” w tym skomplikowanym przewodzie elektrycznym jakim jest nerw, lub przerwania ciągłości poszczególnych włókien nerwowych, czyli „drucików”. Każdy, kto kiedykolwiek uczył się fizyki albo korzystał z usług życzliwego elektryka wie, że następstwem może być brak przepływu prądu, czyli informacji (np. niemożność wykonania ruchu, niedowład, albo znieczulenie fragmentu ciała), albo też zakłócenia przewodzenia które elektryk nazwie „przebieciami” lub iskrzeniem, a neurolog czuciem spaczonym, np. parestezjami. Zjawiska te są nadzwyczaj przykre i dokuczliwe, jak np. pieczenie stóp, pocenie się rąk, kurcze mięśniowe lub osłabienie mięśni ręki bądź nogi. Mogą wystąpić również zaburzenia zorności ruchu, np. chodu, chociaż człowiek wcale nie jest pijany.

Jak wspomniałem, zdarzają się przypadki wrodzonych wad nerwów obwodowych które dają wymienione wyżej objawy. Bywa, że niektóre choroby zakaźne, bak-

teryjne lub wirusowe „psują nam nerwy”, w sposób dosłowny, jak opisałem wyżej. Zdecydowanie jednak częściej takie choroby nerwów wywołane są naszym trybem życia, w szczególności nadzwyczaj szeroko stosowanych, wytworzonych przez człowieka dla jego przyjemności czasem i dla ochrony (tak, tak!) rozmaitych substancji chemicznych.

Najczęstszym czynnikiem uszkadzającym nerwy (i mózg) jest alkohol etylowy we wszelkiej postaci, nadmiernie używany. Również różnego rodzaju rozpuszczalniki jak benzyna związki nitrowe, lakiery, spaliny. Także środki stosowane do ochrony roślin, niektóre substancje czyszczące, trucizny przeciwko insektom, gryzoniom albo różne związki metali ciężkich jak np. ołowiu mogą wywołać polineuropatię.

Niewątpliwie uszkodzenie nerwów obwodowych występuje w narkomanii a może pojawić się jako skutek przewlekłego stosowania określonych leków.

W niektórych chorobach wewnętrznych, szczególnie w cukrzycy, polineuropatia występuje jako rodzaj normy. Zdarza się, że to neurolog badając chorego pyta: „A czy przypadkiem nie choruje pan na cukrzycę?” W warunkach niedoborów żywieniowych przyczyną uszkodzenia nerwów może być również brak w pożywieniu witamin z grupy B, szczególnie B1 i B6.

Rozpoznawaniem i leczeniem tego rodzaju uszkodzeń zajmuje się neurologia i jej przedstawiciele – neurologi. Odnowa uszkodzonych nerwów jest zazwyczaj bardzo powolna i zarówno jej tempo jak i jakość nie zawsze satysfakcjonują lekarza i pacjenta. Np. uszkodzone mechanicznie włókno nerwowe odrasta z prędkością ok. 2 mm na dobę! A do tego nie zawsze trafi na swój, właściwy odcinek, izolacja, czyli tzw. mielina może nie odbudować się w stopniu zadowalającym, mogą powstać zrosty które będą źródłem innych „przebiec”.

I dlatego rzucam hasło: przede wszystkim nie szkodzić nerwom!

Ryszard Krawiec

ZJAZD NEUROLOGÓW W LUBLINIE

Jeszcze teraz, w tym Milenium,
Nim XX-sty, ten szalony wiek nam minie,
Trwa na styku lata i jesieni
17-sty neurologów zjazd w Lublinie.

Dociekliwość nasza niepomahowana,
Chęć zgłębienia tyłu zjawisk niebanalnych
Gromadzi nas na sesjach od samego rana,
A wieczorem w grupach nieformalnych.

W czaszce kilo pięćset jogurtowej, miękkiej masy
Oraz zgrabna siatka nerwów na obwodzie
Decydują o tym, co jest w duszy naszej
I że żyć możemy w kosmosie, na ziemi i w wodzie.

Wszelkie, nawet drobne zaburzenie,
W każdym mózgu (nie daj Boże – polityka)
To paraliż może dać, to drżenie,
Epilepsję, zezą, czkawkę, lub po prostu – bzika!

I dlatego miej się na baczności człeku
Gdy neurolog ciebie młotkiem bodzie-
Bo z pomocą technik dwudziestego wieku
To, co w głowie – on wybada na obwodzie.

On tym młotkiem los na pewno twój przygwoździ
I pamiętaj, że śmierć twoja – to śmierć mózgu twego,
By zbyt szybko nie wsiąść do Charona łodzi
Bacz, by z neurologiem w zgodzie żyć – kolego!

R. Krawiec

SWOJĄ MATURĘ WSPOMINAJĄ



Agnieszka Andrzejczak

Zdawałam maturę 6 lat temu w Międzyrzeczu "Ekonomiku". Z każdym z egzaminów, czy to z pisemnym czy ustnym, wiązały się ogromne emocje.

Z perspektywy kilku lat zacierają się pamięć o przeżytym strachu i stresie, o wszystkich godzinach spędzonych wcześniej nad książkami, a maturę wspominam się jako coś ważnego i miłego.

Takich wspomnień za kilka oraz pomysłowości na egzaminie dojrzałości, życząc wszystkim tegorocznym maturzystom.

Ks. Paweł Kotecki SAC

Matury... Było to "n" lat temu, ale wspomnienie z nimi związane jak i wszystkie osoby, które tworzyły naszą klasę, klasę IV a matematyki, są wciąż wiecznie żywe w mej pamięci. To, że była matura i to matura zaliczona z satysfakcjonującym mnie rezultatem przypomina mi nie tylko samo świadectwo, lecz wspomnienie, które odżywa wciąż – a tym bardziej w czasie wakacji, kiedy to spotykamy się znowu całą klasę nad naszym jeziorem, na brzegu którego zapisana jest historia naszej młodości, pierwszych miłości, wspólnych spotkań...

Matura... To piękny czas – choć na początku człowiek nie chce wierzyć starszym kolegom i koleżankom, którzy w ten właśnie sposób mawiają. Ale tak jest. Wchodzisz z drżącym sercem na salę, zajmujesz swoje miejsce i z niecierpliwością czekasz na rozdarcie zalakowanych kopert, a potem... Potem wpadasz w wir pra-

cy i interesuje cię już tylko twoja praca i inni, którym od czasu do czasu podrzucasz ściągę – lub też sam na nią czekasz.

Mój temat z języka polskiego był o szczęściu. Nie potrafię podać go teraz w całości, a na parafazę mnie nie stać. Wiem tylko, że później na studiach podjąłem temat szczęścia podczas pisania pracy magisterskiej.

Zadanie z matematyki już rozwiązane po godzinie. Usiłowałem przeskoczyć kruczek w zdaniu na 6, jednak nie udało mi się przezwyciężyć trudności, ale i 5 też starczyło. Z przedmiotów ustnych zdawałem jeszcze tylko język niemiecki. Bardzo lubię ten język, którym nie raz się posługuję – również w szkole pomagając uczniom przed pracami klasowymi i nie tylko.

Wskazania na przyszłość... Chyba każdy z nas ma takie jedno marzenie, pragnienie, o którym śni by się zrealizowało w jego życiu: szczęście. I tego Wam całym sercem życzę. Z Bogiem. I powodzenia w maju!!!

Paweł Brzeziński

Maturę zdawałem w 1996 roku. Uważam maturę za wyzwanie dla każdego młodego człowieka. Według mnie jest to próg na drodze do dorosłego życia.

Najlepszą radą jakiej mogę udzielić zdającym egzamin dojrzałości to: "nie denerwujcie się za bardzo i tak to musicie przejść". Życzę maturzystom łatwych pytań, wyrozumiałych nauczycieli i miłej atmosfery na egzaminach...

Materiał zebrał: **Kazimierz Kulas**



MATURALNE WSPOMNIENIA

Maturę zdawałam w międzyrzeckim liceum ogólnokształcącym w 1979 roku. Wychowawczynią naszej klasy była pani **Jadwiga Bartkowiak**, a dyrektorem pan **Józef Lewicki**. Jak każdy poważny egzamin była dla mnie ogromnym przeżyciem.

Do egzaminu maturalnego przystępowaliśmy w dwóch etapach. Na część pisemną składał się egzamin z języka polskiego i matematyki. Następnie przystępowaliśmy do egzaminu ustnego z dwóch dowolnie wybranych przedmiotów. Nie mieliśmy tzw. matur próbnych. Sądząc z opinii obecnych absolwentów, chyba szkoda. Większość z nich twierdzi, że właściwa matura nie jest już takim stresem.

Jak wszyscy maturzyści typowaliśmy tematy z języka polskiego. Pewniakiem okazał się tylko „bohater romantyczny”. Pozostałe to już była loteria. Najbardziej obawiałam się egzaminu z matematyki. Dzięki Bogu pozostał już tylko zły wspomnieniem.

Egzaminy ustne zdawałam z biologii i fizyki. Dla uczniów klas I profilu biologiczno-chemicznego największą niewiadomą był egzamin z biologii. Zajęcia z tego przedmiotu prowadziła pani **J. Bartkowiak**. Powiedzieć, że wymagająca to mało. Zmuszała nas do wielogodzinnej przesiadywania w bibliotece i wyszukiwania dodatkowych materiałów. Dzięki temu większość z nas zdała ten egzamin, a wielu zdobyta wiedza przydała się na egzaminach wstępnych na studia. Dzięki panu **Wacławowi Gołąbkowi** odkryłam fizykę. Nie było zajęć bez doświadczeń i eksperymentów. Nasz fizyk był rewelacyjny zwłaszcza na fakultetach z tego przedmiotu. To wszystko złożyło się na świetną ocenę końcową jaką uzyskałam z fizyki.

Każdy z nas miał swoich mniej lub bardziej ulubionych nauczycieli. Dlatego tak ważny był dla nas skład komisji na egzaminach ustnych. Do dzisiaj z sentymentem wspominam panie **Hannę Tubis** i **Wiesławę Kubrycht**, które swoich spokojem i uśmiechem, czasami krótką rozmową dodawały nam otuchy.

Zbliża się termin kolejnych matur. Tegorocznym uczniom życzę uzyskania jak najlepszych wyników i dostania się na wymarzony kierunek studiów. Jednocześnie gorąco pozdrawiam wszystkich absolwentów – rocznik 1979.

K. Pawłowska

Wróć wiatraki

Kiedyś w okolicach Lutola i Łągowa pracowały wiatraki mielące ziarno zboża na mąkę. W najbliższym czasie dzięki staraniom Urzędu Miasta i Gminy Trzciel mogą wrócić. Ruszy budowa elektrowni wiatrowych. Firma **TECH MEYER** po uzyskaniu od Rady Gminy pozwolenia na budowę podpisała wstępne umowy z właścicielami działek na 30-letni okres dzierżawy. Wytypowano 20 działek z czego w okolicy Łągowa 8, Lutola Suchego 8 i Panowic 4. Elektrownie wiatrowe ze względu na wysokość obiektów (130m), wymagają zezwoleń i uzgodnień między innymi lotnictwem, telefonią komórkową.

Inwestor dokona pomiarów prędkości wiatru. Jeżeli prędkość wiatru będzie większa niż 4 m/s inwestycja ruszy. Każda elektrownia może wyprodukować energię elektryczną dla 1400 gospodarstw. Cena jednego obiektu 6 ml zł. Tego typu elektrownie są obecnie powszechnie stosowane np.: w Niemczech, Holandii i Danii. Są to urządzenia pro ekologiczne i nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt. To alternatywny sposób pozyskiwania energii. Minusem jest oszpecenie krajobrazu. To cena postępu podobnie jak wieże telefonii komórkowej. A czy w naszej gminie ktoś już zastanawiał się nad podobną inwestycją?

A. CH.

Foto: Przykład elektrowni wiatrowej z okolicy Wiednia.



Szewczenkowskie koncerty

13 kwietnia w sali kinowej Międzyrzeckiego Domu Kultury miało miejsce niezwykle widowisko. Związek Ukraińców w Polsce Koło w Międzyrzeczu chcąc pokazać dorobek zespołów działających w Polsce i pielęgnowujących tradycję zbliżenia naszych kultur zaprosił na koncert zespół METELICIA ze Szczecina i WITRAHON z Białego Boru. Wychodząc na przeciw wspomnianej w zaproszeniu idei wzajemnego poznania się, zbliżenia sobie kultur polskiej i ukraińskiej organizatorzy zadbał o odpowiednie nagłośnienie imprezy rozmieszczając w wielu punktach miasta informujące o niej plakaty pt. „Szewczenkowskie koncerty”. Pod patronatem tego właśnie wybitnego poety ukraińskiego (ur. 1914-1961) artyści zaprezentowali nam choreograficzne układy taneczne ukraińskich tańców lu-

dowych przy akompaniamentie pięknej ludowej muzyki ukraińskiej. W pierwszym momencie widzów zachwyciły wspaniałe oryginalne stroje tancerzy. Zapytałam choreografa jednego z zespołów pana **Andrzeja Drozda** z jakich regionów one pochodzą oraz kim są tancerze. Wymienił Bukowiń, Huculszczyznę, Zakarpacie, Centralną Ukrainę, Polesie i Pokutję. Tańcząca młodzież to studenci pochodzenia ukraińskiego, uczniowie Liceum Ukraińskiego im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze. Pan **Andrzej Drozd** ukończył choreografię na Ukrainie i teraz swoje umiejętności zawodowe i pasję działacza kulturalnego wykorzystuje w pielęgnowaniu korzeni kulturowych, pomagając w identyfikacji ze swoją kulturą młodym ludziom pochodzenia



ukraińskiego i przypominając starszym o ich tożsamości narodowej, prezentując tą tradycję, piękno tańca, muzyki i kultury ukraińskiej nam tutaj w sali kinowej Domu Kultury w Międzyrzeczu. Licznej widowni żywiłowe tańce kożackie, również inne, bardzo się podobały, tancerzom podziękowano gorącymi brawami.

W koncercie wzięły udział Koło Żywego Słowa – Kałynowyj Mist, Zespół Ukraińskiego Tańca Ludowego Witrohon z Białego Boru i Zespół Tańca Ludowego Metelicia. Wysłuchaliśmy krótkiego wstępu pani **Anny Roszkowny**, organizatorki koncertu, po czym mieliśmy przyjemność wysłuchać oryginalnego brzmienia pieśni ukraińskich pięknie wykonanych wspólnym żeńskim głosem z akompaniamentem gitary akustycznej, by wraz ze śpiewającą je dziewczyną dotknąć żywego słowa Tarasa Szewczenki, muzyki, kultury korzeniami ukraińskiej.

Szczególnie podbiły serca widowni trzy dziewczynki, tercet pięknych głosów **Kasi Jojkan, Marty Hnat i Roksany Życińskiej**. Podobno muzyka ludowa jest najbardziej wdzięcznym polem werbalno-muzycznej ekspresji. Wystąpiły oczywiście w pięknych bluzkach z motywami ukraińskimi i długich spódnicach.

Gratulujemy organizatorom i wykonawcom udanej prezentacji swojego dorobku artystycznego i życzymy dalszych sukcesów w promowaniu piękna ludowej tradycji ukraińskiej.

Iwona Wróblek

W marcowym koncercie wystąpił znakomity Kameralny Zespół Solistów Filharmonii Poznańskiej GALLERY QUARTET. Zespół powstał w 1989 roku i od tego czasu koncertuje w niezmiennym składzie: **Roman Szczepaniak** – flet, **Paweł Drobnik** – klarnet, **Tomasz Gubański** – obój, **Jan Ślusarz** – fagot. Brał udział w wielu prestiżowych festiwalach na terenie całego kraju, a także w Międzynarodowych Spotkaniach Zespołów Kameralnych w dreźnieńskim SchoB Albrechtsberg.



GALLERY QUARTET

Cechuje go niepowtarzalny styl wykonawczy oraz subtelne i akustyczne brzmienie. Jego występy, jak również wszechstronny i różnorodny repertuar budzi uznanie krytyków i aplauz słuchaczy. Muzyka renesansu, baroku i epoki klasycznej to tylko część bogatego programu. Z ogromną przyjemnością można było też wysłuchać znanych pozycji romantycznych jak „Poemat” Z. Fibicha czy „Pstrąg” F. Schuberta oraz współczesnych kwartetów J. Françaixa i E. Bozzy. QUARTET wprowadził nas w świat muzyki rozrywkowej znako-

ZAMKOWE MUZYKOWANIE

mitych kompozytorów jak: G. Gershwin, S. Joplin czy J. Lennon, a także standardów jazzowych między innymi D. Ellingtona i A. Jobina. Dobra czysta kameralistyka. Było kilka bisów i zadowolenie słuchaczy, którzy bardzo licznie na ten koncert przybyli.

Bardzo dobrym pomysłem organizatorów zamkowego muzykowania jest zaproszenie młodych wykonawców z naszego grodu obok uznanych i szanowanych znakomitości. **Arkadiusz Gieszc** i zespół muzyki dawnej ANTIQU MORE uświadomiła nam, że na scenę wchodzi już młode pokolenie wirtuozów akordeonu i wykonawców muzyki historycznej.

Maturzysta Liceum Muzycznego w Szczecinie **A. Gieszc** oraz absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu w klasie akordeonu – uczeń **A. Plebanek-Trzecieckiej** wykonał program dyplomowy.

Muzyka kompozytorów okresu baroku, klasycznego oraz współczesna to utwory, które z przyjemnością można było posłuchać, a grane z zacięciem wirtuozowskim sprawiły, że młody wykonawca ma zapewniony dobry start na scenę.

Nastoletni uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazjum tworzą uroczy zespół, który wykonuje muzykę renesansu. **ANTIQU MORE** założyła w listopadzie 2000 roku **Katarzyna Chmielewska**, która ma doświadczenie w wykonawstwie muzyki renesansu (sama gra na flecie, lutni, gitarze). Pomaga jej w choreografii, tworząc układy taneczne **Grażyna Błocho-wicz**. Zespół jest laureatem Wojewódzkiego Przeglądu PRO ARTE 2002, otrzymał też nagrodę Kuratora Oświaty woj. lubuskiego. Wystąpił w koncercie galowym Ogólnopolskich Warsztatów Muzyki Dawnej w Bieżniku. Reprezentował woj. lubuskie jako jeden z trzech, na 24 Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Dawnej SCHOLA CANTORUM w Kaliszu. Repertuar ANTIQU MORE to tańce i pieśni renesansu.

Koncert prowadził **Kazimierz Dziembowski**, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu.

Całość wysłuchał, korzystając z relacji **Czesława Nowakowskiego** i **Katarzyny Chmielewskiej**

Zdzisław Musiał



ANTIQU MORE

Siostry o najbiedniejszych

... „miasto o nich powinno pamiętać”

Wielkanoc. Na Słowackiego 17 u Sióstr św. Klary od rana. Siostra Przełożona w białym fartuchu, dzisiaj zbudziła siostry pół godziny wcześniej. Obok swoich zwykłych zajęć przygotowują paczki świąteczne dla swoich „biednych, baranki, babki i oczywiście codzienny talerz zupy i chleb, 60 porcji. Siostra, zmęczona, przysiadła na chwilę. „My, w stosunku do tych biednych, którym służymy, bierzemy tą sprawę od strony teologicznej, od strony konieczności czynienia miłosierdzia, ale należałoby też tak czynić od strony społecznej. Miasto czy mieszkańcy Międzyrzecza, bogatsi mieszkańcy, mieliby poczuwać się do jakiegoś obowiązku rozszerzenia swej dobroci na tych współmieszkańców, którzy dzisiaj nie są zdolni pracować, czy też tej pracy nie mają. W pierwszym rzędzie to miasto powinno zatroszczyć się o ludzi. My powinniśmy pomóc w ramach naszych możliwości i to robimy.

(Wygląda fartuch). W jednym z naszych znanych nam klasztorów kapucyńskich wydaje się posiłki dla 80 biednych (u nas dla 60), zatrudnione są tam 4 święte panie kucharki. Miasto opłaca im ubezpieczenie, kapucyni płacą pensję. My już nie chcemy tej ubezpieczalni, pensji też nie, dajemy swój trud codzienny, bo same chcemy służyć, pomagać, ale te dwa złote na tą dzienną porcję zupy...” Siostra opowiada od początku: „Pierwsze nasze kontakty zaczęły się, kiedy u pana burmistrza rozmawialiśmy na temat pomocy biednym. Przychodziło do nas wielu tych ludzi i zaofiarowaliśmy naszą pomoc w zorganizowaniu opieki nad najuboższymi. Z panią **Bielską** z Opieki Społecz-

nej, wspinała kobietą rozmawiałam wtedy po raz pierwszy. Panie tam pracują w ciężkich warunkach, w jednym pokoju. Widać było ich wielką troskę o tych biednych, opuszczonych ludzi. Pani Maria i pani Ania mają ogromnie dobre serce i niewiele ich zniechęca do czynienia dobra. Pamiętam jedną opowieść o pewnym panu, w którym mimo biedy i opuszczenia była taka godność człowieka, osobista kultura, grzeczność i uprzejmość, kiedy dziękował za wszystko. Panie z Opieki nie mają tylu środków, ile by chciały, ile potrzeba byłoby, żeby wspomóc tych najbardziej potrzebujących. Wielu ludzi odchodzi z kwitkiem, są rozżaleni, dając upust swoim uczuciom klócą się z urzędnikami. Przychozą tam różni ludzie, kobiety nie mają lekkiej pracy...”

Przerywam Siostrze

– Co z tymi dwoma złotymi?

Siostra: – Z Opieki Społecznej dostawałyśmy dwa złote na jedną dożywianą osobę. Z tych dwóch złotych płacimy jakiś procent, mniej niż połowę, za chleb. Pan **Rojek** jest taki kochany – on wszystko rozumie... Zostaje nam jeszcze na wędlinę, żeby 4 razy w tygodniu była wkładka do zupy, na kaszę, groch, przyprawy, wszystko co trzeba. Żeby ta zupa była jak drugie danie. Oni sobie potem, jak mówią, dolewają wody i z chlebem mają jeszcze do kolacji. Teraz nie będzie tych dwóch złotych.

– Dlaczego nie będzie?

Siostra: – Właśnie, Opieka Społeczna ma ciężką budżetową (Siostra przestaje się uśmiechać). Nie wnikamy w te sprawy. One przycho- dzą z góry. Oszczędza się na biednych... (Sio-

stra bierze głębszy oddech). Trzeba powiedzieć wyraźnie – Ci ludzie nie mają co jeść. Ktoś nie podał im w porę ręki. Trzeba dojrzeć w nich, głębie człowieka pokaleczonego, Chrystusa pokaleczonego. Nie zawsze są sami za to odpowiedzialni, trzeba pomóc im przeżyć. Trzeba uwrażliwić miasto, jego władarzy, ludzi odpowiedzialnych za tych wszystkich, którzy sami sobie nie poradzą. Dokąd pójda. Oni żyją w tym mieście, w ramach społeczności. Często mówi się – burmistrz, pan prezydent, to ojciec miasta. Ojciec musi się poczuwać do ojcostwa wobec wszystkich dzieci i biednych i bogatych. Szczególnie biednych, bogaci sobie poradzą. Od nich może tylko otrzymać zaproszenie na uroczystość i pochwałę. Ojciec miasta, radni, którzy też są odpowiedzialni za swój urząd, tak to trzeba widzieć, niech każdy po troszeczkę ze swojej pensji. Siostra nie widzi innej możliwości poza wybraniem się z tą sprawą do Urzędu Miasta.

Siostra: – Tu są bezdomni, ja się boję dociekać, gdzie spędzają noce, wiem, że jeden z nich śpi po piwnicach. Wczoraj przyszło dwóch starszych panów, wyszli z więzienia, bezdomni, nie mają nic. Zupełnie zjedli łapczywie, od razu przy stole, grochówkę. Nikt nie zadba o takich ludzi...

Rozmawiamy jeszcze o państwu **D. R. Rojku**, **E. Bocerze**, **St. Bożku**, **A. Szerbie**, **W. Szerbie** i innych, którzy od początku konsekwentnie stoją murem przy Siostrach, czynnie pomagając. Siostra bezustannie martwi się, – co będzie w maju, jeżeli Opieka rzeczywiście, a wszystko na to wskazuje, zaprzestanie deklarowanej pomocy? Wszystkim tym, którzy chcieliby jakąś sumą pomóc Siostram zapewnić każdemu głodnemu człowiekowi w naszym mieście talerz zupy podajemy numer konta: GBS Międzyrzecz 83670000-206213-27006-1.

Towarzystwo Przyjaciół św. Klary z Asyżu
ul. Słowackiego 17 66-300 Międzyrzecz
Iwona Wróblak

ORTOGRAFICZNE POTYCZKI W GIMNAZJUM NR 2

Na początek decyzja: „Biorę udział w eliminacjach szkolnych. W wyznaczonym dniu uczestnicy konkursu pocą się, główkują, męczą z „gęgżółką”, „wynurzającym się nurzykiem”, „półwyspem Hel” i innymi zaskakującymi ortografiami, by w końcu usłyszeć: „Właśnie tych troje uczniów będzie reprezentowało naszą szkołę w kolejnej edycji Powiatowego Konkursu Ortograficznego dla uczniów gimnazjów powiatu międzyrzeckiego. Gratulujemy i życzymy powodzenia.”

Nadchodzi 13 kwietnia 2002 roku, sobota. Zwycięzcy szkolnych eliminacji wraz z opiekunami przybywają do Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, by sprawdzić swoje umiejętności w gronie 21 najpoprawniej piszących w powiecie gimnazjalistów. Organizatorki, mgr **A. Lucyna Kalisz** i mgr **Małgorzata Matczak**, witają młodzież, opiekunów oraz przybyłych gości, po czym następuje losowanie pasków kodowych.

Przewodnicząca komisji konkursowej, pani mgr **Halina Kossut**, przygotowała tekst dyktanda. „Trudne czy nie?” startujący zadają sobie pytanie. Za chwilę się przekonamy. Młodzi gimnazjaliści mistrzowie ortografii zajmują miejsca w sali, do której wchodzi również z dyktandem przewodnicząca komisji oraz pani koordynator Biura Kuratorium w Międzyrzeczu, mgr **Ewa Bączkowska**. Teraz nie ma już wątpliwości – „horror z dżdżownicą” się rozpoczął.

Po upływie pół godziny zmęczeni uczestnicy wychodzą z sali, a komisja zabiera się

do sprawdzania prac. Wraz z przewodniczącą komisji i przedstawicielką Kuratorium Oświaty i Wychowania poprawność dyktand ocenianą przybyło do Gimnazjum nr 2 polonistki – panie opiekunki drużyn. Szukanie błędów trwa około godziny. W tym czasie młodzież, przeżywając jeszcze „chyżego charta” czy „Nowosądecką zynę”, raczy się słodkim poczęstunkiem ufundowanym przez właścicieli Restauracji „Duet”, panów **Jacka Belza** i **Adama Krystjana**. Wszyscy z niecierpliwością oczekują wyników rywalizacji.

Wreszcie nadchodzi najważniejszy moment – ogłoszenie wyników klasyfikacji drużynowej i indywidualnej oraz wręczenie zwycięzcom nagród i dyplomów.

W tegorocznym konkursie startowało siedem drużyn reprezentujących kolejno gimnazja w Bledzewie, Brójcach, Przytocznej, Pszczewie, Skwierzynie oraz Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Oto wyniki klasyfikacji drużynowej:

- I miejsce – drużyna Gimnazjum w Bledzewie w składzie: **Agnieszka Stańczyk**, **Justyna Trychta**, **Agnieszka Witczak**
- II miejsce – drużyna Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu w składzie: **Sonia Jerzykowska**, **Katarzyna Snopek**, **Aleksandra Sobańska**
- III miejsce – drużyna Gimnazjum w Przytocznej w składzie: **Jakub Bober**, **Maria Gierszewska**, **Marzena Królikowska**.

W klasyfikacji indywidualnej najlepsi okazali się: I m. **Aleksandra Sobańska**, Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

II m. **Justyna Trychta**, Gimnazjum w Bledzewie.

III m. **Agnieszka Stańczyk**, Gimnazjum w Bledzewie

IV m. **Maria Gierszewska**, Gimnazjum w Przytocznej.

V m. **Joanna Papelbaum**, Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Wszyscy startujący otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Nagrody książkowe dla rywalizujących zespołów oraz 10 najlepszych gimnazjalistów w klasyfikacji indywidualnej ufundowali Honorowi Patroni konkursu: burmistrz Gminy Międzyrzecz, mgr **Władysław Kubiak**, kierownik Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu, pan kapitan **Andrzej Sobczak**, właściciel Księgarni „Bestseller”, pan **Tadeusz Taborowski** oraz pan **Arkadiusz Mleczak**, najemca szkolnego sklepiku w Gimnazjum nr 2

Po „minucie dla fotoreportera” uczestnicy rozeszli – rozejchali się do swoich domów. Mamy nadzieję, że sobotnie przedpołudnie spędzone w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu zostanie w łaskawej pamięci uczestników jako miłe i ważne wydarzenie.

Điękujemy sponsorom i wszystkim, którzy pomogli w sprawnej organizacji konkursu.

Do zobaczenia za rok w składzie poszerzonym o rodziców i nauczycieli. Ćwiczcie pilnie, być może „gęgżółka” tym razem się pojawi!

Gimnazjum nr 1

Międzyrzecz
ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96

GIMNAZJALNE ZMAGANIA

Dnia 23.03.2002r. w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się Konkurs Biblijny. Jego treścią była Ewangelia wg św. Łukasza. Zostali nań zaproszeni: ks. dziekan Marek Walczak, ks. kanonik Grzegorz Tułigłowicz, ks. Przemysław Surman, Pani dyrektor Alicja Witter, Pan katecheta Robert Judek. Pierwszy etap konkursu polegał na rozwiązaniu testu. Wzięło w nim udział 67 uczniów, z których do II etapu zakwalifikowało się 11-stu najlepszych:

1. Filip Pielesiak, kl. III g – 28 pkt
2. Michał Zimowski, kl. III g – 28 pkt
3. Darek Czumałowski, kl. III e – 26 pkt
4. Kinga Mróz, kl. III e – 26 pkt
5. Mateusz Abramczyk, kl. III g – 25 pkt
6. Dominika Sakowicz, kl. III e – 24 pkt
7. Jakub Stępień, kl. II e – 24 pkt
8. Marzena Dudek, kl. I g – 24 pkt
9. Klaudia Biegańska, kl. III f – 24 pkt



kto musieli udzielić poprawnej i wyczerpującej wypowiedzi. Po pięciominutowym przygotowaniu i udzieleniu odpowiedzi wyłoniono 5 finalistów:

1. Michał Zimowski – 34 pkt
2. Filip Pielesiak – 33 pkt
3. Dariusz Czumałowski – 32 pkt



10. Marta Michalowiec, kl. III g – 24 pkt
11. Piotr Splawski, kl. III g – 24 pkt

Uczestnicy tegoż etapu losowali przed Komisją zestaw składający się z trzech pytań problemowych, na

4. Dominika Sakowicz – 30 pkt
5. Kinga Mróz – 30 pkt

Finaliści po raz drugi losowali zestaw, lecz tym razem z dwoma pytaniami problemowymi. Po odpowiedzi na nie pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. Michał Zimowski – 37 pkt
2. Dariusz Czumałowski – 36 pkt
3. Filip Pielesiak – 35 pkt

Wszystkim przybyłym gościom jak i uczniom serdecznie dziękujemy za uwagę i poświęcenie swego cennego czasu na przygotowania. Organizatorzy dziękują ks. kanonikowi G. Tułigłowiczowi, ks. dziekanowi M. Walczakowi, ks. P. Surmanowi za ufundowanie nagród dla wszystkich uczestników konkursu.

Opracowali: Organizatorzy: uczniowie kl. IIIe wraz z ks. Przemysławem Surmanem
Dyrekcja Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu dziękuje za okazaną pomoc panu Janowi Bogdanowi

KOMUNIKAT Z FINAŁU Powiatowego Turnieju „Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego”



6 kwietnia 2002 roku w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Zawodnicy musieli wykazać się wiedzą z zakresu przepisów ruchu drogowego oraz pokonać sprawnościowy tor przeszkód. W zmaganiach wzięło udział 12 drużyn.

Klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco:

Szkoły Podstawowe: I m zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie zdobywając 187p. – op. Krzysztof Szczerbakowicz

II m Szkoła Podstawowa z Przytocznej – 151 p. – op. Paweł Dymel

III m Szkoła Podstawowa z Pszczewa – 141 p. – op. Irena Paszka

IV m Szkoła Podstawowa nr 4 z Międzyrzecza – 133 p. – op. Wiesław Bęben

V m Szkoła Podstawowa nr 2 z Międzyrzecza – 133 p. – op. Bogdan Łabuza

VI m Szkoła Podstawowa z Trzciela – 116 p. – op. Janusz Bryks

VII m Szkoła Podstawowa ze Skwierzyny – 116 p. – op. Mariola Tul

Najlepsi w klasyfikacji indywidualnej (po testach i torze przeszkód):

1. Kamil Szczerbakowicz z Bledzewa
 2. Tomasz Rosiak z Bledzewa
 - 3-4. Paweł Maslej z Bledzewa
 - Maciej Krzysztof z Przytocznej
 5. Daniel Mejza z SP – 2 Międzyrzecz
- Gimnazja: I m zajęła drużyna z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu – 157 p. – op. Halina Stawiska



II m Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu – 106 p. – op. Andrzej Kaczmarek

III m Gimnazjum w Bledzewie – 90 p. – op. Krzysztof Szczerbakowicz

IV m Gimnazjum w Pszczewie – 73 p. – op. Irena Paszka

V m Gimnazjum w Trzcielu – 58 p. – op. Ireneusz Wawrzyniak

Najlepsi gimnazjaliści to:

1. Kamil Władyka – Gimnazjum nr 1 Międzyrzecz
2. Andrzej Pakula – Gimnazjum nr 1 Międzyrzecz
3. Krzysztof Brończyk – Gimnazjum nr 2 Międzyrzecz
4. Mateusz Kraśnicki – Gimnazjum nr 2 Międzyrzecz
5. Przemysław Figlerek – Gimnazjum Bledzew

Nad prawidłowym przebiegiem Turnieju czuwała komisja w składzie:

1. asp. sztab. Zbigniew Witkowski – Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Międzyrzeczu
2. nadkom. Mieczysław Popiel
3. asp. Ryszard Szałaśny
4. sierż. sztab. Robert Czernianin

Komitet Organizacyjny Powiatowego Turnieju BRD w imieniu zawodników pragnie serdecznie podziękować SPONSOROM za wspaniałe nagrody. Dzięki ich „otwartym sercom” wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody. Nagrody dla wszystkich zawodników oraz puchary dla najlepszych ufundowali: „TRANS – ED” – Pan Edward Blask, Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu, PZU S.A. – Międzyrzecz, Zakład Instalacyjny i Usług Ogólnobudowlanych – Pan Jacek Matuszczak, Urząd Gminy Międzyrzecz, Przedsiębiorstwo Produkcyjne AWA-TW w Międzyrzeczu, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe ZEMAR Międzyrzecz.

W finale wojewódzkim, który odbędzie się w Otyniu nasz Powiat będą reprezentowały drużyny ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie oraz Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Trzymamy kciuki! Musicie być najlepsi.

Mirosław Matyjaszczyk



Forma teatralna - scenka komiczna pt.

„Gdy Janosika bolał ząb”. OSW OHP

Międzyrzecz - uczestnicy: Łukasz Świątkowski, Krzysztof Korobola, Dariusz Witkowski, Łukasz Krygiel, Krzysztof Ganecki

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD AMATORSKIEJ TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ OHP – 2002

17 kwietnia w międzyrzeckim Ośrodku Kształcenia i Wychowania OHP odbył się Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej. Swoje dokonania artystyczne i uzdolnienia sceniczne reprezentowali:

- forma teatralna: Łukasz Świątkowski, Krzysztof Kordela, Dariusz Witkowski, Łukasz Krygiel, Krzysztof Gronecki,

- forma muzyczno-wokalno-taneczna: Łukasz Podolski - piosenki „Międzyrzecz”, „Gwiazdor”, „Moja i twoja nadzieja”.

- akompaniament na gitarze – Dariusz Psarski.

Formy teatralne z Międzyrzecza, Komisja Międzyrzeckiego Domu Kultury w osobach: Anna Raczycka, Elżbieta Skibicka, Teresa Listwan /pedagog z Zielonej Góry/, oceniała na wysokim poziomie. Wszystkie zespoły biorące udział zostały wyróżnione dyplomami i upominkami. Uroki Ziemi Międzyrzeckiej promował na scenie tercet z OHP – Międzyrzecz: Łukasz Podolski, Damián Jankowski, Dariusz Psarski. Pod kierunkiem Ryszarda Kubiaka, wychowawców: Beata Leja, Monika Gmerek, Maria Nocuła-Mielnik, Zofia Kaluska, Rafał Tomaszewski, Dominik Fryza /pedagog/ przygotowano wystawę prac, na którą złożyły się: rzeźby z drewna, gliny, stroiki wielkanocne, portrety kolegów /technika ołówkowa/, poduszki do kanapy, obrazy akwarelowe, narzędzia /młotki/, wycinanki i inne.

WERNISAŻ PEŁEN EMOCJI

6 kwietnia 2002 r. w dawnej kotłowni przy ul. Konstytucji 3 Maja otwarta została wystawa obrazów **Piotra Mastalerza** – malarza czasu i emocji. Przybyli przedstawiciele władz miasta i powiatu, radni miejscy i powiatowi, sponsorzy, młodzi artyści i miłośnicy sztuki. O pracach pięknie pisze pani **Irena Zielińska** ale moim zdaniem warto opisać także nastrój całego spotkania



malarza z publicznością. Ważne było to, że każdy mógł w rozmowie z autorem obrazów wyjaśnić swoje wątpliwości, poznać historię niektórych prac, źródła inspiracji, a także wymienić poglądy na sztukę i rolę jaką odgrywa w życiu KAZDEGO człowieka. Z czasem atmosfera stawała się coraz bardziej rodzinna.

Znakomitą uzupełnieniem ekspozycji i dodatkową atrakcją spotkania był zainicjowany koncert w wykonaniu młodych muzyków, którzy w kotłowni znaleźli dla siebie miejsce. Grali: akordeonista, flecista i perkusista. Grali muzykę pierwotną, popularną i ludową. Nieoczekiwanie utworzył się żeniński duet taneczny, który zainspirowany rytmicznymi melodiami wykonał rozgrzewające tańce wielokulturowe w układzie dowolnym. Dyskusje i muzykowanie trwały kilka godzin. Wystawa była możliwa dzięki sponsorom, szczególnie przychylni się do niej **T. Kubrycht** i **J. Derwich**. Po Międzyrzeczu malarstwo **Piotra Mastalerza** będzie prezentowane w Paryżu. Obrazy można oglądać do 10 maja w dawnej Kotłowni przy ul. Konstytucji 3 Maja po umówieniu się z Romanem Kasprzowiczem. Tel. 0609 212 272.

W. M.

Ekspozycję tę wykonała młodzież, w sumie 200, w czasie zajęć praktycznej nauki zawodu i plakatów promujących zdrowy styl życia, a także idee integracji europejskiej. Młodzi artyści, uczniowie tych placówek popisywali się także uzdolnieniami, żywym słowem czyli recytacją, wokalistyką.

Kazimierz Kulas



Goście od lewej: **Mieczysław Lamcha** - Przewod. rady Powiatu, **Jan Korsak** - z-ca Komendanta Wojew. OHP w Zielonej Górze, **Zdzisław Jarmużek** - senator, **Hanna Bułach** - kier. Powiat. Urzędu Pracy, **Ewa Bączkowska** - koordynator Biura Kurat. Oświaty



Emil Waltrowski z konikami przyjaciółmi

Emil i Marcin zbudowali mu dom

Rudy śpiesznym truchtem robi obchód osiedla. Już zna większość mieszkańców. Za niektórymi tylko biegnie węsząc, przy innych skacze mierzając ogonem. I nie tylko chodzi mu o jedzenie. Z większością psów bawi się przekomarżając, tylko na te wielkie czasami czeka. Z upływem czasu jaki przemieszkują na terenie osiedla, robi się łagodniejszy. Nocami przysypia na cienkiej ściółce uschłych roślin w klombach lub przytulony do cieplejszych miejsc przy betonowych ścianach budynków. Zaznawszy nieco jedzenia czy dobrego słowa od ludzi daje się poglaskać. Respektuje też prawo innych psów i ludzi do wspólnego terytorium. Wpisując się w hierarchię stada ludzko-zwierzęcego mieszka. Przy nielicznych kładzie się na plecach, otwiera pysk to znak zaufania i uległości. Wtedy należy podrapać go po piersiach. Ostatnio ktoś zbudował mu dom. Jest gdzie, przy czym, postawić miskę z jedzeniem. Kto. Pytam ludzi, robię dochodzenie.

Emil Waltrowski. Niewysoki, szczupły, 14 lat. Czy zgadzasz się na podanie swojego nazwiska? – Opowiada poważnie – Tak. Czy możemy się sfotografować? Może razem z Rudym koło budy? Skinienie głową. – Opowiada o Rudym.

Emil: - Nasza znajomość z Rudym zaczęła się, kiedy kolegi suka miała cieczkę i on przyszedł do nas na podwórko. Biegali cały czas za nią i my postanowiliśmy dawać mu jeść, bo nikt go nie karmił. Dawaliśmy mu jeść codziennie i w pewnym momencie po jakichś dwóch tygodniach postanowiliśmy zbudować mu budę. Robiliśmy ją dwa dni. Po skończeniu postawiliśmy na podwórku. Ale pewna pani powiedziała mi, że ona nie chce tej budy pod jej oknem i że babcia tej pani nie lubi psów, więc budę przenieśliśmy. Pomógł nam starszy pan. Rudy z początku nie chciał w budzie spać, ale nauczył się i jeść teraz tam dostaje. Tak, rzeczywiście buda już od kilku tygodni nie wędruje, stoi w miejscu. Wychodząc wieczorem z psem zaglądam do środka. Puchowe gąbki, w środku pies leniwie otwiera oczy, spokojnie kładzie pysk na łapach.

Marcin Słupski. Uśmiech w oczach figlarne błyski. To w jego piwnicy powstała idea zbudowania domu bezdomnemu zwierzęciu. Chłopcy mówią – Ostatnio zrobiliśmy mu podłogę z desek, daliśmy styropian. – Noce są jeszcze chłodne. Teraz będzie miał ciepło – tak, teraz tak. – Wygląda jak prawdziwy psi dom – mówię. – Na początku robiliśmy go swojemu, ale tata Marcina stwierdził, że możemy to zrobić lepiej. Narysował nam szkic, wzięliśmy wszystko, co było potrzebne, wycięliśmy.... Rudy ma co jeść i ma gdzie mieszkać. Marcin i Emil: - „Teraz on jest tu jak u siebie, nigdzie nie ucieka, chodzi z nami do miasta, reaguje na wołanie”. Mieszkańcy okolicznych bloków mają teraz o jeden więcej powód do rozmowy, do kontaktów. Starszy pan przechodząc koło budy niezdarnie wyciąga rękę, chce go pogłaskać. Pies nie bardzo wie, o co chodzi, skoro nie widzi w ręku człowieka miski. Pan skarży mi się – kilka razy dałem mu jeść. Uspokajam – trzeba tylko pewnie wyciągnąć otwartą dłoń. Tych problemów Marcin i Emil nie mają. Mając pieszczoły pod dostatkiem Rudy towarzyszy im przez cały dzień na podwórku. Albo biega z nimi, albo leży w słońcu obok grupki bawiących się dzieci.

Emil Waltrowski: - Chciałem powiedzieć, jeśli ktoś jakiegos bezdomnego psa spotka, to niech spróbuje znaleźć mu dom, albo niech zbuduje budę jak my to zrobiliśmy...

Pani Agnieszka, na targu w której jest jedna z międzyrzeckich samorządnych „psich stolówek” mówi, że rudy pies już tam nie przychodzi. Ale za to koło kiosku przy misce jest następny, z widocznymi żebrami, wystraszonego z podwinętym ogonem, zjadającego wszystko do czysta... Naszemu pupilowi z osiedla o rudej sierści boki się zaokrągliły, psi uśmiech nie schodzi z pyska. Ostatni sprawdzian dla chłopców: - pytam – to już jest wasz pies... – tak – uśmiechają się. – Jeżeli chciałby ktoś zaadaptować to czy zgodzilibyście się... Emil – Mogliby go ktoś zaadaptować, lepiej byłoby dla niego. Odwiedzilibyśmy go. Mówię do Marcina – Buda poczeka na następnego mieszkańca. Dom w sercach. W odpowiedzi uśmiecha się do mnie.

Iwona Wroblek

Wiosną dzieciom skrzydła rosną

Z okazji święta przywitania wiosny, dzieci z Przedszkola nr 6 zaprosiły dzieci które nie uczęszczają do przedszkola na uroczystość i wspólne przywitanie wiosny. Nasze przedszkolaki pod kierunkiem swoich wychowawczyń przygotowały inscenizacje, wiersze i piosenki związane tematycznie z wiosną. Po części artystycznej dzieci przedszkolne wspólnie z przybyłymi gośćmi udali się



w kolorowym korowodzie dookoła przedszkola. Celem korowodu było ognisko w którym dzieci spaliły marzannę i tym samym pożegnały zimą. Spotkanie pt. „Wiosną dzieciom skrzydła rosną” było pierwszym spotkaniem z cyklu „Dzieci-Dzieciom”. Już niedługo bo 25.04 odbędzie się druga z zaplanowanych spotkań pod hasłem „Z wierszem i piosenką śmiejemy i weselej”. Przedszkolaki już teraz pilnie przygotowują się do tego spotkania. Mamy nadzieję że i tym razem dopiszą nam mali goście oraz że wezmą czynny udział w zabawie.

Czechowicz Zofia

Andrzej Chmielewski i jego fotografie

Andrzej Chmielewski ur. w 1971 r. – brał udział w licznych konkursach fotograficznych o tematyce przyrodniczej. Jest członkiem „Lubuskiego Klubu Przyrodników” i „Komitetu Ochrony Orłów”. Należy do zespołu redakcyjnego „Kuriera Międzyrzeckiego”, gdzie wykonuje zdjęcia i redaguje strony „Przyroda”. W holu Klubu Garnizonowego możemy od kilku tygodni oglądać wystawę zdjęć **Andrzeja Chmielewskiego** pt. „Międzyrzecz w fotografii”. Przypatrzyć się fotografiom krajobrazów uchwytanych w świetle migawki, okolicznych jezior, refleksów słonecznych na łakach, pomnikowych drzew, kompleksów leśnych. Pięknie pozuje z profilu kaczka na pierwszym planie, podświetlona rudością swojego futerka wiewiórka kurczowo trzyma się łapkami pnia drzewa, a gniazdo ptasie bezpiecznie umoszczone spoczywa na rozwidleniu konarów.

Pan **Jurek Deszcz**, który jako plastyk pomagał przy stworzeniu wystawy, wybierał zdjęcia, mówi, że Andrzej patrzy na przyrodę jak na coś plastycznego, jak na formę wyrazu artystycznego poprzez fotografię. Pytam go o fotografię obiektów architektury Międzyrzecza,



zakątków miasta uwiecznionych na zdjęciach. To kawałek historii Międzyrzecza – opowiada – kilku budynków już na ma. Andrzej na fotografiach pokazuje ciekawe elementy zabudowy, które mogą zatrzymać na chwilę uwagę widza, warto podkreślenia może ze względu

na swoją przemijalność, proces ciągłej zmiany wizerunku miasta, powstawania nowego. Nowe też może być piękne, wystarczy tylko umiejętnie spojrzeć. Fotografia, zdaje się mówi **Andrzej Chmielewski**, to sztuka patrzenia – na nowe osiedle, na np. powstający budynek Telekomunikacji reportażowo uchwytany w etapach swojego powstawania od wykopów pod fundamenty, fotografowany z góry.

Rozmawiamy chwilę z panem Jurkiem – o sztuce w fotografii. I chociaż się zarzeka, że wolałby swoje refleksje plastyka o zdjęciach Andrzeja malować niż wygłaszać słowami, pokazuje mi album zdjęć autora wystawy, które nie zmieściły się na ekspozycji, a które również warto są obejrzenia, ze względu na przykład na światłocien w fotografii, jako środek wyrazu artystycznego. Poprzez fotografię można przybliżyć widzowi, zwrócić jego uwagę na rzeczy, których może bez pomocy autora nie zauważyłby przechodząc obok dobrze sobie znanych kamieniczek, ulic, chodników.

W imieniu autora zapraszam wszystkich do obejrzenia wystawy.

Iwona Wróblak

Jeziora regionu

Jezioro Oczko położone jest około 2 km na południe od Międzyrzecza przed Jeziorem Bukowieckim. Jest to mały zbiornik o pow. 1.31 ha wykorzystywany jako staw hodowlany PGR-ryb. W całości otoczone lasem Nadleśnictwa Międzyrzecz. W okolicy brzegu zadrzewienia liściaste z przewagą leszczyny, brzozy, olchy i wierzb. Przez jezioro przepływa strumień, który łączy zbiornik od północy z Jeziorem Es i od południa ze stawem hodowlanym. Na jeziorze obowiązuje zakaz połowu ryb, hodowane są tu: karpie, amury, tołpygi, leszcze, płocie, krapie...

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**



Zebranie działkowców

W Zespole Szkół Budowlanych dnia 23.03.00 r. odbyło się zebranie działkowców ogrodu działkowego „Wiśniowy”. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu **Ryszard Nowak**. Na zebranie przybyło ponad stu działkowców na 517 zrzeszonych. W ubiegłym roku z listy użytkowników ogródków działkowych „Wiśniowy”, 14 członków usunięto, a 11 członków przybyło. Upomnieniami i karami ukarano 11 użytkowników, w większości za zaleganie z opłatami. Z powodu pojawiających się przypadków włamań i wandalizmu na terenie działek, będą nadal prowadzone działania prewencyjne policji. W postaci patroli umundurowanych jak również wspólnie z działkowcami po cywilnemu. Podobne działania przeprowadzone rok temu spowodowały spadek przestępców i wykroczeń.

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**

Członkowie Zarządu ogródków działkowych „Wiśniowy”



Kamila Kogut

Ogrodnik magicznego ogrodu

Jeśli chcesz, zawitać do mego ogrodu,
Spójrz na kwiaty w sercu ziemi rosnące
Rwij je garściami i ciesz się ich zapachem,
Póki jest ci to dane.
Zobacz! Żonkile, róże, hiacynty śmieją się
Do ciebie, czy tego nie czujesz?
Zawitać do jego bram, póki stoją przed tobą otworem
Wejść tam i ciesz się rześkim powietrzem
Uwięzionym z płucach bujnych zielonych krzewów.
Dalej, oddychaj jego głębią!
Chodź tu i rozkoszuj się słodyczą owoców
Wybujalej wyobraźni.
Dalej, rwij ten owoc, wyciągnij dłoń rękę!
Rwij! Uracz jego soczystością swoje usta,
Niech przedostanie się ona do spragnionej wody
Sahary twojej duszy.
Rwij owoc dyni, śmiało, rwij tak, jakby
Wewnątrz tkwiły uśpione myśli wielkiego geniuszu.
Wyciągnij rękę po czerwień ust wiśniowych.
Spróbuj, jak smakują dzieci krajów egzotycznych,
Ulegnij ich czarowi, przysięgnij, że się im nie oprzesz.
Zamieszkać w kraju mego magicznego ogrodu,
Zostań jego ogrodnikiem.
Dbaj o umysł winnych latorośli, bądź czujny, aby
Żaden obcy - chwast - nie mógł wejść
Do tej szczęśliwej krainy.
Pielegnuj pączki młodych piwonii, w których to
Moje wartości dojrzewają.
Troszcz się o dobra mego ogrodu,
A wszystko, co w nim podlewasz, zasadzasz, pielisz,
Traktuj z miłością i szacunkiem,
A przyjdzie czas, że w jego dobrach odpoczniesz.

Z majem związane są piękne przysłowia:

- Słonko majowe ku ziemi się chyli.
- Święta Zofia /15/ kwiaty w ogrodzie rozwija.
- W maju zbiera pszczołka, zbierajcie też ziółka.
- Po mokrym maju posuchy w czerwcu nastają.
- Urban/25/ pokazuje, jakie lato następuje.

Kazimierz Kulas



LICZEBNOŚĆ I ROZMIESZCZENIE SÓW NA POWIERZCHNI PRÓBNEJ "BUKOWIEC"

Wstęp

W wielu krajach szczególnie w Niemczech zainteresowanie ornitologią jest duże. Również badania nad sowami są rozpowszechnione bardziej niż w Polsce, pomimo rosnącego ruchu ornitologów amatorów.

Celem pracy było określenie liczebności i rozmieszczenia sów w odniesieniu do krajobrazu Ziemi Lubuskiej. Stwierdzono puszczyka (*Strix aluco*), sowę uszatą (*Asio otus*) i płomykówkę (*Tyto alba*).

Teren badań

Prace terenowe prowadzono na powierzchni próbnej obejmującej teren 56 km² krajobrazu rolniczego z wsiami: Bukowiec, Panowice, Lutol Suchy, Łagowiec, Stary Dwór i Wyszczanów. W krajobrazie dominowały leżące na wyniesieniach pola 74% oraz lasy sosnowe i śródpolne zadrzewienia około 23%. Teren zabudowy około 3%.

Materiały i metody

Prace terenowe prowadzono do końca czerwca przeprowadzono 10 kontroli w godzinach od zapadnięcia zmroku do godziny 2:00. Dwie kontrole całonocne.

Podczas kontroli prowadzono stymulację magnetofonową (głos czterech sów) w punktach rozmieszczonych 500 do 1000 m, wyniki notowano w terenie na mapach. W punktach przebywano od 10 do 15 minut. Wykryte stanowiska potwierdzano zwracając szczególną uwagę na stwierdzenia jednocześnie. Podczas pracy przemieszczano się pieszo, a na większych odcinkach samochodem.

W dzień kontrolowano potencjalne kryjówki sów (opuszczone budowle, strychy itp.), zbierano również wywiad od okolicznych mieszkańców i pracowników energetyki.

Prace terenowe

Na powierzchni stwierdzono trzy gatunki sów: puszczyk, sowa uszata i płomykówka. Pójdźki, pomimo stymulacji głosowej, nie stwierdzono. Ostatnie dane (przekaz ustny) pochodzą z Panowic i Wyszczanowa gdzie był obecny ten gatunek w połowie lat siedemdziesiątych. Najliczniej występowała sowa uszata (sześć par), średnie zagęszczenie w przeliczeniu na jednostkę krajobrazu wynosiło 1,0 para / 10 km², 2,1 p / 10 km² na powierzchni borów sosnowych i zadrzewień śródpolnych. Mniej licznie występował puszczyk (cztery pary), a zagęszczenie wynosiło 0,7 p / 10 km² w przeliczeniu na jednostkę krajobrazu i 3,2 p / 10 km² na obszar borów sosnowych i zadrzewień śródpolnych.

Płomykówkę stwierdzono tylko raz w miej-

scowości Stary Dwór i trudno tu mówić o jakichś reprezentatywnych danych. W odniesieniu do tego gatunku badana powierzchnia jest zbyt mała.

Sowa uszata preferowała skraje większych kompleksów leśnych (5 par) graniczących z polami i łąkami. Często w pobliżu łąk i szpalerów świerków. W starym lesie śródpolnym z przewagą sosny, była stwierdzona tylko raz.

Puszczyk pomimo informacji od okolicznych mieszkańców i własnych obserwacji potwierdzających wcześniejsze występowanie tej sowy w badanych wsiach, wykazywał tendencję wycofywania się z terenów zabudowanych. Pomimo starych parków i dogodnymi warunkami do gniazdowania (stare strychy, opuszczone budowle...). Występował tylko w starych borach sosnowych (4 pary).

Dyskusja

Wcześniej badania nad liczebnością sów w tej okolicy nie były prowadzone. Lecz pewne wyobrażenia o liczebności i występowaniu tych ptaków daje praca Jermaczek et al. (1989). Stwierdzone zagęszczenie sowy uszatej jest stosunkowo wysokie 1,0 p / 10 km² na jednostkę krajobrazu, 2,1 p / 10 km² powierzchni leśnej. Porównując z badaniami przeprowadzonymi 10 lat temu przez zespół: A. Jermaczek, T. Czwiałga, R. Stańko na trzech powierzchniach próbnych w różnych miejscach Ziemi Lubuskiej ogółem obejmujących 155 km² Odpowiednio 0,3 p / 10 km² na powierzchni krajobrazu i 0,7 p / 10 km² na powierzchnię lasu.

Uzyskane wyniki były zbliżone do danych jakie podaje Tomiałojć (1990) dla krajobrazu rolniczego pod Siedlcami 1,1 p / 10 km². I mieszczą się w średnim zagęszczeniu uszatki na terenie Brandenburgii wg Rutschke (1983) 0,5 - 3 p / 10 km² powierzchni krajobrazu. Należy podkreślić, że badania były prowadzone w jednym sezonie, a liczebność uszatki podlega znacznym fluktuacjom spowodowanych różnymi czynnikami (mroźne zimy, baza pokarmowa).

Stwierdzone zagęszczenie puszczyka jest niskie na powierzchni krajobrazu 0,7 p / 10 km², lecz wysokie dla powierzchni lasu 3,2 p / 10 km². Porównując te dane z wynikami jakie podaje Jermaczek et al. (1989) w przeliczeniu na jednostkę krajobrazu 1,2 p / 10 km² uzyskana liczebność jest niska lecz w przeliczeniu na powierzchnię lasu 2,6 p / 10 km² uzyskany wynik jest porównywalny.

Dane dla terenu Polski (Tomiałojć 1990) powierzchni leśnej mieszczą się w zakresie

5-20 p / 10 km², a dla środkowej Europy (Glutz von Blotzheim i Bauer 1980) za średni uważa się 5-10 p / 10 km². Czyli liczebność puszczyka na powierzchni "Bukowiec" jest mniejsza.

Puszczyk licznie występował również w lasach Wielkopolskiego Parku Narodowego jak podają Szmaj et al. (1991), Statuch (1997). Odpowiednio dla powierzchni leśnej 5,5 - 14,9 p / 10 km² Szmaj et al. (1991) i 8,66 p / 10 km² Statuch (1997).

Lecz trzeba podkreślić, że "WPN" blisko 47% to drzewostany sosnowe w wieku od 60 do 160 lat.

Stosowane przeliczenia - zagęszczenia puszczyka na powierzchni leśnej nie zawsze są poprawne. Lecz w wypadku opuszczania przez tą sowę terenów zabudowanych (na badanej powierzchni), dają optymalną liczebność i zagęszczenie.

Pewna wyobrażenie o liczebności puszczyka i sowy uszatej dają dane zebrane przez Rudawskiego na pół zach. od badanego terenu (między miejscowościami Trzciel - Siercz) Są to dane, które nie były prowadzone systematycznie i bez zalecanej metody. Lecz biorąc pod uwagę większą wykrywalność puszczyka. Fakt, że uszatka była częściej stwierdzana wydaje się potwierdzać ogólny spadek liczebności puszczyka na tym terenie. Również lokalizacja stanowisk przez Rudawskiego i moich przypadkowych stwierdzeń na północ od badanego obszaru i brak obecności puszczyka w Miedzyrzeczu na stanowiskach gdzie słyszałem go w latach osiemdziesiątych (szpital Obrzyce, park), mogą potwierdzać tendencję opuszczania stanowisk zurbanizowanych.

Ze względu na ograniczone dane trudno wyciągać wnioski o liczebności płomykówki W porównaniu z badaniami Jermaczek et al. (1989) i Stańko (nie publikowane 1999) liczebność płomykówki utrzymuje się na niskim poziomie mniej niż 1 para / 50 km² Lokalnie może występować liczniej, na powierzchni 100 km² zbadanych siedmiu wsi stwierdzono 3 pary (niepublikowane Wójcik 1999).

Liczebność pójdźki na terenie Ziemi Lubuskiej drastycznie spadła i nie stwierdzono jej w miejscach gdzie była wcześniej notowana (kartoteka LKP). Pomimo aktywnych poszukiwań gatunek ten stwierdzono tylko na jednym stanowisku w dolinie Warty, mniej niż 10 par (niepublikowane Stańko 1999) również w porównaniu z ubiegłymi latami jej liczebność spada.

Andrzej Chmielewski



Zwycięstwo pewne jak w banku OSKAR GBS MISTRZEM MLK!

Już po raz drugi z rzędu zwycięzca ligi koszykówki została drużyna Oskara GBS-SKOCZNE KREWETKI. Zespół sponsorowany przez międzyrzecki oddział banku, należał do ścisłego grona faworytów, jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek.

Zawodnicy, którzy w OSKARZE nie mieszczą się w wyjściowym składzie, w innych drużynach pełnili by z pewnością rolę liderów. Już ten fakt jednoznacznie wskazuje kto powinien "rządzić i dzielić" w rozgrywkach MLK. Nic innego, zapewne zdania byli zawodnicy zespołów uczestniczących w rozgrywkach i w kilku meczach rzeczywiście niewiele brakowało, by niepokonany przez dwa sezony OSKAR znalazł jednak pogromcę.

Przed wielkim finałem, kiedy koszykarskim kunsztem popisali się **Arek Gieszc** - zwycięzca konkursu rzutów za trzy punkty i **Patryk Góral** - zawodnik najefektowniej wykonujący tzw. "wsady", spekulowano, że TEAM 2001, przy pomocy **Daniela Nahorskiego**, który miał drużynę zapewnić zwycięstwo "na desce", pokusi się, być może, o niespodziankę.

Nic z tego. To o czym wspominałem wcześniej, czyli silna lawka rezerwowych, pozwoliła OSKAROWI na "bezbolesne" zmiany, gdy zawodnicy wyjściowej piątki opadali nieco z sił. Z kolei, kiedy w TEAMIE 2001 brakowało **Nahorskiego**, **Myszkowskiego**, **Nowaka**, **Sawickiego** opanowywali grę na tablicach i to, tak tej bronionej, jak i w ataku, co umożliwiałoby z kolei celne dobitki, lub ponowne rozpoczęcie akcji. Po trzech kwartach zwycięzca był już praktycznie znany. Kto pierwszy pokona "bankowy" zespół? Może drużyna sponsorowana przez sklep odzież dyńsową, czyli MUSTANG-ŚREDNIA

KRAJOWA PLUS VAT? To oni właśnie byli sprawcami największej niespodzianki rozgrywek. Zespół, który w rundzie zasadniczej przegrał np. z BUDMISTRZEM MOŁOKAI trzydziestoma punktami wygrywa niespodziewanie w ćwierćfinale z jednym z faworytów, zespołem BEZ NAZWY, by w meczu o trzecie miejsce pewnie pokonać ubiegłorocznego finalistę B.N.C. Co prawda mecze półfinałowe z TEAMEM pokazały że trochę do najlepszych im brakowało, ale biorąc pod uwagę młody wiek zawodników i widoczną progresję niemal z meczu na mecz, to kto wie czy już w przyszłym sezonie nie pomieszczy się zrywk faworytom koszykarskiej ligi.

Tak naprawdę najważniejsze jest jednak to, że kolejny rok setka młodych ludzi dobrze się bawi propagując przy okazji atrakcyjną formę rekreacji.

Jeśli są w Międzyrzeczu chętni, by w przyszłym roku spróbować swych sił w ligowych rozgrywkach, to swój akces, już teraz zgłaszać można u szefa ligi - **Mariusza Maika**

WYNIKI

Mecz o 1 miejsce.

OSKAR GBS - SKOCZNE KREWETKI - TEAM 2001 96-77 (20:15, 24:23, 31:16, 21:23)

Mecz o 3 miejsce

MUSTANG ŚREDNIA KRAJOWA PLUS VAT - B.N.C. 95-80 (15:15, 24:16, 32:29, 24:20)

Końcowa klasyfikacja:

1 miejsce - **OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI**. Międzyrzecki "dream team", na razie bez konkurencji. Wystarczy powiedzieć że w tej drużynie, ubiegłoroczny król strzelców często rozpoczynał mecze na ławce rezerwowych.

2 miejsce - **TEAM 2001**. W dalszym ciągu bardzo silny zespół, z bardzo kreatywnym rozgrywającym - **S. Szymańskim** i najlepiej pilotującym zawodnikiem ligi **Madziakiem**. Plus król strzelców - **Paweł Grabski**.

3 miejsce - **MUSTANG-ŚREDNIA KRAJOWA PLUS VAT**. Największe zaszczytowanie i plus. Wydawało się, że jest to zespół zbyt nieopierzony, by "namieszać w czółowce, a jednak **Gieszc**, **Sroka** i **Dutkiewicz** z kolegami, z meczu na mecz grali koszykówkę coraz dojrzalszą, z podziałem ról, nie pozbawioną fantazji.

4 miejsce - **B.N.C.** Dla niektórych niespodzianka dla tych, którzy mówili, że ten zespół lepiej grać już nie będzie - potwierdzenie tezy. Główny atut czyli zgranie zdaje się już nie wystarczać na zespoły MLK, a pomysłów na "nowe granie" wyraźnie brakuje (o pomście do nieba wola nieudolna "strefa" którą drużyna próbuje bronić).

5 miejsce - **MOŁOKAI-BUD-MISTRZ**. Najlepszy sezon zespołu. Kilka bardzo dobrych meczów, vide wygrana z MUSTANGIEM trzydziestoma punktami czy równy mecz z OSKAREM ogólnej ocenie zaważył musiał fatalny, przegrany po dogrywce mecz w ćwierćfinale z B.N.C. Drużyna oparta na dwóch skrzydłowych-braciach **Daszkiewiczach** i chyba najlepiej zbierającym ligi **Norbercie Frackowiaku**.

6 miejsce **ZNPM**. Bardzo skoczny, zresztą chyba najlepszy pod względem motoryki zespół. Gdyby wzmocnienia (choćby **Patryk Góral**) nadeszły wcześniej to kto wie?

7 miejsce **BEZ NAZWY AWF GORZÓW**. Jak można, mając w drużynie takich zawodników jak **Czapiewski**, **Iwinski**, czy **Śmiszek** zająć 7 miejsce? Największy przegrany ligi.

8 miejsce - **PIZZERIA CARUSO**. Drużyna koszykarsko niezbyt mocna, ale potrafiąca bardzo dobrze się koszykować bawić. A po to właśnie powołana została Międzyrzecka Liga Koszykówki.

Ps. W przyszłym numerze „KM” statystyki ligi.

„Korespondent”

II LIGA SIATKARZY

SKAZANI NA DRUGĄ LIGĘ

W kwietniowym wydaniu KURIERA złośliwy chochlik niezłe namieszał w prima aprilisowym stylu przesyłając do druku mocno już nieaktualny (za co gorąco przeproszam Czytelników) materiał siatkarski.

Treść artykułu, to dawno zapomniana porażka z siatkarzami "Beckers Joker" Piła, gdy tymczasem nasi siatkarze walczyli już o pierwsze miejsce w grupie z "Juventurem" Wałbrzych. Walka ta, jak doskonale pamiętamy zakończyła się pełnym sukcesem - siatkarzy "Orla", a dramaturgia spotkań (niespodziewany walkower w trzecim spotkaniu) sprawiła, że hala sportowa na Osiedlu Kasztelańskim podczas piętego decydującego spotkania pękała w szwach. Nadkomplet publiczności, wśród której dominował barwny "Klub kibica", obejrzał (czwarty set na stojąco) emocjonujące spotkanie.



Siatkarze "Orla" nie sprawili zawodu ponad tysięcznej publiczności i po 90 minutach gry toneli w objęciach młodych kibiców. Pierwsze miejsce w grupie i udział w barażach o awans do serii "B" stały się faktem. Najlepszy zespół III grupy drugiej ligi, rezerwy olsztyńskiego AZS-u, ostatnia przeszkoda na drodze do I ligi był przeciwnikiem zupełnie nieznanym dla naszych siatkarzy i jedyną okazją (jak przyznał Jerzy Boguła) do zapoznania się z ich stylem gry, mógł być jedynie ewentualny trening olsztyńian i pierwsze spotkanie.

Dołączenie do zespołu trzech zawodników z pierwszoligowego zespołu AZS-u znacznie podniosło poziom gry olsztyńian (o czym przekonali się policjanci ze Szczecyna, najlepsi po rundzie zasadniczej) i tylko pełna mobilizacja oraz forma ze spotkań pucharowych mogła dać nadzieję siatkarzom "Orla" na pokonanie przeciwników w walce o I ligę. Niestety rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Przed sobotnim spotkaniem zarząd "Orla" na czele z burmistrzem gminy przygotował małą "pompe" z okazji wygrania przez gospodarzy pierwszej grupy II ligi. Gratulacje poparte kwiatkami wręczonymi przez młodych adeptów siatkówki rozkojarzyły naszych siatkarzy na tyle, że w sobotnim spotkaniu stanowili jedynie tło dla dobrze grających rywali, a jako taki odpór siatkarze "Orla" stawiali jedynie w I secie. W niedzielnym rewanżu było już nieco lepiej. Lepsza dyspozycja w odbiorze zagrywek rywali, szczerzejszy blok i mniej błędów w odbiorze pozwoliły wygrać dwa sety, a w tie breaku objąć prowadzenie i uzyskać czteropunktową przewagę 9:5 tuż po zmianie boisk, co dawało nadzieję na wygraną w niedzielne spotkanie.

Niestety po zmianie stron siatkarze "Orla" nie zdołali utrzymać tak cennej przewagi, a że i publiczność (zwłaszcza cichnący z każdą minutą Klub kibica) nie starała się im pomóc po chwili było już po meczu i to rywale odtańczyli na boisku taniec radości. Nie jest sztuką kibicować drużynie, która wygrywa spotkanie, sztuką jest wspierać zespół gdy on jest w dołku.

Zarząd "Orla" mający nieuzasadnioną nadzieję że Klub kibica wygra spotkanie, posunął się w rozpieszczeniu młodzieńców zbyt daleko, odgradzając bez uprzedzenia część głównej trybuny, a następnie próbując usunąć z niej wiernych kibiców starszego pokolenia. Ci ostatni nie dali się usunąć pomimo kilkakrotnych apeli spikera, a młodzi okazali się "klubem" jednego spotkania i niedzielny rewanż siatkarze "Orla" kończyli przy milczących od dawna trąbkach i bębnach. Zespół z Olsztyna okazał się drużyną znacznie lepszą w każdym elemencie sztuki siatkarskiej i trudno było oczekiwać aby w Olsztynie było inaczej. Tak się też stało, przegrana 1:3 i to siatkarze znad Łyny cieszyli się z awansu do serii "B" I ligi.

W dwunastym sezonie występów w II lidze siatkarze MOW "Orzeł" Międzyrzecz po raz pierwszy wygrali swoją grupę "drugiego frontu" i jest to do tej pory największy sukces. Osobiście uważam, że jest to nie tylko moja opinia, że najsilniejszym zespołem w historii drugoligowych występów, "Orzeł" dysponował w sezonie 94/95. Siatkarze międzyrzeccy zajęli wówczas tylko trzecie miejsce, lecz grali w silnej grupie, a jej zwycięzca awansował bezpośrednio do serii "B" I ligi. Szczyt formy tamtej drużyny przypadł na koniec sezonu, kiedy to wygrywała do zera z czołowymi zespołami, a każdy pobyt rywala w Międzyrzeczu skutkował zmianą lidera tabeli. Brak rozgrywek Play-off w tamtych latach uniemożliwił silnemu zespołowi "Orla" walkę o pierwsze miejsce w tabeli i stawał na straconej pozycji zespoły, które straciły punkty w trakcie sezonu.

O tym jak rozgrywki play-off mogą zmieniać wszelkie prognozy przekonał się już niedawno zespół polskiej siatkówki. Wydawałoby się "żelazny" rywal "Stilonu" w finałowej



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu.



W dniu 22.03.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych. Wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu wyprzedzając Gimnazjum w Bledzewie, Pszczewie i Skwierzynie. Wśród chłopców zwyciężyła drużyna Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu wyprzedzając reprezentację Gimnazjum w Bledzewie, Pszczewie i Skwierzynie. Zwycięskie zespoły uzyskiwały awans do zawodów rejonowych.

W dniu 26.03.2002 r. odbyły się zawody rejonowe w piłce ręcznej szkół gimnazjalnych. W grupie dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum w Skwierzynie wyprzedzając Gimnazjum Kowalów i Gimnazjum Lubniewice. W grupie chłopców pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Gimnazjum w Skwierzynie przed Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu i Gimnazjum w Sulęcinie.

W dniu 03.04.2002 r. na stadionie miejskim odbyły się Mistrzostwa Miasta w piłce nożnej chłopców szkół gimnazjalnych. Zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu wynikiem 8:2

W dniu 05.04.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół średnich. Zwyciężyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie pokonując w rzutach karnych Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu 2:1.

W dniu 12.04.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Województwa lubuskiego w mini siatkówce dziewcząt szkół podstawowych. W dwójkach klas IV zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Drezdenu wyprzedzając Szkołę Podstawową w Kosieczynie, Szkołę Podstawową w Wiechlicach, Szkołę Podstawową Nr 2 w Kostrzynie, Szkołę Podstawową w Sulechowie, Szkołę Podstawową Nr 3 w Lubsku i Szkołę Podstawową w Sulęcinie.

W trójkach klas V kolejność zespołów była następująca Szkoła Podstawowa Nr 17 w Gorzowie, Szkoła Podstawowa Nr 7 w Żaganiu i Szkoła Podstawowa w Sulęcinie. W trójkach klas VI zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 17 w Gorzowie wyprzedzając Szkołę Podstawową w Kosieczynie, Szkołę Podstawową w Kostrzynie, Szkołę Podstawową Nr 1 w Sulechowie, Szkołę Podstawową Nr 3 w Lubsku, Szkołę Podstawową Nr 7 w Żaganiu i Szkołę Podstawową w Sulęcinie.

W dniu 13.04.2002 r. odbył się turniej tenisa stołowego szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyli uczniowie Międzyrzeczskich szkół. Zwyciężył Michał Wajda ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu wyprzedzając kolegów ze swojej szkoły Mariusza Dziamskiego i Macieja Królaka.

W odbywających się co poniedziałek o godzinie 17⁰⁰ turniejach rankingowych brydża sportowego prowadzi Zdzisław Borkowski przed Romualdem Ludkiem. Wyniki spotkań Międzyrzeczkiej Ligi halowej piłki nożnej:

Nazwa zespołu	mecze	punkty	bramki
1. Wafle	14	39	64-26
2. Łódź Podwodna 5700	13	36	75-26
3. Graf-Gaz	14	33	93-31
4. Lex	13	28	75-38
5. Nadleśnictwo Trzciel	13	25	44-31
6. Kiepscy	13	24	41-33
7. Speed-Gwarek	13	19	45-34

walce o powrót do serii "A", siatkarze KP "Energia" Sosnowiec (popularne KAZIKI) przepadli już w pierwszej rundzie, i to z zespołem startującym z 8 pozycji BBTS "Siatkarz" Bielsko B. ambitna i młoda drużyna z podbeskidzia pokonała kolejnych rywali i dopiero w finale play-off musiała uznać wyższość siatkarzy "Stilonu" Gorzów.

Ogromne słowa uznania należą się siatkarzom z Gorzowa, którzy pomimo trudności finansowych i nienajlepszej atmosfery z tym związanej stanęli na wysokości zadania i powrócili do gry w polskiej lidze siatkówki.

Nam pozostaje podziękować naszemu siatkarzom za pierwsze miejsce w grupie I drugiej ligi. Może za rok znów zapukają do bram I ligi, oby z większym powodzeniem.

Jan Maksymiuk



8. Gladiatorzy Skwierzyna	13	19	61-45
9. Rempol	12	16	40-46
10. Straż Pożarna	12	14	34-51
11. Gwardia	14	13	37-57
12. Fiskus	13	6	23-59
13. Policja	11	6	39-63
14. Pokemony	12	6	31-38
15. Nadleśnictwo Skwierzyna	13	0	16-105

W klasyfikacji na najlepszego strzelca prowadzi **Paweł Marciniak** – Graf-Gaz - 33 bramek wyprzedzając **Marcina Przybyszewskiego** – Rempol – 24 bramki i **Damiana Nowaka** – Lex – 20 bramek.

Mecze Międzyrzeczkiej Ligi halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19⁰⁰.

W dniu 02.05.2002 r. o godzinie 10⁰⁰ rozpocznie się turniej piłki siatkowej amatorów. Mecz finałowy przewidziany na dzień 03.05.2002 r. godzina 15⁰⁰.

W dniu 01.05.2002 r. od godziny 10⁰⁰ na stadionie miejskim w Międzyrzeczu rozpocznie się trzydniowy turniej tenisa ziemnego.

Na wszystkie zawody serdecznie zapraszamy.

ZASADY WYMIANY UPRAWNIEŃ DO KIEROWANIA

Kategorie praw jazdy lub pozwoleń uzyskane na podstawie przepisów z lat

Kategorie praw jazdy obecnie obowiązujące, które będą przyznawane w wyniku wymiany i terminy wymian

I. 1953

Pozwolenie kat. I
Pozwolenie kat. II
Pozwolenie kat. III
Pozwolenie kat. amatorskiej
Pozwolenie kat. motocyklowej
Pozwolenie kat. ciągnikowej
Pozwolenie kat. trolejbusowej

B, C, D, T, C+E i D+E, B+E
B, C, D, T, i C+E, B+E
B, C, T i C+E, B+E
B
A
T
D z ograniczeniem do kierowania trolejbusami

Termin wymiany: od 1 lipca 2000r. do 30 czerwca 2001 r.

II. 1962

Prawo jazdy kat. I
Prawo jazdy kat. II
Prawo jazdy kat. III
Prawo jazdy kat. IV
Prawo jazdy kat. Va

B, C, D, T, C+E i D+E, B+E
B, C i C+E, B+E
B
A i B₁
T z ograniczeniem do kierowania pojazdami wolnobieżnymi
A i B ze wskazaniem pojazdu w dotychczasowym dokumencie

Termin wymiany: od 1 lipca 2000r. do 30 czerwca 2001 r.

III. 1968

Zgodnie z posiadaną kategorią prawa jazdy z tym, że:

Prawo jazdy kat. A
Prawo jazdy kat. trolejbusowej

A i B₁
D z ograniczeniem do kierowania trolejbusami
T z ograniczeniem do kierowania pojazdami wolnobieżnymi

Termin wymiany: od 1 lipca 2000r. do 31 grudnia 2002 r.

IV. 1983

Zgodnie z posiadaną kategorią prawa jazdy z tym, że:

Prawo jazdy kat. trolejbusowej

D z ograniczeniem do kierowania trolejbusami
T z ograniczeniem do kierowania pojazdami wolnobieżnymi

Terminy:

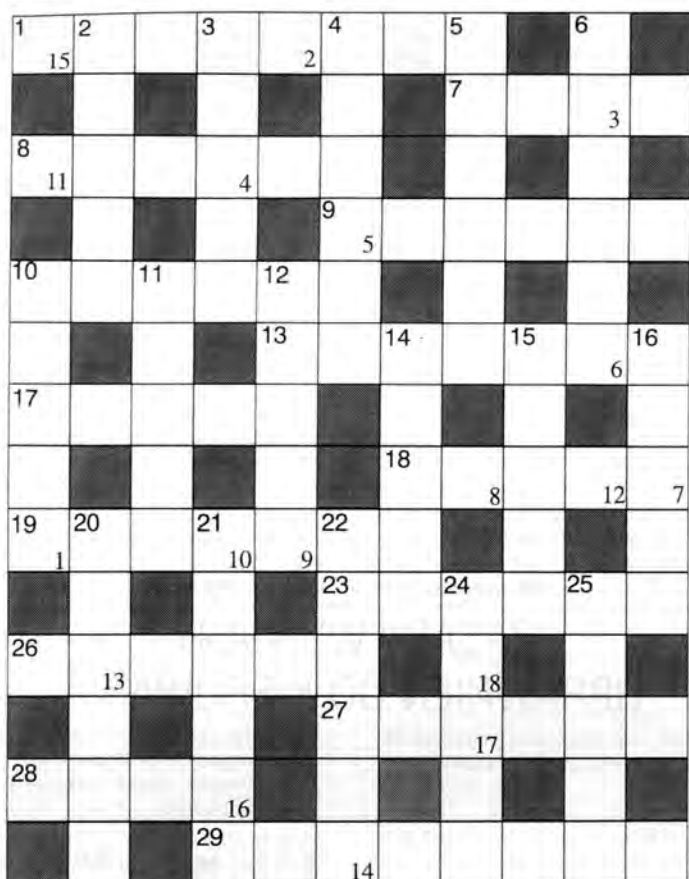
Prawa jazdy wydane po 1 stycznia 1984r.: od 1 lipca 2000r. do 31 grudnia 2004 r.

Prawa jazdy wydane po 1 maja 1993r.: od 1 lipca 2000 r. do 30 czerwca 2006r.

Świadectwa kwalifikacji wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 11 z 1992 r. z późn. Zmianami) wymienia się w okresie od 1 lipca 2000 r. do 31 grudnia 2001 r.

Prawa jazdy i świadectwa kwalifikacji nie wymienione tracą ważność po upływie terminów ustalonych do ich wymiany.

A. CH.



Znaczenie wyrazów krzyżówki maj 2002

POZIOMO:

1/ „owocowy” dostojnik chiński?, 7/ Tuhajbejowy kontynent?, 8/ wy. czyn sportowy, 9/ pan, król panujący, 10/ jedzenie z trawą?, 13/ gruba beczulka, 17/ kwiat Izdy, 18/ mały scyzoryk, 19/ pojedynczy dialog aktora, 23/ ciepłe stanowisko, 26/ radosna i miłosa pora roku, 27/ przeciwieństwo zysku, 28/ w Międzyrzeczu było „Świt” i „Piast”, 29/ makaronowa rodaczka.

PIONOWO:

2/ harcerski alarm, 3/ może być do sławy, albo też prosta, 4/ antyczny pojazd wojenny, 5/ „nagroda” za złą pracę, 6/ jest filmowe lub wodne, albo złapanie, 10/ miasto czarownic w USA, 11/ naczynie z rogu, 12/ czyżby „leniwy” poddany feudał?, 14/ taniec Mroźka, 15/ do opon lub do jedzenia np. zupy, 16/ marzanna ze słomy, 20/ sąd, zdanie, 21/ „wyskok” w bok, 22/ kapitan drużyny ma ją na rękawie, 24/ sąsiaduje z Izraelem, 25/ bardzo czuły zmysł.

Rozwiązanie utworzą litery uszeregowane w kolejności od 1 do 18, które należy przesłać do REDAKCJI do dnia 20 maja 2002.

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówki z nr 4/134

Hasło krzyżówki brzmi: „Słońce kwietniowe wróży plony zdrowe”. Nagrody książkowe za prawidłowe odgadnięcie hasła otrzymują: **Rena Kaniuk M-cz, Irena Kalbarczyk M-cz, Katarzyna Byk M-cz.** Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze.

Fotozagadka

Niestety nie wpłynęło żadne prawidłowe rozwiązanie fotozagadki, przedstawiającej ulicę na Osiedlu Zamkowym.

Redakcja



STATYSTYKA DZIAŁALNOŚCI MIĘDZYRZECKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO W MARCU 2002

1. Porady ambulatoryjne	- 672
2. Wyjazdy do zachorowań	- 239
3. Wyjazdy do wypadku	- 30
w tym: w ruchu ulicno-drogowym	- 3
w domu	- 20
w pracy	- 1
4. Przewozy chorych	- 100
5. Zgony ogółem	- 10
w tym w wypadku drogowym	- 1

A. CH.

“Kurier Międzyrzeczki” jest patronem medialnym oficjalnego serwisu internetowego siatkarzy MOW Orzeł Międzyrzecz. www.mow.orzel.prv.pl

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyryniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzynska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach “Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD. Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy - jstudio@cd.kam.pl. Druk: SONAR Sp. z o.o. mail: kurier@międzyrzecz.com.pl

Uwaga ogłoszeniodawcy

W celu ułatwienia zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w biurze Redakcji. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto: 83670000-72586-27003-1, a nie w siedzibie redakcji. Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych łamów. **Ceny ogłoszeń: 1 zł. - cm² czarno-białe, 1,50 zł. - cm² kolor (w tym VAT). CENY DO UZGODNIENIA.**

Redakcja

Międzyrzecz

imię i nazwisko /pełna nazwa firmy/

/adres/

ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzecznemu s.c. druk ogłoszenia w następujących miesiącach

Treść ogłoszenia

CECHY OGŁOSZENIA /wymiar, kolor, szczególne ozdoby/

FAKTURĘ VAT PROSZĘ WYSTAWIĆ NA:

/adres firmy/

NUMER NIP

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty w/w ogłoszenia w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku. Upoważniamy jednocześnie naszą redakcję do wystawienia faktury bez składania podpisu osoby z naszej strony

/podpis zleceniodawcy/

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe olejowe węglowe
sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu
kredytu termomodernizacyjnego



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru

BOLERO - 1.650,-



TAPCZANIK
JUSTYNKA
420,-

TAPCZAN
JOWISZ
920,-



TAPCZAN
ALF 730,-



System XXI

- | | |
|-------------------|---------|
| 1. półka | - 50,- |
| 2. szafka | - 320,- |
| 3. stolik RTV | - 169,- |
| 4. w/18/5 witryna | - 350,- |
| 3. komoda | - 228,- |

*Przyjmę uczniów
na praktyczną naukę
zawodu sprzedawcy*

Komputerowe projektowanie kuchni

KUCHNIA
OLA

bez sprzętu
2.464,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

1545 - Andrzej Przybysz, ul. Zachodnia - kuchenka turystyczna
 172 - Waleria Balicka, ul. Lipowa - zegar
 538 - Ewa Blask, ul. Zachodnia - wymiana butli
 205 - Stanisław Kruk, ul. Kilińskiego - wymiana butli
 1473 - Justyna Tonak, ul. Wybudowanie - upominek
 1193 - Józef Andraś, ul. Piastowska - upominek
 367 - Alicja Solarska, ul. Piastowska - upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
 Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
 Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

› AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
 KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

› NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
 SANITARNE I GAZOWE

› HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF VIESMANN JUNKERS
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
 marmury krajowe i importowane
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
 niepowtarzalność wzornictwa.
 Udzielamy wieloletnich gwarancji.
 Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

JANUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
 tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA Z DREWNA:
 sosna, mahoeń

OKNA Z PCV:
 Rehau Basic, Thermo, Brillant



OKNA BRAMY DRZWI